

30 lat dla Was Tygodnik

nr 7 (1563) 17 lutego 2022

ISSN 1234-6314

cena 4,60 zł (w tym 5% VAT)



Tucholski

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE
501 713 717

W głośnym wypadku uczestniczył kierowca z powiatu tucholskiego

Śmierć kobiety i kilka osób rannych. Kto jest winien?

Tragiczny w skutkach okazał się niedzielny wypadek na berlinie koło Rychnów w powiecie człuchowskim. Zginęła w nim mieszkanka Człuchowa. Jedno z aut prowadził 32-letni mieszkaniec gminy Kęsowo. Na razie nie wiadomo, kto jest sprawcą wypadku. Str. 4



Fot. KP PSP w Człuchowie

Jak wyglądałby twój wymarzony Dzień Kobiet?



Opisz nam i walcz o cenne nagrody

Str. 15

Lekarze radzili, by się z nią pożegnać. Gabrysia przeżyła operację poważnej wady serca. Teraz możemy jej pomóc



Walka o zdrowie od dnia narodzin

Nic nie wskazywało na to, że córeczka, którą pani Kasia nosi pod sercem, urodzi się tak poważnie chora. Walka o życie i zdrowie Gabrysi rozpoczęła się w dniu jej narodzin, 15 maja 2020 roku. Dziewczynka jest po poważnej operacji serca, nie widzi, ma założoną gastrostomię i wymaga rehabilitacji. Str. 10-11

Reklama

Umiera publiczna stomatologia

W Tucholi dorosty do dentysty na NFZ nie pójdzie?

Str. 6



Reklama

SPR Polska Sp. z o.o.

Ważne informacje dla przedsiębiorców
Szczegóły - wkładka ogłoszeniowa

U nas kupisz nie tylko dach, ale wszystkie materiały potrzebne do budowy czy remontu



**Budujesz nowy dom?
Remontujesz ten, w którym mieszkasz?
Zapraszamy do współpracy!**

**Tuchola, ul. Przemysłowa 2
Tel. 692 900 770, 506 507 350
www.dachyborow.pl**

Przy zakupie kompletnego dachu system komunikacji dachowej z wyłazem za 1 zł



Indeks 367915

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy:

Lokalnie już mamy piękny rekord! To dzięki WAM

Znowu razem zrobiliśmy coś wyjątkowego. Zagraliśmy z Orkiestrą po raz 30., a serce z naszego powiatu wypełniło się górą pieniędzy – łącznie ponad 200 tysięcy złotych! Pierwszy raz w historii Sztab WOŚP Tuchola przekroczył granicę 100 tysięcy złotych. Podsumowujemy zbiórkę z lokalnej perspektywy.

Na terenie powiatu tucholskiego od lat funkcjonują cztery Sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w: Cekcynie, Gostycynie, Śliwicach i Tucholi. Sztab tucholski zrzesza wolontariuszy z trzech gmin, wspólne konto zasilają zbiórki z Kęsowa, Lubiewa i Tucholi. Tegoroczny, jubileuszowy 30. Finał WOŚP odbył się 30 stycznia 2022 r. Po raz kolejny na ulicach naszych miejscowości pojawiły się setki dzielnych wolontariuszy, którzy mimo niesprzyjającej pogody, kwestowali przez cały dzień. Borowiacy znowu pokazali, że grają razem z WOŚP-em. Tysiące osób na naszym terenie wsparło zbiórkę – efektem są niesamowite kwoty, które udało się zebrać poszczególnym sztabom. Pieniądze trafiły do puszek w ostatnią niedzielę stycznia, ale poza tym na Allegro trwały jeszcze licytacje, a kolejne złotówki wpływały do eSkarbonki. Teraz znamy lokalne wyniki, wszyscy razem zebraли na rzecz WOŚP ogromną górę pieniędzy!

W powiecie tucholskim, łącząc wyniki 4 sztabów, zebrano

Reklama

Ogłoszenie

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi został wywieszony na okres 21 dni, a także zamieszczony na stronie internetowej www.bip.tuchola.pl – wykaz dot. dzierżawy nieruchomości położonej w Tucholi przy ul. Cegielnianej oraz dot. sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Tucholi. Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Tucholi (pok. 204), tel 52 564 25 30.



aż 217.352,99 zł! Jeszcze nigdy nie udało się razem dobić do tak znakomitego wyniku. Jak podaje **Roma Żmudzka**, Gostycyn zamknął tegoroczną zbiórkę z 35.923,30 zł na koncie – była kwesta, licytacje i aktywne eSkarbonki. Szefowa Sztabu WOŚP Śliwice – **Natalia Jankowska** – relacjonuje z kolei, że łącznie ze środkami, które są w puli zakończonych już aukcji na Allegro, zebrano 39.080,02 zł! Z kolei **Izabela Złotowska** z Cekcyna przekazuje, że kwesta i licytacje w dniu Finału ostatecznie złożyły się na wynik 26.504,20 zł.

Sztab WOŚP Tuchola, któremu szefuje **Dariusz Kotlenka**, uczcił jubileuszowy Finał przepięknym rekordem. Po raz pierwszy w historii przekroczone magiczną granicę 100 tys. zł.

Reklama

W puszkach z terenu trzech gmin było 89.138,47 zł, w eSkarbonkach – 10.803 zł. Tuchola zorganizowała ponadto 80 aukcji na Allegro. Wszystkie licytacje już się zakończyły – w ich puli znalazło się kolejne 15.904 zł. Łącznie Sztab WOŚP Tuchola zamyka 30. Finał z wynikiem 115.845,47!

Aby badać i leczyć wzrok

W skali ogólnopolskiej kwota deklarowana na zakończenie 30. Finału WOŚP wyniosła 136.282.325 zł. To więcej niż rok temu. Na kwotę deklarowaną składają się wszystkie szacunkowe kwoty sztabów, wartość zbiorów elektronicznych – zebranych do momentu zakończenia Finału – oraz wszystkie darowizny przekazane przez partnerów fundacji. Końcowy wynik na pewno znac-

nie się powiększy, gdyż cały czas trwa liczenie, a niektóre akcje dotyczące zbiórki trwają jeszcze do końca lutego. Ostateczną kwotę zebraną podczas 30. Finału WOŚP poznamy 30 marca – jak zawsze ogłosi ją **Jerzy Owsiak**.

Celem tegorocznego grania jest zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Czynnikiem niezbędnym do prawidłowej diagnozy i wdrożenia odpowiedniej terapii jest nowoczesny sprzęt, którego polskim placówkom brakuje. Oddziały i pododdziały okulistyki dziecięcej oraz wydzielone łóżka dziecięce w oddziałach okulistyki dla dorosłych działają w 25 ośrodkach w 17 miastach Polski. W całym kraju są ponadto poradnie okulistyki dziecięcej – one też wyma-

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

gają wyposażenia w nowoczesny sprzęt okulistyczny. Jak informuje WOŚP, na oddziałach okulistyki dziecięcej hospitalizowanych jest kilkanaście tysięcy pacjentów rocznie. Najczęstsze przyczyny, z powodu których dzieci trafiają do specjalistów? Poza pogorszeniem ostrości wzroku: jaskra, zaćma, różnego rodzaju urazy, anomalie rozwojowe i nowotwory. Wiele tych schorzeń wymaga wykonania zabiegów operacyjnych. Specjaliści zwracają uwagę również na krótkowzroczność wśród dzieci i młodzieży, która w coraz większej liczbie krajów przybiera charakter epidemiczny, co ma bezpośredni związek z nadmiernym korzystaniem z urządzeń elektronicznych.

Jakie zakupy planuje WOŚP po zakończeniu zbiórki? W Polsce dzięki środkom zebranych podczas 30. Finału pojawi się angiograf dwupłaszczyznowy do leczenia siatkówczaka – najczęstszy nowotwór złośliwego gałki ocznej u dzieci. Oprócz tego zakupione będą m.in.: oftalmoskopy do badania dna oka, lampy szczelinowe do diagnostyki przedniego odcinka oka, tonometry do pomiaru ciśnienia śródgałkowego (rogówki i soczewki), synoptofory do pomiaru kąta zezu, mikroskopy czy stoły operacyjne

Tekst i fot. Kamil Tajl

Wychodzimy naprzeciw Państwa oczekiwaniom!

ROZSZERZAMY DZIAŁALNOŚĆ

OGRZEWANIE PRZYSZŁOŚCI

POMPY CIEPŁA

✔ ogrzewanie ✔ chłodzenie ✔ ciepła woda

1 SPRZEDAŻ

2 INSTALACJA

3 SERWIS

Skontaktuj się z nami i poznaj szczegółową ofertą!

+48 575 998 111 kontakt@ceo-odnawialna.pl

CE Centrum Energii Odnawialnej

#EKOPASJA

Roztrzaskane BMW wylądowało w lesie



Samochód uderzył w drzewo i ściął je w taki sposób, że blokowało ono drogę. BMW zostało bardzo mocno uszkodzone. Policjanci ocenili, że przyczyną zdarzenia była prędkość. Tak, jak to często bywa w wielu podobnych przypadkach...

Do zdarzenia doszło w Raciążu na ul. Wczasowej.

Patrząc na sam zakres zniszczeń – zarówno samochodu, jak i drzew – mógł on sugerować obserwatorom, że skutki sobotniego zdarzenia drogowego (z 12 lutego) były poważne. Jak podaje **Arkadiusz Kroll**, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi, informacja o zdarzeniu dotarła do komendy o godzinie 13:05. Ze zgłoszenia wynikało, że doszło do dachowania samochodu osobowego w Raciążu – przy ulicy Letniskowej. Już na miejscu okazało się, że mowa była stricte o ulicy Wczasowej, czyli o drodze powiatowej – na wysokości ul. Letniskowej. Samochód poruszał się z Nadolnej Karczmy właśnie w kierunku Raciąża.

– Po dojeździe pierwszego zastępu, zastano auto po dachowaniu, znajdujące się poza jezdnią, leżące na boku w pobliskim lesie.

Samochodem podróżowała jedna osoba. Kierowca, w chwili przyjazdu strażaków, znajdował się poza pojazdem. Wyszedł z niego o własnych siłach – relacjonuje Kroll.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przeprowadzili wywiad ratowniczy z kierowcą auta. Mężczyzna był przytomny, jego stan oceniono jako „pod wpływem zdarzenia”. Nie uskarżał się na poważniejsze dolegliwości.

Bez wyjazdu do szpitala

Arkadiusz Kroll wskazuje, że z uwagi na charakter zdarzenia i uszkodzenia pojazdu, kierujący działaniami podjął decyzję o zadysponowaniu zespołu ratownictwa medycznego do uczestnika dachowania – w celu dokładniejszego przebadania mężczyzny. ZRM stwierdził ostatecznie, że poszkodowany nie wymaga hospitalizacji. Strażacy musieli



BMW było bardzo mocno zniszczone.



W zdarzeniu uczestniczył tylko kierowca BMW. Ostatecznie nikomu nic się nie stało.

wyciąć też złamane drzewo, które zalegało na jednym pasie ruchu. W momencie dachowania samochód je uszkodził. Na miejscu działał jeden zastęp OSP Raciąż i PSP Tuchola. Strażacy wrócili do remiz o godzinie 14:26.

W Raciążu działała także policja. Jak ustalili funkcjonariusze, kierowca BMW nie dostosował prędkości do warunków na drodze, w wyniku czego jego pojazd

wpadł w poślizg i uderzył w drzewo, po czym przewrócił się na bok.

– BMW kierował 27-latek, mieszkaniec gminy Tuchola. Podróżował sam, był trzeźwy. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Mężczyzna za to zdarzenie drogowe został ukarany mandatem karnym – kończy relację **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.

Kamil Tajl, fot. OSP Raciąż

Reklama

AUTO
PL
REJESTRACJE

AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA
UBEZPIECZENIE OC/AC

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW

TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie)
tel. 535-005-001

W głośnym wypadku uczestniczył kierowca z powiatu tucholskiego

Śmierć kobiety i kilka osób rannych. Kto jest winien?



Do zdarzenia doszło w niedzielę w okolicach Rychnów w gminie Człuchów.



Opel vivaro prowadzony przez mieszkańca gminy Kęsowo uderzył w tył hyundaia, nie wiadomo tylko, w którym momencie zdarzenia.

Tragiczny w skutkach okazał się niedzielny wypadek na berlinie koło Rychnów w powiecie człuchowskim. Zginęła w nim mieszkanka Człuchowa. Jedno z aut prowadził 32-letni mieszkaniec gminy Kęsowo. Na razie nie wiadomo, kto jest sprawcą wypadku.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w niedzielę 13 lutego na popularnej trasie – berlinie. W Rychnowach w gminie Człuchów zderzyły się skoda, hyundai i dostawczy opel. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, hyundai i opel jechały w kierunku Człuchowa, a skoda w stronę Chojnic. Wiadomo, że hyundai zjechał ze swojego pasa na przeciwny, gdzie zderzył się z jadącą prawidłowo skodą. Z kolei w tył hyundaia uderzył opel vivaro, którego prowadził 32-letni mieszkaniec gminy Kęsowo. Tu pojawia się zasadnicza wątpliwość policjantów. Na razie nie ustalono bowiem jednoznacznie, czy naj-

pierw opel najechał z impetem na tył hyundaia, spychając go na lewy pas drogi, czy to hyundai zjechał ze swojego pasa i uderzył w skodę, a dopiero potem odbił się od niej i zderzył z oplem.

Zginęła nauczycielka

Niezależnie od tego skutki wypadku są tragiczne. Do szpitali po zderzeniu trafiły cztery osoby: kierowca i pasażerka skody oraz dwoje pasażerów hyundaia. Obrażenia małżeństwa ze skody były bardzo poważne. Kilka godzin po wypadku zmarła 56-letnia kobieta. To nauczycielka jednej ze szkół średnich w Człuchowie. Jej mąż z obrażeniami

pozostaje w szpitalu. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, to jeden z prokuratorów z regionu.

Ranne zostały także dwie inne osoby z hyundaia. To 51-letnia mieszkanka gminy Chojnice oraz 23-letni mieszkaniec gminy Czersk. Kierującemu hyundaikiem 25-letniemu mieszkańcowi gminy Przechlewo oraz 32-latkowi z gminy Kęsowo z opla nic poważnego się nie stało.

Jedno zasadnicze pytanie

Ustalaniem przyczyn wypadku zajmują się teraz policja i prokuratura. Ze względu na okoliczności człuchowskie organy ścigania zapewne wyłączą się z prowadzenia postępowania.



Pasażerka skody zmarła w szpitalu.

– Aktualnie policjanci wyjaśniają szczegóły tego tragicznego wypadku i moment, w którym opel najechał na tył hyundaia, a także wpływ tego zdarzenia na przebieg wypadku. Z uwagi na brak możliwości jednoznacznego ustalenia

sprawcy funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcom opla i hyundaia – mówi **Sławomir Gradek**, oficer prasowy człuchowskiej policji. Kierowcy byli trzeźwi.

Tekst, sta, fot. KP PSP w Człuchowie

Ogłoszenie płatne



**Starosta Tucholski
wraz z Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi
zapraszają pracodawców do współpracy!**



Pracodawców, którzy planują zatrudnienie nowych pracowników, zachęcamy do zapoznania się z ofertą Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi dotyczącą zatrudnienia pracownika w ramach **prac interwencyjnych**.

Jeżeli pracodawca zatrudni bezrobotnego w ramach **prac interwencyjnych**, otrzyma częściowe dofinansowanie na pokrycie wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie społeczne dla zatrudnionych bezrobotnych.

Środki te są wypłacane przez 6 miesięcy w formie **refundacji** poniesionych na wynagrodzenia kosztów. Wysokość refundacji wynosi do 1403,16 zł miesięcznie, przy założeniu zatrudnienia na pełen etat i minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Możliwe jest również zatrudnienie pracownika w połowie wymiaru czasu pracy, wówczas dokonuje się refundacji proporcjonalnie do poniesionych kosztów.

Po okresie refundacji pracodawca powinien zatrudnić pracownika na kolejne 6 miesięcy.

W pierwszej kolejności do zatrudnienia będą kierowani bezrobotni będący w szczególnej sytuacji na rynku pracy:

- kobiety,
- osoby z niepełnosprawnościami,
- osoby długotrwale bezrobotne,
- osoby powyżej 50 roku życia.

Szczegółowe informacje: tel. 52 559 0805, e-mail: jsobek@pup.tuchola.pl

Obowiązujące druki dostępne są w siedzibie Urzędu oraz na stronie internetowej:
www.tuchola.praca.gov.pl (zakładka Urząd → dokumenty do pobrania → pracodawcy i przedsiębiorcy).

Ptasia grypa – tym razem u sąsiadów

Ognisko wykryto w gospodarstwie na terenie Dużej Cerkwicy (powiat sępoleński). Tak jak w przypadku Pamiętowa, zachorowały gęsi ze stad reprodukcyjnych – ale inspekcja weterynaryjna nie łączy ze sobą tych dwóch przypadków. Wyznaczono nowe okręgi z obostrzeniami, znalazły się w nich miejscowości z gminy Kęsowo.

Jednostka chorobowa w oficjalnych komunikatach nazywana jest „wysoce zjadliwą grypą ptaków (HPAI)”. To właśnie jej ognisko potwierdzono w powiecie tucholskim 6 stycznia 2022 roku – dokładnie na terenie jednego z gospodarstw

w Pamiętowie (gmina Kęsowo). Jak tłumaczył wtedy **Michał Mikołajczak** – powiatowy lekarz weterynarii z Tucholi – w przypadku wystąpienia tej choroby jedynym możliwym działaniem była całkowita likwidacja ogniska. Dlatego ponad miesiąc temu dokonano uśpienia wszystkich gęsi ze wspomnianego gospodarstwa – 1829 ptaków. Gęsi z Pamiętowa nie były przeznaczone do spożycia przez ludzi. To były gęsi typowo na jaja wylęgowe, sprawa dotyczyła

Reklama

stad reprodukcyjnych. W związku z HPAI na naszym terenie wprowadzono dwa okręgi: zapowietrzony i zagrożony – z konkretnymi obostrzeniami w kilku miejscowościach.

7 lutego br. ukazało się nowe rozporządzenie wojewody kujawsko-pomorskiego, z którego wynika, że wykryto nowe ognisko ptasiej grypy. Tym razem pojawiło się ono na terenie gospodarstwa w Dużej Cerkwicy (gmina Kamień Krajeński, powiat sępoleński). Wystąpienie HPAI

„za miedzą” ciągnie za sobą konsekwencje także dla części mieszkańców powiatu tucholskiego.

Gmina Kęsowo – 5 miejscowości

W rozmowie z „Tygodnikiem” **Michał Mikołajczak** tłumaczy, że obszary zapowietrzony i zagrożony w powiecie tucholskim, które wprowadzono na początku stycznia, już nie obowiązują. Jednak w związku z wykrytym ogniskiem w Dużej Cerkwicy określono nowe okręgi. I tak na naszym terenie

W związku z wykryciem ogniska „wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI)” wyznaczono dwa obszary.

1. Zapowietrzony (w promieniu 3 kilometrów wokół ogniska ptasiej grypy):

– w powiecie tucholskim: Drożdżenica,
– w powiecie sępoleńskim: Kamień Krajeński, Mała Cerkwica, Duża Cerkwica, Radzim, Obkas, Orzełek.

2. Zagrożony (w promieniu 10 kilometrów wokół ogniska ptasiej grypy):

– w powiecie tucholskim: Kęsowo, Obrowo, Pamiętowo i Przymuszewo,
– w powiecie sępoleńskim: Sępólno Krajeńskie, Włocibórz, Zalesie, Komierowo, Lutowo, Dziechowo, Lutówko, Piaseczno, Sikorz, Trzciany, Wałdowo, Dąbrowa, Dąbrówka, Jerzmionki, Niwy, Nowa Wieś, Witkowo, Zamarte, Płocicz.

w obszarze zapowietrzonym znalazła się Drożdżenica, a w zagrożonym: Kęsowo, Obrowo, Pamiętowo i Przymuszewo. Wszystkie wymienione to miejscowości z gminy Kęsowo. Po raz kolejny wiąże się to ze szczegółowymi wytycznymi oraz obostrzeniami dla właścicieli ptactwa. W dokumencie mowa m. in. o utrzymywaniu drobiu lub innych ptaków w odosobnieniu i stosowaniu środków bezpieczeństwa biologicznego.

Inspekcja weterynaryjna nie łączy ze sobą obu opisywanych ognisk.

– Jeden przypadek nie ma nic wspólnego z drugim. Pierwsze ognisko wygasło, ptasia grypa nie została przeniesiona z Pamiętowa do Dużej Cerkwicy – mówi **Michał Mikołajczak**.

Dodaje, że w Dużej Cerkwicy choroba również pojawiła się w hodowli gęsi o podobnej wielkości, jak w przypadku tej z Pamiętowa. Były to stada reprodukcyjne. Już w styczniu pytaliśmy powiatowego lekarza weterynarii, czy w opisywanej sytuacji mamy do czynienia z jakimkolwiek zagrożeniem dla człowieka. **Mikołajczak** tłumaczył wtedy, że ptasia grypa jest chorobą odzwierzęcą. Jednak w naszych warunkach nie występują przypadki chorobowe. Te zakażenia pojawiały się w Chinach i w miejscach, gdzie kultura obcowania ze zwierzętami jest niższa. W naszych warunkach nikt z nimi nie śpi, nikt z nimi nie je. Poza tym obróbka cieplna, 62 stopnie Celsjusza, zabija wirusa HPAI.

Tekst i fot. **Kamil Tajl**



PRODUCENT PODŁÓG DREWNIANYCH

MANUFAKTURA PARKIETU

Manufaktura Parkietu sp. z o.o. sp.k.

Piastoszyn, ul. Krótka 2

89-506 Kęsowo

tel. 52 334 16 44

e-mail: biuro@manufakturaparkietu.com



www.manufakturaparkietu.com

Umiera publiczna stomatologia

W Tucholi dorosły do dentysty na NFZ nie pójdzie?

Ubywa nam stomatologów, podpisujących kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jednocześnie pojawia się coraz więcej mieszkańców oglądających złotówkę z każdej strony, którzy chcieliby mieć dostęp do publicznej opieki dentystycznej. Jak to pogodzić? Wszyscy nasi rozmówcy są jednego zdania, że zmiany powinny rozpocząć się u góry, od urealnienia wycen punktów rozliczeniowych, bo w tej chwili wielu stomatologów leczących na NFZ albo do tego leczenia dopłaca, albo jest niemal pod kreską i na inwestycję w sprzęt czy szkolenie wydaje z własnej kieszeni lub z zysku z praktyki prywatnej.

W teści, które pojawiają się w przestrzeni publicznej i powtarzające się zgłoszenia czytelników „Tygodnika Tucholskiego”, dają bezwzględny wniosek, że publiczna stomatologia umiera. Ludzie chcą się leczyć, szukają pomocy, ale trafiają na ścianę, którą jest brak stomatologów leczących zęby na zasadzie podpisanego z NFZ-em kontraktu.

– Nie każdego stać na prywatne leczenie – zaznacza nasza rozmówczyni. – Mam dzieci, wydatki i zwyczajnie nie mogę pozwolić sobie na kosztowne wizyty. Leczenie zębów u nas powoli staje się przywilejem dla bogatych – dodaje mieszkanka Tucholi.

Na terenie gminy Tuchola jak, informuje burmistrz **Tadeusz Kowalski**, są tylko dwa gabinety stomatologiczne, które świadczą usługi w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Korzystają z tego głównie dzieci i młodzież. A co z dorosłymi?

– Iwona Sobczyńska-Budaj, która pracuje w gabinecie w tucholskim liceum i Anna Głodek, która przyjmuje w gabinecie Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi – wymienia burmistrz. – Także w tym przypadku dzieci i młodzież z wszystkich szkół mogą korzystać z opieki dentystycznej. Niestety liczba przyjmowanych pacjentów jest ograniczona, ściśle określona zapisami kontraktu. Natomiast jeśli chodzi o prywatne gabinety stomatologiczne w naszym mieście, to naliczyłem ich dziewięć. To przykre, że zmniejsza się liczba dentystów, którzy chcą podpisywać umowę z funduszem. Wiem jednak, że utrzymanie gabinetów z roku na rok staje się coraz trudniejsze, a od jakiegoś czasu prawie niemożliwe. Podpisując kontrakt z NFZ-em, lekarz stomatolog zobowiązuje się wyrobić pewną ilość punktów w ciągu roku. Punkty te przypisane są do poszczególnych medycznych procedur, a każdy punkt ma swoją wycenę w złotych. Cały problem polega jednak na tym, że wycenę punktów zrobiono kilkanaście lat temu i od tego czasu jej nie podniesiono. A przecież przez lata wzrosły koszty pracy, paliwa, materiałów, wynajmu. W efekcie działalność ta prawie przestała się opłacać.

Za usunięcie zęba NFZ płaci... 24 zł (w przypadku jednokorzeniowego) i 35 zł za trzonowca

Podobnie jak burmistrz mówi stomatolog z Tucholi **Anna Głodek**.

– Brak stomatologów, którzy mają podpisane kontrakty na NFZ, to nie tylko problem samej Tucholi. To problem ogólnopolski. Wszędzie przy opisie sytuacji pojawiają się te same argumenty... Kiepska wycena za punkt – nie ukrywa Anna Głodek i dalej bardzo dokładnie przedstawia nam zasady obowiązujące w NFZ: – Każda procedura ma odpowiednią punktację, np. ekstrakcja zęba jednokorzeniowego to 20 pkt, trzonowca – 30 pkt. Za 1 pkt NFZ płaci 1,18 zł. Do tej pory było to 1,1 zł, za pkt. Czyli podsumowując, za usunięcie zęba NFZ płaci 24 zł w przypadku jednokorzeniowego i 35 zł za trzonowca. Jedynie dla

dzieci stawka wynosi 1,5 zł za pkt. Dalej, za badanie stomatologiczne tzw. przegląd jamy ustnej mamy 11 pkt, czyli 13 zł, i 16 zł u dzieci. Za wypełnienie ubytku zęba tzw. plomba w zależności od wielkości to kwota od NFZ od 45 zł do 72 zł. Z tych pieniędzy należy opłacić pensję, ZUS-y moje i asystentki, sprzęt, zrobić opłaty, ogrzewanie, prąd, informatyka, program komputerowy i aktualizacje, zrobić utylizację odpadów i dokonać zakupu materiałów stomatologicznych i opatrunkowych. Konieczne jest też opłacenie podwykonawców, np. prac protetycznych – wymienia Anna Głodek. – W ciągu 10 lat podwyżka za punkt wyniosła zaledwie 8 groszy, gdzie postulowana przez Izbę Lekarską i Komisję Stomatologiczną, minimalna kwota realnie zbliżona do kosztów, to kwota 2,5 zł za pkt. Dodam jeszcze, że w ramach kontraktu nie ma kwot uwzględniających urlop, który musimy ja i asystentka nadrobić. W czasach ogromnych podwyżek, wzrostu kosztów utrzymania pracownika, podwyżki u podwykonawców, wyceny NFZ-u są odrealnione. Nie ma perspektyw na wzrost nakładów. Nie ma żadnych negocjacji z NFZ-em. Wycena jest z góry ustalona, wymagania duże, angażujące czasowo personel.

Anna Głodek dodaje, że sytuacja w tym zakresie wygląda naprawdę źle. Nie ma motywacji do pracy, nie ma nawet perspektyw na jakiejkolwiek zmiany. Dlatego stomatolodzy bez większych wyrzutów decydują się na wypowiedzenie kontraktów i skupiają się wyłącznie na leczeniu w prywatnych gabinetach.

– Sama nie wiem, jak długo jeszcze będę działać w ramach NFZ-u – przyznaje lekarz stomatologii, zaznaczając przy tym, że na swoim koncie ma 25 lat pracy w gabinecie szkolnym.

Temat stomatologów nigdy nie był jeszcze na tapecie samorządów

Wypowiedzieć kontrakt można z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Czasami NFZ zgadza się nawet na wypowiedzenie z końcem miesiąca. Czy Funduszowi wcale nie zależy na tym, by stomatolodzy pracowali?

– Odnosimy wrażenie, że to nam – dentystom – znacznie bardziej zależy na tej pracy niż Państwu. Nadal chcielibyśmy pracować tak, jak pracowaliśmy, tylko nie możemy ciągle do tego dokładać – podsumowuje Anna Głodek.

Problemem „umierającej” publicznej stomatologii postanowiliśmy zainteresować lokalne władze. Przewodniczącą komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Tucholskiego **Halina Janowska-Gilka** zapewniła, że sprawa trafi pod najbliższe obrady komisji.

– Jak dotąd nie rozmawialiśmy na ten temat. Nie mieliśmy takich przesłanek. Niemniej jednak na najbliższym posie-



dzeniu poruszę ten problem – zapewniała Halina Janowska-Gilka.

Podobnie wygląda sprawa w radzie miejskiej. Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej, której przewodniczy **Dariusz Karnowski** i jej przedstawiciele obiecują, że poprowadzą dyskusję na temat braku stomatologów.

– W planie pracy rady uwzględniamy rozmowy na tematy dotyczące służby zdrowia. Dodamy jeszcze problematykę związaną z brakiem stomatologów, którzy chcieliby leczyć naszych mieszkańców w ramach kontraktu z NFZ-em. Obawiam, że ta ich niechęć związana jest ze słabymi warunkami, jakie Narodowy Fundusz Zdrowia im proponuje. To duży problem. Nie wiem, czy gminy są w stanie coś z tym zrobić. Nie możemy w końcu do wszystkiego dopłacać – zastanawia się Karnowski.

W Śliwicach, Cekcynie i Kęsowie na razie nie jest źle. W Lubiewie i Gostycynie trwają poszukiwania

A jak publiczna stomatologia ma się w ościennych gminach?

W gminie Śliwice działa aktualnie Centrum Stomatologii Szkolnej. Dzieci i młodzież nie mają najmniejszego problemu z dostępem do dentysty. Na wygranej pozycji jest też gmina Kęsowo, gdzie obecnie pracujący w ośrodku zdrowia stomatolog ma podpisany kontrakt z NFZ-em i leczy wszystkich mieszkańców. W gminie Kęsowo, jak informuje wójt **Radosław Januszewski**, w tegorocznym budżecie zabezpieczone zostały środki w kwocie 72 tys. zł na zakup nowego fotela dentystycznego Unit. Zastąpi on stary, 23-letni wysłużony już sprzęt, usprawni oraz ułatwi pracę dentysty, a i zwiększy komfort pacjentów.

– To jest naprawdę dobra inwestycja. Unowocześnimy nasz gabinet dentystyczny – zapowiada wójt Januszewski. – A poza tym cieszymy się z tego, że od jakiegoś czasu mamy wspaniałego stomatologa. Staramy się wspierać lokalne działalności. Jeśli są ludzie, którzy

chcą pracować w naszych obiektach, dla naszych mieszkańców, zawsze mogą liczyć na preferencyjne warunki i naszą przychylność.

Nieco gorzej z dostępem do publicznej stomatologii jest w pozostałych gminach naszego powiatu. W Cekcynie na tę chwilę, jak informuje wójt **Jacek Brygman**, jest stomatolog, który prowadzi profilaktykę szkolną i kolejny dentysta, który pracuje w ośrodku zdrowia.

– Do końca czerwca mamy podpisany z NFZ-em kontrakt na świadczenia stomatologiczne. Dzięki temu nasi mieszkańcy mają zapewnioną opiekę dentystyczną. Co będzie później, nie wiemy. Obawiam się, że przyjdzie nam szukać lekarza – mówi Brygman. – Wszystko rozbija się o wycenę punktów rozliczeniowych. W tym jest problem. To są tak niskie stawki, że stomatolodzy rezygnują z publicznej praktyki na rzecz prywatnej.

Problem z dentystą ma też gmina Lubiewo. Jeszcze nie tak dawno w ośrodku zdrowia pracował stomatolog. Finansowała go gmina. Jak relacjonuje kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji w Urzędzie Gminy w Lubiewie **Wioleta Szymczak**, w końcówce ubiegłego roku, przez 2,5 miesiąca w ramach profilaktyki stomatologicznej przyjętych było 109 dzieci, a do leczenia zgłosiło się 108 młodych pacjentów i 152 osoby dorosłe. Niestety w ogłoszonym niedawno przez Narodowy Fundusz Zdrowia konkursie na pozyskanie kontraktu stomatologicznego Lubiewo ostatecznie nie wystartowało, bo wcześniej pracująca dentystka zrezygnowała z pracy.

– Jesteśmy na etapie poszukiwań specjalisty. Pisaliśmy do NFZ-u o zabezpieczenie środków w ramach kontraktu wraz z informacją, że czynimy starania w kwestii znalezienia lekarza stomatologa – zaznacza Wioleta Szymczak. – Na tę chwilę możemy powiedzieć jedynie, że dysponujemy gabinetem stomatologicznym w Szkole Podstawowej w Bysławiu, w którym pracuje i przyjmuje dzieci Karolina Nowacka.

Podobną sytuację ma też gmina Gostycyn. Jeszcze w końcówce ubiegłego roku tliła się nadzieja na pozyskanie stomatologa. Wójt **Ireneusz Kucharski** prowadził zaawansowane rozmowy. Niestety, nie udało się. Podczas wtorkowej rozmowy gospodarz gminy przyznał, że dentysta jest w sferze poszukiwań. Rozmowy toczą się z różnymi osobami, ale na wieść o pracy w ramach kontraktu na NFZ stomatolodzy odpuszczają.

– Na razie nie będziemy rezygnować ze starań. Dysponujemy odnowionym i wyposażonym gabinetem. Nietrudno byłoby nam zdobyć stomatologa, który rozpocząłby działalność w ramach prywatnej praktyki. Chcielibyśmy jednak chociaż w jakimś stopniu zabezpieczyć naszym mieszkańcom dostęp do publicznej opieki stomatologicznej. Wiele ludzi się o to dopytuje. Nie każdego stać na kosztowne leczenie w prywatnym gabinecie i takie właśnie rozwiązanie uznaje jako ostateczność – sumuje Ireneusz Kucharski.

Lucyna Zdanowska, fot. UG Lubiewo

Droga, która przez lata straszyla kierowców. To już przeszłość

Z wyremontowanej drogi kierowcy mogli korzystać już od jesieni. Ubiegłotygodniowe, oficjalne otwarcie formalnie zakończyło inwestycję. Przebudowa odcinka drogi powiatowej 1003C Raciąż – Piastoszyn kosztowała ponad 4,5 mln zł.

Zakończenie budowy odcinka drogi powiatowej 1003C Raciąż – Piastoszyn i wszelkiego rodzaju odbiory techniczne odbyły się w końcu ubiegłego roku. Jednak dopiero w miniony piątek zorganizowano krótkie spotkanie podsumowujące realizację zadania. Gospodarze uroczystości – przedstawiciele powiatu

nie udało się zrealizować dopiero teraz. Koszt przebudowy cztero-kilometrowego odcinka wyniósł 4.576.265,16 zł. Inwestycja została dofinansowana w 50% ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część to środki własne Powiatu Tucholskiego, dotacja gminy Tuchola i dotacja gminy Kęsowo.



Starosta Michał Mróz przypomniał zgromadzonym o działaniach związanych z pozyskiwaniem środków na przebudowę drogi w kierunku Piastoszyna.

tucholskiego ze starostą Michałem Mrozem i wicestarostą Zenonem Poturalskim na czele oraz zaproszeni goście zebrali się na parkingu przed raciąskim kościołem. Później przeszli na wyremontowany odcinek. Wśród uczestników był m.in. minister Łukasz Schreiber, doradca wojewody Jerzy Kowalik, burmistrz Tadeusz Kowalski, wójt Radosław Januszewski, przewodniczący Rady Gminy Kęsowo Witold Ott, przedstawiciele Rady Powiatu Tucholskiego: Halina Janowska-Giłka, Barbara Drewczyńska, Andrzej Pruszek, Michał Skalecki i Waldemar Kierzkowski, przedstawiciele Rady Gminy Tuchola Tomasz Wegner i Barbara Grontkowska oraz kierownik Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Tucholi Krzysztof Szulczyk i dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Tucholi Krzysztof Kościński.

O drogę upominali się, gdy tylko była okazja

Starosta Michał Mróz przypomniał zgromadzonym o tym, jakie działania były podejmowane w związku z pozyskaniem środków na przebudowę drogi. Mówił też o samym procesie realizacji. O remont drogi mieszkańcy wnioskowali przez wiele lat, praktycznie na każdym sejmiku zebrań. Niestety na tym odcinku przez dłuższy czas realizowane były tylko remonty bieżące. Po nawalnicy, kiedy droga została praktycznie zniszczona, otrzymała status przeznaczoną do całkowitej przebudowy. Zarządca drogi podjął kroki związane z pozyskaniem środków na jej odnowienie. Zada-

Które drogi powiatowe następne?

Na koniec wystąpienia starosta Michał Mróz wspominał o planach drogowych na najbliższe miesiące. Będą dotyczyły remontu kolejnego odcinka drogi 1003C, począwszy od wojewódzkiej 240 do Piastoszyna. Chodzi o blisko 800-metrowy odcinek.

– Wykonawca tego zadania został już wyłoniony – uzupełniał wypowiedź Michał Mróz.

Zgodnie z informacjami z rozstrzygnięcia przetargowego firmą, która będzie realizowała to zadanie, jest Colas Polska, spółka z Pałędzia. Złożyła najkorzystniejszą ofertę w rozbudowanym przetargu na przebudowę i remont dróg powiatowych na terenie gminy Kęsowo, Gostycyn i Lubiewo. Jeśli chodzi o odcinek do Piastoszyna prace związane będą z rozbiórką elementów drogi, karczowaniem pni, przebudową skrzyżowań i zjazdów, korytowaniem drogi w związku z jej poszerzeniem, poprawą odwodnienia i na koniec utwardzeniem nawierzchni.

– Liczę, że niebawem, po zrealizowaniu inwestycji spotkamy się w tym samym gronie w Piastoszynie – dodał obecny na spotkaniu wójt Radosław Januszewski.

Dodajmy jeszcze, że w przetargu na przebudowę i remont dróg na terenie gminy Kęsowo, Gostycyn i Lubiewo oprócz wspomnianego Piastoszyna chodzi o remont drogi powiatowej nr 1033C relacji Wielki Mędromierz – Gostycyn (3,8 km) i remont drogi powiatowej nr 1038C



Decydujące cięcie. Oficjele stoja oczywiście na wyremontowanej drodze.

w Minikowie (0,9 km). Zadanie dofinansowane jest ze środków pochodzących z Programu Rządowego Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Umowa z wykonawcą została podpisana w możliwie najkrótszym terminie. Zaraz potem pałędzka firma Colas będzie mogła wejść na plac budowy.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska



Przedstawiciele Rady Gminy w Kęsowie, Rady Miejskiej w Tucholi i Rady Powiatu Tucholskiego.

Reklama

SGB Bank Spółdzielczy w Tucholi
Liczysz się dla nas

Kredyt gotówkowy

„Realizuj swoje marzenia od ręki”

provizja 0,00%

Promocja trwa
od 7.02.2022 r.
do 31.05.2022 r.

CENTRALA
ul. Świecka 15
89-500 Tuchola
tel. 52 334 37 71

ODDZIAŁ:
ul. Główna 24
89-506 Kęsowo
tel. 52 334 40 24

Informacja oparta na reprezentatywnym przykładzie: całkowita kwota kredytu 24 000,00 zł, okres kredytowania 36 miesięcy, raty równe kapitałowo-odsetkowe w wysokości 751,78 zł, roczne zmienne oprocentowanie nominalne 7,99% (stanowi sumę wartości WIBOR 12M, który obecnie stanowi 3,65% i marży Banku w wysokości 4,34 p.p.), kwota odsetek za cały okres kredytowania 3061,27 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0,00% całkowitej kwoty kredytu. Przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO wynosi 8,29%, całkowita kwota do zapłaty, stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 27 061,27 zł. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od wyniku oceny wiarygodności i zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Przykład sporządzony na dzień 7.02.2022 r.

Tak zmieniło się wnętrze budynku stacji kolejowej w Tucholi. Biura czekają na przedsiębiorców!

Nowy dom znaleźli na... dworcu

Od 1 lutego biura Partnerstwa Lokalnej Grupy Działania „Bory Tucholskie” działa na wyremontowanym, niedawno oddanym do użytku piętrze dworca kolejowego w Tucholi. LGD będzie prowadzić tu swoją działalność, ale wolnej przestrzeni jest jeszcze sporo. – Jesteśmy w trakcie przygotowań i ustalania zasad dotyczących wynajmu pomieszczeń dla przedsiębiorców – słyszymy.

Lokalną Grupę Działania „Bory Tucholskie” tworzą przede wszystkim ludzie, którzy – jak sami twierdzą – chcą, poprzez wykorzystanie lokalnych zasobów, stworzyć lepsze warunki życia dla wszystkich mieszkańców. Partnerzy podejmują wspólne, praktyczne działania, dzieląc się zasobami, odpowiedzialnością i korzyściami. Przez wiele lat siedziba naszej, Lokalnej Grupy Działania „Bory Tucholskie” mieściła się przy ulicy Murowej 8 w Tucholi. Od 1 lutego biuro Partnerstwa „LGD Bory Tucholskie” mieści się w budynku dworca w Tucholi, czyli przy ulicy Kolejowej 4. Wejście do niego znajduje się z boku budynku (po lewej stronie, patrząc na główne wejście). Pomieszczenia LGD zostały rozlokowane na piętrze obiektu, które po przebudowie stało się siedzibą Lokalnego Centrum Rozwoju. Budynek dworca jest własnością gminy Tuchola. Został przekazany pod opiekę Przedsiębiorstwu Komunalnemu, a Lokalna Grupa Działania „Bory Tucholskie” jest organizacją, która oprócz realizowania swojej dotychczasowej działalności podjęła się zadania – zarządzania Inkubatorem Przedsiębiorczości, którego celem będzie wspieranie

nowych firm i zwiększenie atrakcyjności gospodarczej miasta.

Kolejne biura czekają

Na piętrze budynku dworca oprócz pomieszczeń, które zajęło LGD, jest kilka biur, które już niebawem będą mogli wynająć lokalni przedsiębiorcy. Zaprojektowano i wykonano salę wykładową, dwa małe biura oraz pomieszczenie biurowe typu openspace, pomieszczenia socjalne, gospodarcze, toalety, liczne schowki oraz ciągi komunikacyjne umożliwiające poruszanie się osobom niepełnosprawnym, budynek wyposażono również w windę.

– Jesteśmy w trakcie przygotowań i ustalania zasad dotyczących wynajmu pomieszczeń dla przedsię-

biorców – opowiada prezes Lokalnej Grupy Działania „Bory Tucholskie” **Magdalena Kurpinowicz**.

W tym celu przedstawiciele LGD spotykają się z reprezentantami tucholskiego samorządu. Chodzi o sporządzenie regulaminów i określenie reguł. Chodzi też o jak najszybsze udzielenie wsparcia osobom rozpoczynającym prowadzenie własnego biznesu, czyli uruchomienie inkubatora przedsiębiorczości.

Prowadzisz firmę? LGD może ci pomóc

Wchodząc w nowe zadania, Partnerstwo „LGD Bory Tucholskie” nie rezygnuje z dotąd realizowanych celów.



Od 1 lutego siedziba LGD Bory Tucholskie mieści się w budynku tucholskiego dworca. Wejście znajduje się z lewej strony obiektu.



Multimedialna sala konferencyjna.



Barbara Piasecka i Magdalena Kurpinowicz.



Magdalena Żak i Katarzyna Kosińska-Wąsniowska.

– W gminach Lubiewo, Śliwice i Cekcyn kończą się projekty rewitalizacyjne, ale już zaraz, za chwilę ruszamy z ogłaszaniem

konkursów na realizację kolejnych działań. Będzie można uzyskać m.in. wsparcie do inicjatyw dla osób wykluczonych społecznie, dla seniorów – wylicza prezes LGD.

Dodaje, że lokalna grupa prowadzi też nabory projektów dla przedsiębiorców – na rozwój działalności i na rozpoczęcie działalności. Administruje nadzór nad przygotowaniem i wdrażaniem różnego rodzaju projektów w ramach lokalnej strategii. Daje wsparcie techniczne. Prowadzi również doradztwo dla beneficjentów w sprawie warunków i możliwości otrzymania dofinansowania oraz rozliczenia dofinansowania. Monitoruje i dostrzega realizowanych programów i inicjatyw.

– Niebawem przystąpimy do opracowania planów na najbliższe lata. Będziemy budowali nową strategię. Chcemy pozyskać kolejne środki na potrzeby stowarzyszeń i przedsiębiorców – podsumowuje.

Biuro LGD jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30, czyli dokładnie o tych samych porach, jak pod poprzednim adresem. Kontakt telefoniczny do lokalnej grupy działania to: 785 358 731 lub 52 336 12 13.

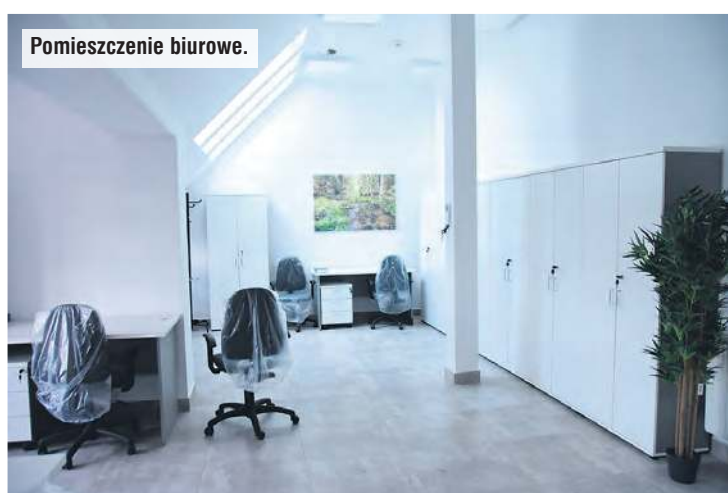
Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Pomieszczenie socjalne.



Przygotowane stanowiska do pracy dla przyszłych przedsiębiorców.



Pomieszczenie biurowe.



Jedno z biur przeznaczonych na wynajem.

Zielony punkt znajdziecie w Woziwodzie

Nadleśnictwo Woziwoda oddało do użytku Zielony Punkt Kontrolny, który został w 2017 roku częściowo zniszczony przez huragan.

Naprawa została wykonana dzięki dotacji z Funduszy Norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego, uzyskanej w ramach realizacji projektu pn. „Ochrona cennych ekosystemów Borów Tucholskich”

– Huragan spowodował duże zmiany w topografii terenu, na którym dotychczas znajdował się Zielony Punkt Kontrolny, dlatego dokonaliśmy naprawy i przy okazji modernizacji obiektu oraz aktualizacji map do biegów na orientację – informują pracownicy Nadleśnictwa Woziwoda. – Obecnie proponujemy również skorzystanie z naszej nowej oferty – orientacji precyzyjnej (OP). Polecamy ją osobom niepełnosprawnym ruchowo oraz młodemu pokoleniu, stawiającemu swoje „pierwsze kroki” w orieneeringu.

Infrastruktura rozlokowana jest na powierzchni około 6 km² na polu namiotowym w Woziwodzie (w pobliżu Zielonej Szkoły)

Ogłoszenie płatne



Zielony Punkt Kontrolny.

oraz na przyległych do niego terenach leśnych. Projekt Zielony Punkt Kontrolny (ZPK) to forma aktywnego wypoczynku na łonie natury. Polega na odnajdywaniu przy pomocy mapy zainstalowanych w terenie słupków-punktów kontrolnych.

– W naszym projekcie proponujemy naukę posługiwania się mapą lub planem – mówią leśnicy. – Jednocześnie pragniemy przekazać trochę wiedzy o lesie, w aktywnej formie edukacji le-

śnej. Na cele edukacyjne przygotowaliśmy scenariusze zajęć wraz z kartami pracy. Do obsługi ZPK i OP przydatna będzie aplikacja, którą można pobrać z naszej strony. Dostępna jest także w Google Play pod nazwą „ZPK Nadleśnictwo Woziwoda”. Wszystkie materiały i informacje niezbędne do zaplanowania zawodów lub zabawy z wykorzystaniem infrastruktury ZPK i OP są dostępne na stronie nadleśnictwa.

(Iz), fot. nadesłane

Inwentaryzacja gacków i mopków



Hibernujące gacki brunatne.

Mamy spisanych 15 nietoperzy.

W Tucholskim Parku Krajobrazowym zakończyło się tegoroczne zimowe liczenie nietoperzy. Pracownicy TPK w dniach od 1 do 4 lutego 2022 r. skontrolowali 20 obiektów, spośród których 9 było zasiedlonych przez nietoperze. Odnotowano występowanie trzech gatunków: gacek brunatny 13 osobników, nocek Natterera 1 osobnik oraz mopek zachodni 1 osobnik. Łącznie 15 nietoperzy.

– Jak co roku podczas liczenia nietoperzy spotkaliśmy się z ogromną życzliwością mieszkańców naszego regionu mieszkających w obrębie parku, za co bardzo wszystkim dziękujemy – podsumowuje **Rafał Borzyszkowski**, główny specjalista ds. ochrony zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych.

(Iz),

fot. Rafał Borzyszkowski



Powiatowy konkurs dla organizacji pozarządowych

Zarząd Powiatu Tucholskiego ogłosił otwarty konkurs ofert na wykonywanie przez organizacje pozarządowe zadań publicznych. Preferowane będą zadania dotyczące wspierania kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, działania na rzecz ratownictwa i ochrony ludności, na rzecz turystyki i krajoznawstwa oraz działania na rzecz organizacji pozarządowych.

Oferty składać można **do 28 lutego**, na konkurs przeznaczono jest 40.000,00 zł, maksymalna kwota dofinansowania to **4 tys. zł**, wkład własny nie jest wymagany, a jedna organizacja może złożyć tylko jedną ofertę. Zadania muszą mieć zasięg co najmniej powiatowy. Nowością jest to, że realizatorzy zadań zobowiązani będą do zapewnienia dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Zapraszamy też do zgłaszania kandydatur na przedstawicieli organizacji pozarządowych w komisji konkursowej oceniającej wnioski. Praca w komisji ma charakter społeczny, a kandydaci powinni być w stanie obiektywnie i bezstronnie ocenić złożone oferty (nie powinni oni być bezpośrednio powiązani z organizacjami składającymi wnioski w konkursie).

Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej www.tucholski.pl

Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

Rządowi goście w Powiecie Tucholskim



11 lutego br. na zaproszenie Starosty Tucholskiego Michała Mroza do Tucholi przybył Pan Minister Łukasz Schreiber wraz z przedstawicielem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Goście, do których dołączyli także gospodarze terenu, uczestniczyli w oficjalnym otwarciu przebudowanej przez Powiat Tucholski drogi z Raciąży w kierunku Piastoszyna. W siedzibie Starostwa była też okazja do poruszenia wielu innych, ważnych dla naszego powiatu tematów. Wśród nich znalazły się m.in. sprawy dotyczące finansowania przez Powiat zadań administracji rządowej, w tym: placówek opiekuńczo-wychowawczych, pieczy zastępczej, karetki pogotowia czy koronera, na powołanie którego zostanie ogłoszony przetarg. Omawiano też nabór wniosków do Rządowego Funduszu Polski Ład, zarówno w komponencie PIS, jak i PGR. Powiat Tucholski stara się o pozyskanie maksymalnej puli środków z tego źródła. Cieszymy się, że możemy liczyć na wysłuchanie naszych problemów i próbę ich systemowego rozwiązania z poziomu krajowego.

otwarty
konkurs
ofert

na realizację
zadań publicznych

Nieodpłatna pomoc prawna i poradnictwo obywatelskie

Ze względu na sytuację epidemiczną nieodpłatna pomoc prawna oraz poradnictwo obywatelskie odbywają się wyłącznie **w formie zdalnej. Rejestracja pod numerem telefonu 52 559 07 51** w godzinach pracy Starostwa. Punkty porad: Książnica Tucholska (od pon. do piątku 11:30-15:30), GOK w Gostycynie (pon. 9:00-13:00), UG w Lubiewie (wt. 8:00-12:00), GOK w Śliwiczach (śr. 13:00-17:00), GOK w Cekcynie (czw. 8:00-12:00), GOPS w Kęsowie (pt. 8:00-12:00).

Więcej informacji na stronie www.tucholski.pl w zakładce „Nieodpłatna Pomoc Prawna”.



Żegnamy Józefa Wróblewskiego

14 lutego w wieku 88 lat odszedł od nas Józef Wróblewski z Raciąży, twórca obrazów i autor zdjęć przedstawiających piękno Borów Tucholskich oraz Kaszub, członek Borowiackiego Towarzystwa Kultury, autor wielu wystaw, w tym w Muzeum Borów Tucholskich. Jego śmierć to wielka strata dla kultury Borów Tucholskich. Pogrzeb odbędzie się w Raciąży, w piątek 18 lutego, o godz. 10.

Rodzinie i bliskim składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia!



Nocne i świąteczne dyżury aptek w Tucholi:

- do 20.02.2022 r. Apteka „Millennium”, ul. Świecka 31;
- 21-27.02.2022 r. Apteka „Wracam do Zdrowia”, ul. Warszawska 15



Zarząd Dróg Powiatowych w Tucholi – tel. alarmowy 696 050 438

Starostwo Powiatowe w Tucholi, ul. Pocztowa 7, 89-500 Tuchola,
tel. 52 55 90 700, fax 52 55 90 701
e-mail: starostwo@tuchola.pl www.powiat.tucholski.pl

Lekarze radzili, by się z nią pożegnać. Gabrysia przeżyła operację poważnej wady serca. Teraz możemy jej pomóc

Walka o zdrowie od dnia narodzin

Nic nie wskazywało na to, że córeczka, którą pani Kasia nosi pod sercem, urodzi się tak poważnie chora. Walka o życie i zdrowie Gabrysi rozpoczęła się w dniu jej narodzin, 15 maja 2020 roku. Dziewczynka jest po poważnej operacji serca, nie widzi, ma założoną gastrostomię i wymaga rehabilitacji.

„Ona nie przeżyje” – takie zdanie z ust lekarzy usłyszała Katarzyna Kotyńska z Cekcyna, tuż po porodzie swojej córeczki Gabrysi. Potworne słowa, których nie chce usłyszeć żadna matka. Na sali panowała cisza: Gabi od samego początku nie płakała, nie wydawała żadnego dźwięku. Ale żyła. I pokazała wszystkim, że chce żyć, a słowa lekarzy nie znajdą potwierdzenia w rzeczywistości. Lista chorób, na które cierpi dziewczynka, zdaje się nie mieć końca. Kiedy pani Katarzyna była w ciąży, nic nie wskazywało, że taki będzie jej finał. Występowało u niej „łożysko przodujące”, co oznacza, że nie było umiejscowione prawidłowo w ścianie macicy. Liczyła się z tym, że dziecko urodzi się przed terminem, ale nie sądziła, że tak wcześnie.

– Dwa miesiące przed porodem miałam zapalenie płuc. Bałam się o dziecko, jeździłam do wielu lekarzy. Nie zliczę, ile badań USG wykonano. Od wszystkich ginekologów słyszałam: „Pani dziecko jest zdrowe”. Nikt nie wykrył wady serca – mówi mieszkanka Cekcyna. – Miałam łożysko przodujące i lekarz wysłał mnie na badania do szpitala w Bydgoszczy.

Dostała wtedy wydruk z USG. Przekazała go mężowi, by pokazał dzieciom i powiedział, że będą miały siostrzyczkę. W szpitalu podano jej zastrzyk, który miał przyspieszyć rozwój płuc dziecka. To normalna procedura w przypadku ryzyka porodu przedwczesnego, jednak pani Katarzyna poczuła się po nim bardzo źle. Nie sądziła, że urodzi jeszcze tego samego dnia. Kiedy zbadano ją 2 godziny później, okazało się,



Gabrysia urodziła się w 30 tygodniu ciąży. Ważyła zaledwie kilogram.



Gabrysia przyszła na świat z poważną wadą serca. Rodzi się z nią niecały 1% dzieci.



Mała cekcynianka jest intensywnie rehabilitowana. Ćwiczenia dają jej szansę na poprawę stanu zdrowia. Możemy jej pomóc!

że wystąpiła tachykardia – serce dziecka dosłownie biło jak oszalałe.

– Podłączono mnie do KTG i poinformowano, że jest coś nie tak – opowiada mama dziewczynki. – O godz. 17:00 dostałam zastrzyk, o godz. 20:00 byłam na stole operacyjnym. Po cesarskim cięciu usłyszałam, że mam się cieszyć, że przeżyłam – doszło u mnie do krwotoku wewnętrznego i gdyby stało się to w domu, mogłoby skończyć się tragicznie. Usunięto mi macicę, podano kilka jednostek krwi. Leżałam w łóżku szpitalnym, a małą zabrano na neonatologię – wspomina.

Gabrysia przyszła na świat w 30 tygodniu ciąży, ważąc zaledwie... kilogram. Ma wrodzone, poważne wady serca i nerwu wzrokowego, które – jak się szybko okazało – są zaledwie wierzchołkiem góry lodowej. Dziewczynka od pierwszych chwil po porodzie miała duże problemy z oddychaniem. Po kilku godzinach zdecydowano o jej zaintubowaniu. Po niespełna tygodniu podjęto próbę, czy zdoła oddychać samodzielnie. Niestety, nie udało się. Gdy ponownie przeprowadzono intubację, jej stan znacznie się pogorszył. Jej mama nie mogła być z nią na oddziale, tylko otrzymywała kolejne, fatalne wiadomości: że są problemy z krzepliwością, że córka dostała wylewów krwi do żołądka, potem również do układu moczowego, a później

Trwa zbiórka nakrętek. Zysk z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na leczenie Gabrysi. Aby pomóc, można wrzucać je do serca, które stoi przy Urzędzie Gminy Cekcyn. Kolejne serducho stoi przy kościele parafialnym w Wielkim Mędomierzu. W zbiórkę bardzo zaangażowali się strażacy z gminy Gostycyn – nakrętki można przywozić do remiz strażackich na terenie gminy. Do nakrętkowej akcji dołączyło także Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Burchat” w Gostycynie wraz z gminą Gostycyn – więcej szczegółów podamy już niebawem.



II stopnia do mózgu. Kolejnego dnia doszło do kolejnego wylewu krwi do mózgu – tym razem najwyższego, IV stopnia. Trudno wyobrazić sobie to, co czują rodzice, których dziecko walczy o życie za zamkniętymi drzwiami. Po 3 miesiącach po porodzie Gabrysia trafiła do szpitala dziecięcego, gdzie jej mama nareszcie mogła jej towarzyszyć.

Kolejne dni, kolejne diagnozy

Z czasem pojawiały się następne diagnozy, a wśród nich wodogłowie pokrwotoczne, szczelina tęczówki oka prawego, niedoczynność tarczycy, niedowład prawej strony ciała. Gabrysia nie widzi, a jej mózg się nie rozwija, co doprowadziło z kolei do małogłowa. W związku z poważnym wylewem konieczne było założenie zastawki komorowo-otrzewnowej. Od samego początku są problemy z karmieniem, malutka nie ma odruchu ssania. Jako kilkumiesięczna dziewczynka ważyła niecałe... cztery kilogramy i z taką wagą nie można było jej założyć sondy PEG służącej do żywienia dojelitowego. Gdy po niemal 7 miesiącach leżenia w szpitalach nareszcie udało się zwiększyć masę jej ciała, mała cekcynianka mogła mieć założoną gastrostomię (PEG) oraz przejść zabieg antyrefluksowy. Odruchy wymiotne nigdy jednak nie zniknęły. Mama musi mieć ją nieustannie na oku – dziewczynka po karmieniu może zacząć się dusić.

ma też odruchy padaczkowe. Ich podłoże może uda się wyjaśnić dzięki wspomnianym testom.

Pożegnać się z własnym dzieckiem

Choć z czasem diagnozy narastały, nie można było zapomnieć o najpoważniejszej – wadzie serca. U dziewczynki stwierdzono teatrologię Fallota. By ją zniwelować, konieczna jest operacja. Na tę Kotyńscy czekali aż rok.

– Gdy czekaliśmy na telefon z Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, w marcu ubiegłego roku córka znów wylądowała w szpitalu – mówi Katarzyna Kotyńska. – Miała obustronne zapalenie płuc spowodowane ciągłym odruchem wymiotnym, doszło do niewydolności krążeniowo-oddechowej. Leżała na OIOM-ie. W maju wróciliśmy do domu i po 5 dniach dostałam telefon z Warszawy, że możemy jechać na operację serca. Lekarze ostrzegali nas, że stan jest bardzo poważny i nasze dziecko może tego nie przeżyć. Radzili, by pożegnać się z córką. Wiedzieliśmy, że nie ma innego wyjścia i córka musi być poddana tej ryzykownej operacji, bo nie będzie mogła żyć z wadą serduszka. Wtedy całą rodziną poszliśmy na sesję zdjęciową. Chcieliśmy mieć pamiątkę, przygotować się na najgorszy scenariusz. Ale nasza Gabrysia znów zdziwiła lekarzy. Miała leżeć na OIOM-ie przez



To zdjęcie wykonano przed operacją serca Gabrysi Kotyńskiej. Lekarze radzili, by rodzina pożegnała się z dziewczynką. – Wtedy całą rodziną poszliśmy na sesję zdjęciową. Chcieliśmy mieć pamiątkę, przygotować się na najgorszy scenariusz – mówi pani Katarzyna.

musi być pod opieką kardiologa. To tylko jeden ze specjalistów, który czuwa nad zdrowiem małej mieszkanki Cekcyna, wśród nich są także: neurolog, okulista, neurochirurg, endokrynolog, neurologoped. Dziewczynka uczęszcza też do poradni żywienia, a przede wszystkim jest intensywnie rehabilitowana. Prawdopodobnie nigdy nie będzie chodziła. Rusza lewą rączką, jednak nie robi tego świadomie: potrafi machać, złapać mamę za włosy, ale nie zdoła utrzymać zabawki. Jest rozwinięta na poziomie miesięcznego dziecka. Rehabilitacja ma sprawić, że Gabrysia zacznie panować nad lewą stroną ciała, ma też przeciwdziałać nadmiernej napięciu mięśniowemu. Jak mówi Katarzyna Kotyńska, za naszą zachodnią granicą być może będzie szansa na to, że jej córeczka odzyska wzrok w lewym oku. Zanim rodzina zacznie szukać pomocy u niemieckich specjalistów, niespełna dwulatka czeka jednak szereg badań, w tym tomograf i rezonans.

„Co by było, gdyby”

Diagnoza usunęła rodzinie Kotyńskich grunt spod nóg. Życie Katarzyny i Mariusza oraz ich dzieci: 14-letniej Julii, 6-letniej Leny i 5-letniego Kacpra zmieniło się o 180 stopni. W Cekcynie mieszkali już trzy lata, wybudowali tu dom. Gdy ich syn skończył 2 lata, zdiagnozowano u niego autyzm. Nauka mówienia, chodzenia, liczne terapie – chłopiec wymaga szczególnej opieki. Poważne choroby

najmłodszej córki przytłoczyły rodzinę.

– Wszystkie oszczędności przeznaczaliśmy na leczenie, dojazdy do lekarzy i rehabilitację. Gabrysia wymaga stałej opieki, Kacper chodzi do przedszkola. Nasze życie polega na jeżdżeniu od lekarza do lekarza, z jednej rehabilitacji na inną terapię. Dobra jest zbyt krótka, by to wszystko ogarnąć. Mam zasilek pielęgnacyjny, a mąż musiał zrezygnować z pracy, bo sama nie mogłam sobie poradzić. To, jak poważna jest sytuacja, dotarło do mnie, gdy po wyjściu ze szpitala po porodzie przeczytałam dokumentację medyczną – mówi pani Katarzyna. – Nie wiedziałam, co robić. Nigdy w naszej rodzinie nie urodziło się dziecko z wadami genetycznymi. Nie słyszałam wcześniej o wylewach dokomorowych, nie wiedziałam nawet, że takie coś istnieje. Nie miałam pojęcia, o co zapytać lekarzy. Słyszałam tylko, że mam się cieszyć, że moje dziecko przeżyło – mówi mama dziewczynki. Podkreśla, że jej rodzice nauczyli ją tego, by pomagać innym. Ciężko było jej przełamać się i poprosić o wsparcie.

– Wciąż myślę, „co by było, gdyby” – mówi mama malutkiej mieszkanki Cekcyna. – Co by było, gdyby zauważono wadę serca, gdy byłam w ciąży? Gdyby nasza córka miała operację zaraz po narodzinach? Co by było, gdyby nie rozintubowano Gabrysi? Na te pytania nigdy nie znam odpowiedzi.

Elżbieta Doniecka,
fot. nadesłane

kronika policyjna

• W środę 9.02 około godz. 13:45 na drodze powiatowej w Kowalskich Błotach kierujący nissanem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, zjechał na pobocze i uderzył w skarpę. 37-letni mieszkaniec Kołobrzegu otrzymał mandat.

• Tego samego dnia około godz. 21:00 policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego KPP w Tucholi zatrzymali 31-letniego mieszkańca powiatu tucholskiego, który posiadał przy sobie susz roślinny – niespełna 6 g. Wstępne badania narkotesterem potwierdziły, że jest to marihuana. W tej sprawie jest prowadzone postępowanie karne.

• W piątek 11.02 w Cierplewie niezany sprawca z niezaabezpieczonego garażu dokonał kradzieży wykaszarki stihl oraz szlifierki kątowej gerda, powodując straty w wysokości 500 zł na szkodę właściciela. Osoby, które posiadają wiedzę na ten temat, proszone są o kontakt z PP Cekcyn lub KPP Tuchola.

• W niedzielę 13.02 około 13:20 w Tucholi na parkingu przy ul. Nowodworskiego kierujący VW nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i uderzył w nissana. 39-letni mieszkaniec gm. Kęsowo został ukarany mandatem.

G.

kronika strażacka

• W środę 9.02 przy Szosie Sępoleńskiej strażacy pomagali policji w otwarciu mieszkania, w którym znajdował się potrzebujący pomocy mężczyzna.

• W piątek 11.02 około godz. 7:00 wezwano strażaków z powodu ulatniania się tlenku węgla w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy Szosie Bydgoskiej. Gdy przybyli na miejsce, zespół ratownictwa medycznego udzielał pomocy 4-letniemu dziecku. Pomiar potwierdził obecność tlenku węgla w pomieszczeniach. Prawdopodobną przyczyną gromadzenia się CO była niedrożność przewodu kominowego. W ramach akcji przewietrzano pomieszczenia.

• W sobotę 12.02 o godz. 13:04 w Raciążu doszło do dachowania samochodu osobowego. Pojazd znajdował się poza jezdnią. Kierowca wyszedł z niego o własnych siłach. Dowódca zdecydował o zawiadomieniu ZRM w celu zbadania osoby poszkodowanej. Nie wymagała hospitalizacji. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia.

G.

Możesz pomóc Gabrysi! Jak to zrobić?

– Dziewczynka jest podopieczną Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Można dołożyć swoją „cegiełkę” do jej leczenia, wpłacając dowolną kwotę na konto bankowe:

42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem: 38 205 Gabriela Kotyńska darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

– Dołącz do grupy „Licytacje charytatywne dla Małej Gabi” i licytuj fanty! Możesz też przekazać przedmioty na licytację. Aby to zrobić, zadzwoń pod jeden z numerów telefonu: 727 771 811 lub 509 170 167.

– Trwa zrzutka na testy genetyczne. Link można znaleźć na stronie internetowej www.tygodnik.pl!

– Możesz też przekazać 1% podatku na leczenie Gabrysi: KRS 0000037904
38 205 Gabriela Kotyńska

– Trwa zbiórka nakrętek, w której warto wziąć udział. Więcej szczegółów podajemy w opisie pod zdjęciem jednego z serc.

– Robi się wtedy sina, widać, że nie może złapać oddechu. Boję się, że kiedyś nie zdążę na czas, by jej pomóc – mówi Katarzyna Kotyńska.

Nie wiadomo, czy problemy z wymiotami nie są spowodowane kolejną wadą genetyczną. Przeprowadzono szereg badań, wykluczając m.in. zespół Downa czy chorobę Edwardsa. Rodzina zbiera fundusze na przeprowadzenie testów genetycznych WES – mają one dać odpowiedź, czy krztuszenie się i duszenie mogą być spowodowane chorobą związaną z układem pokarmowym. Jakby tego było mało, Gabi

dwa tygodnie i nie było wiadomo, czy z niego wyjdzie, a ona czuła się tak dobrze, że była tam zaledwie jeden weekend. Serduszko nie jest jednak „naprawione” do końca. Pan doktor wyjaśniał mi, że jeśli zrobiłby więcej, córka mogłaby być całkowicie sparaliżowana – dodaje kobieta.

Podczas operacji okazało się, że dziewczynka cierpiała na inną, bardzo rzadką wadę serca. Nie była to teatrologia Fallota, lecz zespół Ebsteina, z którą rodzi się mniej niż 1% dzieci. Operacja się udała i wyniki są obiecujące, choć nadal

Rok inwestycji w Kęsowie? 5 umów podpisanych

Najszybciej wyremontowane mają zostać dwie drogi. Tucholski Elmal podjął się budowy świetlicy wiejskiej w Grochowie, a firma z Osia budynku komunalnego w Kęsowie. Inwestycji zaplanowano sporo, ale kiedy i za ile zostaną zrealizowane?

W ostatnich tygodniach kęsowski samorząd postawił kilka „pierwszych kroków” w kierunku realizacji inwestycji, które zostały zaplanowane przy tworzeniu budżetu gminy na 2022 rok. Każdą poważną budowę trzeba rozpocząć od wyłonienia wykonawcy i podpisania z nim umowy. Na przełomie stycznia i lutego wójt **Radosław Januszewski** i skarbniczka **Magdalena Milkowska** spotkali się z przedstawicielami firm, które wygrały przetargi.



W Kęsowie trwa już przebudowa największej przepompowni ścieków.



Stworzenia budynku komunalnego w Kęsowie podjęła się firma Malarstwo – Tapediarstwo Usługi Remontowo-Budowlane Leszka Stosika z Osia.

Podpisano już umowę na przebudowę drogi gminnej relacji Kęsowo – Kęsowo wybudowanie w górach, czyli ulicę Karpaczką. Prace będą prowadzone na około 300-metrowym odcinku, a ich wartość wyceniono na 226.159,45 zł. Druga inwestycja z zakresu infrastruktury drogowej to budowa drogi gminnej wewnętrznej w Sicinkach – etap I i II o wartości 666.480,14 zł. Oba te zadania ma zrealizować Zakład Sprzętowo-Transportowy **Czesława Pawłowskiego**. Gmina otrzymała 95-procentowe dofinansowanie z programu rządowego.

Niezbędne do rozpoczęcia prac podpisy znalazły się już także na dokumentach dotyczących budowy świetlicy wiejskiej w Grochowie. Tę inwestycję zrealizować ma Zakład Remontowo-Budowlany **Elmal Eljasza Adamczewskiego**. Według oficjalnych zapisów wartość budowy to 280.240. Dofinansowanie zewnętrzne wyniosło 81%.

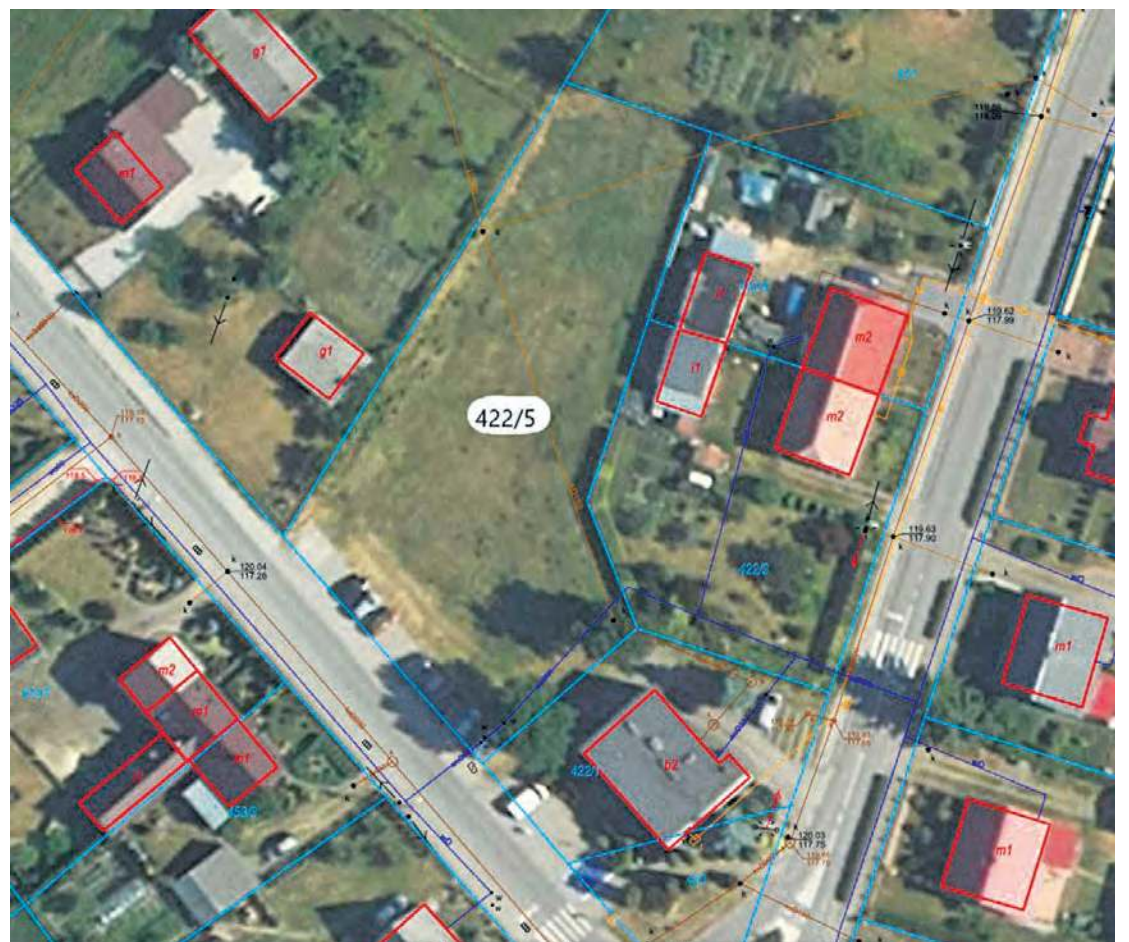
Czwartą inwestycją, na którą podpisano już umowę, jest bu-

dowa przepompowni ścieków w Tucholce – wraz z przebudową odcinka sieci i istniejącą przepompownią ścieków. Zadanie to pochłonie 793.670,77 zł, a dzięki 100-procentowemu dofinansowaniu, samorząd nie będzie musiał wyłożyć ze swojego budżetu ani złotówki. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi Sp. z o.o.

Umowy nabrały mocy prawnej mniej więcej dwa tygodnie temu. Pytamy wójta gminy Kęsowo, kiedy ruszą zatem pierwsze prace i jakie są planowane terminy ich zakończenia. Jak tłumaczy **Radosław Januszewski**, firmy podpisujące umowy gwarantują wykonanie inwestycji i ich rozliczenie do końca aktualnego roku budżetowego. Nieznane są jednak terminy wejścia na budowy.

– Właściwie mogą wchodzić niezwłocznie po podpisaniu umów. Ze strony zamawiającego nie ma do tego przeszkód. Wszystkie przedsięwzięcia posiadają prawomocne pozwolenia na budowę. Z tego,

co usłyszeliśmy od wykonawców, po podpisaniu umów przystępują do zamówienia materiałów potrzebnych do wykonania robót. Po otrzymaniu zamówionych elementów, rozpoczną wykonywanie zadań – relacjonuje wójt.



Budynek wielorodzinny stanie na działce nr 422/5.

Dodaje, że najszybciej zrealizowane zostaną zamówienia dotyczące robót drogowych. Jak deklarował właściciel firmy, jest w stanie wykonać kontrakty w Kęsowie i Sicinkach w ciągu 4 miesięcy od podpisania umów, czyli do końca maja 2022 r. O ile warunki pogodowe rzecz jasna na to pozwolą.

Blok do końca listopada

Dokładnie 14 lutego podpisano z kolei umowę na realizację budowy, o której wśród mieszkańców



W Sicinkach i na ul. Karpackiej w Kęsowie będą pracowały ekipy z firmy **Czesława Pawłowskiego** (z lewej).

mówi się chyba najczęściej. Mamy tu na myśli stworzenie budynku komunalnego, wielorodzinnego w Kęsowie. Jego budowę podejmuje się firma **Malarstwo – Tapediarstwo Usługi Remontowo-Budowlane Leszka Stosika z Osia**. W dniu podpisania umowy nastąpiło również przekazanie placu budowy. Wartość zadania wyceniono na 2.390.425,74 zł. Roboty zrealizowane mają zostać do końca listopada 2022 r. Inwestycja, która uzyskała 86-procentowe wsparcie finansowe z programu rządowego, powstanie na działce 422/5.

montaż stacji zlewnej ścieków, ogrodzenie, kanalizację sanitarną, zewnętrzną instalację wodociągową, instalację oświetleniową oraz zakup sprzętu do obsługi i konserwacji. Całkowita wartość inwestycji, wraz z przygotowaniem dokumentacji technicznej i kosztorysu oraz nadzorem inwestorskim, wynosi 599.999,90 zł, w tym dofinansowanie unijne 294.236 zł. Planowany termin zakończenia przedsięwzięcia to 30 kwietnia 2022 r.

Kamil Tajl,
fot. UG w Kęsowie

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE Wójt Gminy Kęsowo podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kęsowie oraz na stronie internetowej www.bip.kesowo.pl w dniu 17.02.2022 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości – lokalu użytkowego przeznaczonego do najmu.

„Znam swoich uczniów. Podejrzewam, że połowa z nich może zrezygnować”

Rodzice uczniów Branżowej Szkoły I stopnia w Śliwicach sprzeciwiają się zamiarom likwidacji placówki. – Mój syn zapowiedział, że jeśli nie będzie szkoły w Śliwicach, nie będzie kontynuował nauki – mówi mama jednego z drugoklasistów. Rodzice apelują, by nie patrzeć na liczby, tylko na dobro młodych ludzi.

Trwają przymiarki do zamknięcia Branżowej Szkoły I stopnia w Śliwicach. Funkcjonuje ona od 2006 roku, od samego początku prowadzi ją **Mariola Pawelska**. Uczą się tam fachowcy, m.in. szklarze, stolarze, elektrycy, mechanicy, fryzjerki czy kucharze. Od początku kontrowersje budzi fakt, że nie jest planowane stopniowe wygaszanie działalności placówki. Jeśli dojdzie do zamknięcia, obecni drugoklasiści nie skończą edukacji w Śliwicach, bo branżówka przestanie istnieć – organ prowadzący proponuje, by 8 osób wybrało ZSLiA, a 7 ZSLiT. Jeśli przyjdą do którejś z tucholskich szkół, prawdopodobnie otrzymają zwrot kosztów dojazdu. W trzeciej klasie uczęszczaliby na zajęcia 2 dni w tygodniu, w pozostałe zaplanowana jest nauka zawodu. Czym jednak spowodowany jest zamiar zamknięcia? Jak wyjaśnia **Waldemar Kierzkowski**, naczelnik oświaty powiatu tucholskiego, do takich decyzji zmusza sytuacja finansowa. Uczniów jest zbyt mało, a subwencja oświatowa jest na za niskim poziomie. Uchwała intencyjna dała zielone światło do rozpoczęcia procedury związanej z planami likwidacji, czyli: powiadomienia rodziców uczniów oraz wystąpienia do wójta i kuratora oświaty. Pierwszy krok został już postawiony: 10 lutego Waldemar Kierzkowski spotkał się z rodzicami. Ci głośno wyrazili niezadowolenie, poparli ich także nauczyciele. **Bartosz Hulisz**, wychowawca klasy II, który dobrze zna tych młodych ludzi, wprost mówił, że część z nich może zrezygnować z dalszej edukacji.

„Patrzcie przez pryzmat liczb. My patrzymy z perspektywy naszych dzieci”

– We wrześniu wydawało się, że subwencja wraz z dochodami własnymi pozwoli na funkcjonowanie wszystkich szkół – mówił naczelnik oświaty podczas spotkania 10 lutego. – Kiedy w grudniu pojawiły się informacje dotyczące planowanej podwyżki subwencji oświatowej o zaledwie 0,8%, czyli dokładnie o 49 zł na ucznia na rok, to ugięły się nam nogi. Kiedy z kolei wzrosły koszty energii, musieliśmy się mocno zastanowić, co dalej zrobić. Jednym z elementów – dla państwa niekorzystnym, zdaje sobie z tego sprawę – jest wygaszanie tej placówki. Rodzice mówią nam „Patrzcie przez pryzmat liczb. My patrzymy z perspekty-



Spotkania odbyły się w dwóch grupach: jako drudzy z Waldemarem Kierzkowskim rozmawiali rodzice uczniów klasy drugiej.

wy naszych dzieci”. Rozumiem państwa stanowisko – podkreślał. Dodał, że jest to uchwała intencyjna, która nie przesądza o likwidacji. Decyzja o tym, co dalej, ma zapaść w czerwcu. Wówczas podstawówki w gminie Śliwice ukończy ponad 80 uczniów. Jak mówił Waldemar Kierzkowski, aż 30 osób musiałoby zdecydować się na naukę w śliwickiej „branżówce”, aby jej dalsze funkcjonowanie było możliwe i bilansowało się w budżecie. Zaproponował, by przeprowadzić sondę wśród uczniów, która da odpowiedź, ilu jest zainteresowanych

perspektywy. Podkreślali, że nie chodzi im o nowy nabór tylko o to, by ich dzieci dokończyły tu szkołę. Oczekiwali konkretnej informacji, bo w tej sytuacji do końca roku szkolnego będą żyć w niepewności, zależni od tego, ile osób zadeklaruje przyjscie do klasy pierwszej. Również nauczyciele podkreślali, że zaletą śliwickiej szkoły było to, że jest to mała, lokalna placówka, w której pracują ludzie zaangażowani. Uczniowie ufają pedagogom, wieczorami potrafią napisać do nich wiadomość, jeśli mają z czymś problem. Nie-

doświadczeniem. Pozostaje jeszcze problem dojazdu. Zdecydowana większość drugoklasistów nie mieszka w samych Śliwicach, tylko w okolicznych wioskach, jest także uczeń z Osia. Musieliby dojechać do Śliwic na własną rękę, skąd do Tucholi jechaliby komunikacją publiczną. Choć powiat prawdopodobnie sfinansuje bilety, nie zmienia to faktu, że dojazd ze Śliwic do Tucholi jest fatalny. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele zaznaczali, że poranny autobus jest tak przepełniony, że nie można tam włożyć szpilki. Zdarza się nawet, że nie zabiera wszystkich uczniów.

– Ja państwa rozumiem – mówił Waldemar Kierzkowski, wysłuchawszy argumentów rodziców. – Patrząc jednak z punktu widzenia organizacyjnego, ciężko zapewnić funkcjonowanie oświaty w sytuacji, która teraz zaistniała. 15 osób to naprawdę za mało. Liczymy na to, że subwencja będzie wyższa, a jeśli tak się stanie, być może nasza rozmowa będzie wręcz bezprzedmiotowa. Jednak w obecnych okolicznościach musimy przystąpić do procedury wygaszania – przyznał.

„To trzy rachunki ZSLiA. O takiej kwocie mówimy”

Obiekt jest utrzymywany przez gminę, powiat jako organ prowadzący ponosi koszty pensji nauczycieli (3,1 etatu), dyrektora, obsługi oraz administracji. Obecnie – jak podaje Waldemar Kierzkowski – to łącznie około 438 tys. zł. Jeśli zostanie 15 uczniów, będą one znacznie niższe, co już na sesji zaznaczał **Jerzy Kowalik**. Będzie 1,2 etatu nauczycieli, do tego dochodzą rzecz jasna koszty administracyjne. Inaczej te przeliczenia wyglądałyby w sytuacji, gdyby w przyszłym roku szkolnym zgłosiło się wielu chętnych i utworzono by pierwszą klasę. To, ilu mogłoby ich być, ma zweryfikować diagnoza zaproponowana przez naczelnika oświaty.

– Szkoła może tę sondę wykonać, ale miarodajnym wskaźnikiem utworzenia oddziału są oryginały świadectw, które są składane w czerwcu – zwrócił uwagę **Bartosz Hulisz**. – Do czerwca nie zatrzymacie procedury likwidacji. Boję się, że połowa moich uczniów zakończy edukację na klasie drugiej. [...] Podaje pan kwoty, mówi o 100 tys. zł subwencji w przyszłym roku. Tymczasem koszty ogrzewania ZSLiA w Tucholi wzrosły z 10 tysięcy zł do 31,5 tys. zł miesięcznie. W związku z mniejszą liczbą etatów nasza szkoła może „kosztować” około 200 tys. zł. Odejmując subwencję zostaje około 100 tys. zł. To trzy rachunki ZSLiA. O takiej kwocie mówimy – przeleciał wychowawca klasy drugiej.

W odpowiedzi na te wyliczenia Waldemar Kierzkowski podkreślał, że branżówka to tylko jedna szkoła powiatowa, pieniędzy brakuje także w innych, a dochody powiatu nie są wysokie.

– To nie jest tak, jak pan **Bartosz** sugeruje, że dla 100 tys. zł chcemy zamknąć szkołę – odpowiadał. – Wśród zadań powiatu jest mnóstwo innych elementów, w tym piecza zastępcza czy pomoc społeczna. Budżet nie jest z gumy, dlatego szukanie jakichkolwiek oszczędności jest naszym obowiązkiem – dodał.

Podczas spotkania cytowany był poprzedni numer „Tygodnika Tucholskiego”, w którym informowaliśmy o zamiarze likwidacji placówki. Naczelnik oświaty mówił wówczas o wykonywanym przez **Mariolę Pawelską** wstępnym rozpoznaniu, ilu uczniów z terenu gminy Śliwice może w tym roku przyjść do szkoły branżowej. Miało z niego wynikać, że prawdopodobnie przyszłoby 10 lub 12 osób. Dyrektor odniósł się do tych słów, podkreślając, że nigdy nie udzielała takich informacji. Przekazała dane dotyczące liczby dzieci, które ukończą w tym roku szkołę podstawową i nie mogła zagwarantować, że do szkoły branżowej przyjdzie konkretna liczba uczniów. Podkreślała podczas spotkania, że szkoła jest ważna dla lokalnej społeczności. Chciałaby, aby uczniowie klasy drugiej dokończyli tu edukację i nawet proponowała to rozwiązaniem starości.

– Gdyby nie pani dyrektor, funkcjonowanie tej szkoły mogło być już kilka razy zawieszone. To ona zabiegała o to, aby dopełnić te klasy. Demografia jest niestety nieublagana – zaznaczał Waldemar Kierzkowski. Zadeklarował, że będzie rozmawiał na ten temat z zarządem powiatu i radnymi. Podkreślił, że jest jeszcze jedna opcja „uratowania” branżówki: zgodnie z przepisami istnieje możliwość, że gmina może przejąć prowadzenie szkoły. Pismo, w którym powiat poinformuje wójta o zamiarze likwidacji oraz opcji przejęcia szkoły, ma zostać niedługo wysłane.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Waldemar Kierzkowski, naczelnik wydziału oświaty.

dalszą nauką w Śliwicach. Wymóg mógłby wpłynąć na decyzję o dalszym losie szkoły. Jak mówili rodzice i nauczyciele, 30-osobowy nabór jest nierealny, więc placówka jest właściwie skazana na likwidację. Byłby on nieprawdopodobny w normalnej sytuacji, a w przypadku oficjalnych planów zamknięcia placówki tym bardziej trudno oczekiwać, że znajdą się chętni.

– W internecie i mediach huczy, że szkoła może być zamknięta. I my mamy składać dokumenty? – pytała jedna z mam. Inna wprost zarzuciła, że 15 uczniów klasy drugiej traktuje się jak „przedmioty”.

Rodzice mieli szansę pokazać, jak sytuacja wygląda z ich

rzadko nauczyciele znają tych młodych ludzi od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Wiedzą, jak do nich podejść, jak z nimi rozmawiać. Podkreślali, że leży im na sercu dobro uczniów, a emocji nie da się przeliczyć na pieniądze.

– Mój syn zapowiedział, że jeśli nie będzie szkoły w Śliwicach, nie będzie kontynuował nauki – mówiła mama jednego z drugoklasistów. Również pozostałe matki podkreślały, że ich synowie i córki mogą nie odnaleźć się w nowych placówkach, a gdyby chcieli pójść do Czerska czy Tucholi, zrobiliby to dwa lata temu. To ostatnia, trzecia klasa, uczniowie dołączą do żywej już ze sobą grupy, co nie będzie dla nich łatwym

14,4 tys. zł na cały oddział, a nie każdego przedszkolaka

Tydzień temu w artykule pt. „To nie ma być likwidacja oddziału przedszkolnego w Lubiewie” podawałem: „Okazuje się bowiem, że obecnie funkcjonujący mechanizm naliczania dla samorządów subwencji oświatowej powoduje spore dysproporcje w zależności od jednej zmiennej. Na dzieci 6-letnie,

uczęszczające do oddziału przedszkolnego zarządzanego przez szkołę, środki z subwencji są niższe niż na to samo dziecko, nad którym opieka realizowana jest w przedszkolu... Według przedstawionych danych w odniesieniu do 2021 r. różnica ta wynosiła aż 14.476,45 zł na jednego przedszkolaka”.

Cytowana różnica, według zapisów uzasadnienia projektu uchwały, była „na korzyść przedszkola”, czyli całego oddziału, a nie jak napisałem – na jednego przedszkolaka. Za popełnioną pomyłkę przepraszam.

Kamil Tajl

30 lat dla Was

„Tygodnik Tucholski” od początku istnienia opisuje te najbardziej przyziemne problemy, zarówno pojedynczych ludzi, jak i całego lokalnego społeczeństwa. Jak się okazuje, niestety nigdy „z mody” nie wypada zasobność – lub jej brak – portfela. W ramach cyklu wybranych archiwalnych materiałów „Tygodnika” z 30 ostatnich lat cofamy się do lutego, ale 1993 roku. Nasz dziennikarz dokonał nietuzinkowej analizy – sprawdzał w sklepach w Tucholi, jak często klienci są zmuszeni kupować... „na kreskę”. Jak podobne są dziś nasze problemy do tych sprzed 30 lat? Przeczytajcie i wyciągnijcie wnioski.

(pp)

KREDYT NA BIEDE

Czy przekaz artykułu jest aktualny po 30 latach?

Do kasy w jednym z tucholskich sklepów spożywczych podchodzi starsza pani. W koszyku ma jeden chleb, butelkę mleka i margarynę z napisem „do smarowania pieczywa”.

– Pani Zosiu, ja nie mam pieniędzy, ale czy mogłaby mi pani to dać? Ja zapłacę, za tydzień dostanę emeryturę, naprawdę zapłacę... Proszę mi wierzyć...

– Dobrze. Za tydzień tak? W porządku.

W ubiegłym tygodniu przeszedłem się po tucholskich sklepach spożywczych. Pytałem, jak często zdarzają się takie sytuacje, jak ta opisana na początku. To, co usłyszałem, było równie zaskakujące jak smutne. Wokół nas żyje bardzo wielu ludzi, którym nie starcza do kolejnej wypłaty czy emerytury. Ludzie ci muszą nawet codziennie zakupy robić „na kreskę”.

W Pawilonie przy ul. Piastowskiej – największym tucholskim spożywczym – towar „na słowo” może dostać tylko klient znany personelowi – „musimy go znać”, jak powiedziała kierowniczka super-samu. Czasami przychodzą dzieci i mówią, że chcą bułkę... Na dzień dzisiejszy w Pawilonie są trzy osoby, które mają tam otwarty kredyt. Ich długi pod koniec miesiąca zamykają się w kwotach 100 tys. zł*. „Nigdy się jeszcze nie zdarzyło, by ktoś nie oddał długu” – podkreśla pani kierownik. Kiedy o 18:00 zostanie na sklepie jakiś placek albo chleb, to sprzedający dają go tym biednym ludziom (jeżeli akurat są w sklepie) – „ja wiem, że oni tego nie wyrzucą”.

W „Rywalu” na Rynku pod koniec miesiąca na kreskę kupuje średnio 10 osób – są winni od 50 do 100 tys. zł. Każdy z nich jednak sumiennie reguluje rachunki i sklep nie ma z tego tytułu żadnych strat.

Kilku klientów kupuje na kredyt w sklepie spożywczym przy kościele. Personel oczywiście zna wszystkich i nie ma z tymi „kredytami” żadnych kłopotów.

Pani Maryla Bereda w swoim sklepie na osiedlu LOP ma na razie dwie osoby, którym sprzedaje towar na kreskę. Wszystkie zaległości są regulowane w terminie, choć zdarza się, że potrzeba na ich spłacenie nawet kilkaset tysięcy złotych. W dniu, kiedy

tam byłem, nikt z klientów z nich nie zalegał.

W „Egasie” na Rynku „kredyty” się zdarzają, ale coraz rzadziej. Kiedyś było ich więcej, lecz sklep stracił na nich jakieś pół miliona. Ktoś, kto kiedyś wziął „na kreskę” i nie spłacił długu, drugi raz się nie pojawia. Dzisiaj „na słowo” kupują tylko stali klienci.

Pani Halina z kiosku spożywczego przy ul. Karasiewicza sprzedaje towar „na kredyt” tylko stałym klientom z osiedla. Ma 20 stałych klientów z otwartym kontem. Kwoty, z którymi zalegają, nie są zbyt duże, bo łącznie p. Halina czeka na 300 tys. zł.

Jednak z dnia na dzień zgłasza się coraz więcej ludzi zainteresowanych „kredytami”. Ostatnio przychodzą osoby i proszą o pożyczanie pieniędzy, w zamian oferują w zastaw kurtki skórzane i dowody osobiste. Na takie „zamiany” p. Halina nie godzi się w żadnym wypadku.

W jednym z tucholskich sklepów mięsnych najwyższy „kredyt” wyniósł 180.000 zł. Przeważnie wszystkie zaległości klienci spłacają w terminie, ale na dzień dzisiejszy właściciel liczy swoje straty na pół miliona. Natomiast w innym prywatnym sklepie spożywczym klienci mają na kresce prawie 700.000 zł. Właściciel sklepu

– Dziękuję pani, niech Bóg pani wynagrodzi. Czy będę mogła jeszcze przyjść?

– Tak.

Przez tydzień starszej pani uzbierało się na kresce kilkadziesiąt tysięcy. Gdy dostała emeryturę, zapłaciła zaległe rachunki. Przeżyła kolejne miesiące, ale pod koniec lutego znowu zabrakło jej pieniędzy. Ile jest takich ludzi w Tucholi?



W ubiegłym tygodniu przeszedłem się po tucholskich sklepach spożywczych. Pytałem, jak często zdarzają się takie sytuacje, jak ta opisana na początku. To, co usłyszałem, było równie zaskakujące jak smutne. Wokół nas żyje bardzo wielu ludzi, którym nie starcza do kolejnej wypłaty czy emerytury. Ludzie ci muszą nawet codziennie zakupy robić „na kreskę”.

W „Rywalu” na Rynku pod koniec miesiąca zamykają się w kwotach 100 tys. zł. „Nigdy się jeszcze nie zdarzyło, by ktoś nie oddał długu” – podkreśla pani kierownik. Kiedy o 18:00 zostanie „na sklepie” jakiś placek albo chleb, to sprzedający dają go tym biednym ludziom (jeżeli akurat są w sklepie) – „ja wiem, że oni tego nie wyrzucą”.

W „Rywalu” na Rynku pod koniec miesiąca „na kreskę” kupuje średnio 10 osób – są winni od 50 do 100 tys. zł. Każdy z nich jednak sumiennie reguluje rachunki i sklep nie ma z tego tytułu żadnych strat.

Kilku klientów kupuje na kredyt w sklepie spożywczym przy kościele. Personel oczywiście zna wszystkich i nie ma z tymi „kredytami” żadnych kłopotów.

W „Rywalu” na Rynku pod koniec miesiąca zamykają się w kwotach 100 tys. zł. „Nigdy się jeszcze nie zdarzyło, by ktoś nie oddał długu” – podkreśla pani kierownik. Kiedy o 18:00 zostanie „na sklepie” jakiś placek albo chleb, to sprzedający dają go tym biednym ludziom (jeżeli akurat są w sklepie) – „ja wiem, że oni tego nie wyrzucą”.

W „Rywalu” na Rynku pod koniec miesiąca „na kreskę” kupuje średnio 10 osób – są winni od 50 do 100 tys. zł. Każdy z nich jednak sumiennie reguluje rachunki i sklep nie ma z tego tytułu żadnych strat.

**Dwa vouchery na
Beauty (każdy wa
szenia na imprez
nacie i restauracj
szenie warte 200**

eprasa.pl e692ba9d4f

Największa duma? Absolwenci!

Gimnazjum w Śliwicach to szkoła, z którą **Mariola Pawelska** kojarzona jest najbardziej – pracowała tam 18 lat, a od 2005 roku była dyrektorem placówki. Kierowała nią aż do samego końca, gdy w życie weszła reforma edukacji, zgodnie z którą wprowadzono proces wygaszania gimnazjów. Rozpoczął się on w 2017 roku i właśnie wtedy Mariola Pawelska została dyrektorem śliwickiej, ośmioklasowej podstawówki. W styczniu tego roku podjęła decyzję o przejściu na emeryturę. Dziś obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej im. ks. prałata Erharda Staniszewskiego w Śliwicach pełni **Danuta Zaremba**.

Choć pani Mariola jest powszechnie znana z pracy w śliwickich placówkach, swoje pierwsze, nauczycielskie kroki stawiała w sąsiednim Lińsku. 1 września 1984 roku, z pierwszym dzwonkiem obwieszczającym start nowego roku szkolnego, podjęła pracę w tamtejszej szkole podstawowej. Wcześniej sama zasiadała tam w szkolnej ławce. Gdy ukończyła studia w kierunku zootechniki, wróciła w szkolne mury już jako nauczycielka. To tutaj rozpoczęła swoją ścieżkę zawodową, którą konsekwentnie kroczy od 37 lat. W Lińsku prowadziła lekcje biologii i chemii, dodatkowo miała też zajęcia z maluchami z zerówki. Gdy w 1992 roku zwolniło się stanowisko nauczyciela w Szkole Podstawowej w Śliwicach, postanowiła spróbować tam swoich sił. Dyrektorką placówki była jej wychowawczyni z czasów szkoły podstawowej – **Maria Krajna**. Mariola Pawelska wspomina, że została ciepło przyjęta przez grono pedagogiczne. Dzięki ciągłemu doksztalcaniu, studiom podyplomowym i kursom, mogła prowadzić już nie tylko lekcje biologii i chemii, ale także geografii, jednak to właśnie biologia do dziś jest jej „konikiem”. Naucza jej wciąż w śliwickiej podstawówce i mimo przejścia na emeryturę, nie opuści jej murów do końca tego roku szkolnego. Od 2006 roku prowadzi również szkołę zawodową, obecnie szkołę branżową I stopnia dla młodocianych pracowników i pozostaje jej dyrektorem.

Duma z absolwentów

Biorąc pod uwagę tak długi staż pracy, ale i współtworzenie „od zera” wielu placówek (Szkoły Branżowej w Śliwicach, gimnazjum, ośmioklasowej szkoły podstawowej po reformie i liceum uzupełniającego dla dorosłych, które powstało we współpracy z Tucholskim Centrum Edukacji Zawodowej w Tucholi), z pewnością jest wiele rzeczy, z których Mariola Pawelska może być dumna. Z czego najbardziej?

– Z absolwentów – odpowiada bez wahania. – Nie odwracając się na ulicy, mówią „dzień

Po 37 latach pracy Mariola Pawelska przeszła na emeryturę. – Absolwenci nie odwracają się na ulicy, mówią „dzień dobry”, czasem przystaną, aby chwilę porozmawiać. Poradzili sobie w życiu. To z nich jestem najbardziej dumna – mówi była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Śliwicach.



Mariola Pawelska przeszła na emeryturę. Fot. nadesłane

dobry”, czasem przystaną, aby chwilę porozmawiać. Poradzili sobie w życiu. To z nich jestem najbardziej dumna. Myślę, że my jako grono pedagogiczne mieliśmy wpływ na to, co udało im się osiągnąć. Każdy człowiek jest inny i niektórzy z naszych absolwentów mieli „pod górkę” w szkole. Mimo to nadal darzymy się szacunkiem. Myślę też, że moja rodzina zawsze doceniała to, że potrafiłam wypełniać obowiązki służbowe, a jednocześnie spędzać czas ze swoimi dziećmi. Choć pewnie mogłam spędzać go więcej... Myślę, że teraz przyszła pora, aby to nadrobić. Mam cudowną wnuczkę, którą będę mogła się zająć. Czuję, że decyzja o przejściu na emeryturę była słuszną. Nie podjęłam jej pod wpływem impulsu, była przemyślana. Z tym zamiarem nosiłam się kilka miesięcy. Przychodzi czas, kiedy trzeba powiedzieć sobie „stop” – dodaje.

Mariola Pawelska mówi o satysfakcji i dumie, które czuje, obserwując osiągnięcia absolwentów. Praca w szkole to jednak nie zawsze momenty radości, odbierania podziękowań i kwiatów

na koniec roku szkolnego. To też wyzwania i trudne chwile. Były nimi przede wszystkim zmiany wynikające z reform.

– Choć zmiany są nieodłączne w życiu, zawsze budzą niepokój. Nieraz zastanawiałam się, jak sobie poradzę – mówi dotychczasowa dyrektorka szkoły. – Trudne było tworzenie gimnazjum, szkoły zawodowej, wdrażanie na nowo ośmioklasowej szkoły podstawowej. Na wyższych szczeblach często zapadały nagłe decyzje, a od dyrektora wymaga się czujności i szybkich reakcji. Jednym z największych wyzwań było dla mnie jednak zdalne nauczanie, bo niestety moim zdaniem kontakt wirtualny nie zawsze się sprawdza i w żaden sposób nie zastąpi spotkania z uczniem – mówi Mariola Pawelska.

Komputery i smartfony to nieodzowni towarzysze młodych ludzi, jednak i oni w większości są zmęczeni nauczaniem zdalnym. Mówi się, że młodzież się zmieniła, a dzieci nierzadko słyszą, że „kiedyś to były czasy”. I choć utarty slogan, rzeczywistość dzisiejsza szkoła nie wygląda jak ta sprzed 37 lat.

– Nie rozpatrywałabym tego w kategoriach „lepsi” czy „gorsi”. Użyłabym sformułowania, że wszyscy jesteśmy inni niż kiedyś – podkreśla Mariola Pawelska. – Z ogromnym sentymentem wspominam pierwszych absolwentów gimnazjum. Łaknęli wiedzy i umiejętności. W tej chwili zmienił się styl pracy w szkole, a dzieci często próbują iść na skróty. Myślę jednak, że to znamie czasu. My, dorośli, też żyjemy szybko, więcej piszemy niż rozmawiamy, wolimy wysłać krótkiego SMS-a niż list. Młody człowiek chce szybko wszystko osiągnąć, przeskakując kilka szczebli. Czy jest to lepsze, czy gorsze podejście? Zależy, z jakiej perspektywy na to spojrzemy. Może dzisiejsza młodzież jest mądrzejsza od nas i nie marnuje czasu? – zastanawia się Mariola Pawelska. Przyznaje, że kiedyś w szkole było mniej procedur i obostrzeń, przepisy nie narzucały restrykcyjnie np. tego, ile opiekunów musi być podczas wycieczki. Dziś w szkole nie ma miejsca na spontaniczność. Z drugiej strony podkreśla, że przepisy są potrzebne, by szkoła była miejscem bezpiecznym.

Ostatni dzwonek gimnazjum

Czy gimnazja zdały egzamin, czy też były szkołami zrzeszającymi uczniów w „trudnym” wieku nastoletnim, przez co sprawiały wiele problemów – ilu ludzi, tyle opinii. Dyskusja na ten temat była szczególnie żywa w 2017 roku, kiedy podjęto decyzję o wygaszaniu tych placówek. Mariola Pawelska przeszła przez obie reformy. Widziała, jak gimnazjum się rodziło, jak funkcjonowało, a w czerwcu 2019 roku słyszała ostatni dzwonek, obwieszczający nie tylko koniec roku szkolnego, ale też zamknięcie placówki.

– Początki były trudne – mówi Mariola Pawelska. – Wszyscy nauczyciele, którzy zdecydowali się pracować w gimnazjum, wykonali ciężką pracę, aby ta placówka ruszyła i funkcjonowała. Wypracowaliśmy dobre metody, umieliśmy dotrzeć do młodych ludzi i z pewnością nie był to czas stracony. Nie będę udawać, że nie było problemów wychowawczych. One nigdy nie znikną, czy to w gimnazjum, czy w szkole podstawowej. Wiem, że nasi absolwenci bardzo dobrze wspominają czas spędzony w murach tej szkoły. Ja sama z sentymentem wracam myślami do naszego gimnazjum i uważam, że była to wartościowa szkoła, która wniosła wiele w życie i edukację młodych ludzi. Po reformie uczniowie zostali „wrzuceni” do szkoły podstawowej, jednak nie stworzono dobrej podstawy programowej. VII i VIII klasę wypełniono niemal wszystkimi treściami programowymi z gimnazjum. Wcześniej uczniowie mieli trzy lata na to, by opanować tę samą wiedzę, którą teraz muszą posiąść w zaledwie dwa. Liczba godzin, którą mają do zrealizowania, jest wprost niesamowita. Uważam, że powinno to wyglądać inaczej – podkreśla.

Obciążenie przeładowanym programem to jedno. Jak dodaje Mariola Pawelska, kolejne trudności wynikają z nauki zdalnej, która opiera się głównie na samodzielności. Nauczyciel nie jest w stanie pomóc każdemu zza ekranu. Rodzice pracują wiele godzin, są zmęczeni i nie mają czasu, aby dodatkowo przerabiać z dzieckiem 7 lub 8 lekcji, które miało tego dnia. Na uczniów czekają natomiast egzamin ósmoklasisty i matury.

– Niestety, uczniowie wiele tracą z powodu pandemii, nie tylko w kwestii zdobytej wiedzy – dodaje doświadczony pedagog. – Nie mają szansy na nawiązanie silnych relacji i prawdziwych przyjaźni, które my wspominamy przez wiele lat – dodaje Mariola Pawelska. Cieszy się, że 21 lutego wszyscy uczniowie wrócą do szkół i ma nadzieję, że tradycyjne lekcje powrócą na dobre. W czerwcu po raz ostatni przeprowadzi lekcję z ósmoklasistami. Choć podkreśla, że pora na odpoczynek, już teraz wie, że będzie tęsknić za nauczaniem.

Elżbieta Doniecka

Zmiany w Śliwicach. Przejęła obowiązki dyrektora

Od wielu lat jako nauczycielka kształcenia zintegrowanego dba o to, aby maluchy nauczyły się czytać i liczyć. Po przejściu Marioli Pawelskiej na emeryturę, obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Śliwicach pełni Danuta Zaremba.

Po 37 latach pracy w dziedzinie edukacji **Mariola Pawelska**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. prałata Erharda Staniszewskiego w Śliwicach, przeszła na emeryturę. 27 stycznia obowiązki dyrektora objęła **Danuta Zaremba**, również doświadczony pedagog. Jest nauczycielem kształcenia zintegrowanego (klas I-III). Zaczynała pracę w 1990 r. w Szkole Podstawowej w Rosochatce. Po likwidacji placówki podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Śliwicach, gdzie uczy od 1 września 1999 r. Praca z maluchami sprawia jej wiele satysfakcji. Przed pandemią prowadziła także kółko taneczne – występy uczniów można było obejrzeć m.in. podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Komputer nie zastąpi spotkania z uczniem

Nie jest to łatwy czas na wdrożenie się do pracy na nowym stanowisku – pandemia odbija się na oświacie w całej Polsce, a nauka zdalna sprawia, że uczniowie borykają się wieloma problemami, których dotąd nie było lub były mniej powszechne. Danuta Zaremba jest jednak pozytywnie nastawiona do tego wyzwania.

– W tych czasach nigdy nie wiemy, czego możemy się spodziewać, ale zdalne nauczanie trwa już długo i jako grono pedagogiczne wypracowaliśmy pewne metody – mówi. – Szkołimy się, aby je udoskonalać. W tym roku dzięki Bartoszu Huliszowi wprowadziliśmy Microsoft Teams, czyli nowe narzędzie do zdalnej nauki – dodaje p.o. dyrektor Szkoły Podstawowej w Śliwicach. – Oczywiście są uczniowie, którzy mają problemy związane z nauką przez internet. Staramy się docierać do rodziców, jednak są to pracujący ludzie i trudno od nich wymagać, aby zapewnili aktywne uczestnictwo swoich dzieci w zajęciach. Dlatego bardzo się cieszę, że 21 lutego wszyscy wrócimy do szkoły – dodaje.

Jak mówi Danuta Zaremba, komputer nie jest w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu i lekcji przeprowadzonej w szkolnych murach. A wielkimi krokami zbliża się egzamin ósmoklasisty – najważniejszy sprawdzian, któremu muszą sprostać uczniowie szkół podstawowych. Aby ich wesprzeć, w szkole w Śliwicach mimo nauczania zdalnego zorganizowano konsultacje z ósmoklasistami.



Danuta Zaremba, p.o. dyrektor Szkoły Podstawowej w Śliwicach.

mi. Odbywały się one w mniejszych grupach, zgodnie z rygiem sanitarnym.

Nauka rzeczy praktycznych

Danuta Zaremba w swojej karierze zawodowej współpracowała z wieloma dyrektorami szkół. Podkreśla, że każdy z nich był zaangażowany w życie szkoły: zarówno **Stanisław Moldenhauer** z Rosochatki, jak i **Grażyna Wilkowska** i **Mariola Pawelska** ze śliwickiej podstawówki. Podkreśla, że pełniąc obowiązki dyrektora, zamierza kontynuować to, co zostało zapoczątkowane przez poprzednie kierownictwo szkoły, m.in. laboratorium przyszłości, w którym uczniowie

mają zajęcia doświadczalne i praktyczne – dzięki nim mogą rozwijać wiedzę zdobytą podczas lekcji. Nadal będzie funkcjonował także m. in. Klub Młodego Bohatera.

– Chciałabym wprowadzać uczniów w świat ciekawych zawodów i organizować spotkania z ludźmi, którzy je wykonują – mówi Danuta Zaremba. – Mam też na uwadze potrzebę wyposażenia naszej świetlicy, do której warto zakupić nowe gry planszowe. Przede wszystkim jako całe grono pedago-

giczne nadal będziemy wspierać uczniów w rozwijaniu ich pasji. Słyszę też sygnały, że warto byłoby zakupić kuchenkę, aby uczyć uczniów gotowania i pieczenia. Myślę, że to dobry pomysł – zapewnia.

Zmiana nastąpiła także na stanowisku wicedyrektora. Za zgodą Rady Pedagogicznej i organu prowadzącego wicedyrektorem został **Bartosz Hulisz**. Dotąd to stanowisko piastowała **Ewa Orlikowska**.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Akcja m.in. w tucholskim sądzie

Jesteś pokrzywdzony? Przyjdź po poradę prawną

Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem to ogólnopolska akcja, której założeniem jest udzielanie prawnego, bezpłatnego wsparcia ludziom będącym właśnie w sytuacji pokrzywdzonych. Porad z konkretnych dziedzin będą udzielać pracownicy Sądu Rejonowego w Tucholi.

Organizacja – w skali całego kraju – obchodów Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem, której celem jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem, wiąże się z Międzynarodowym Dniem Ofiar Przystępstw. Ten corocznie przypada 22 lutego, a ustanowiony został w 2003 roku.

– Przepisy wskazują na potrzebę stałego monitorowania sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz działań na rzecz poprawy ich położenia. Podjęte działania mają skutkować uzyskaniem przez potrzebujących skutecznej pomocy – tak tłumaczy potrzebę prowadzenia tego przedsięwzięcia Ministerstwo Sprawiedliwości.

Pomogą kuratorzy i asystenci sędziego

W praktyce ten konkretny tydzień oznacza wzmożone doradztwo

osobom poszkodowanym i pokrzywdzonym. Spośród podmiotów publicznych angażują się np. prokuratury i sądy. Wśród tych drugich jest Sąd Rejonowy w Tucholi, który za pośrednictwem „Tygodnika Tucholskiego” zapowiada plan „tygodnia pomocy”. Placówka od 21 do 25 lutego będzie prowadzić punkty, w których każdy zainteresowany

będzie mógł zasięgnąć porady i konsultacji. Porad udzielać będą: kuratorzy zawodowi Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej (ul. Świecka 59, 89-500 Tuchola, tel. 52 3952655) oraz asystenci sędziego (ul. Świecka 28, 89-500 Tuchola, tel. 52 3360409). Stałe godziny porad podczas „tygodnia pomocy” to 8:30-14:30.

(pp)

Reklama

Skutery, motorowery
ROMET, KYMCO, KEEWAY

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU
PROMOCJA ZIMOWA

KEEWAY ZAHARA 50 4T
OSTATNIE SZTUKI Z EURO 4

KASK DO POJAZDU GRATIS!

KEEWAY RKS 125

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW MOTORYZACYJNYCH
Carrera

Pawłówko k. Chojnic
ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

RATY SANTANDER do 36 RAT
Quady 110 i 125 i 200

Reklama

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ I ŁADOWARKĄ TELESKOPOWĄ

- roboty ziemne



798 737 838

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?

Musisz wykonać test na Covid-19?

Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie. W ofercie test PCR i antygenowy (wynik w 15-20 minut). Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034 **ARTMED**
TRANSPORT SANITARNY

KOPALNIA KRUSZYWA

Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 74
tel. 534 665 535
52 334 38 38

Oferujemy:

- piasek, glinę,
- ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
- ziemię ogrodową,
- kamień polny,
- kruszywo drogowe.



W sercu miłość, na piersi medal

W Gostycynie podczas uroczystego spotkania jedenastu parom, które przeżyły ze sobą 50 lat, wręczone zostały medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Dodatkowo uhonorowano trzy małżeństwa z 60-letnim stażem. – Pragniemy wyrazić ogromny szacunek i uznanie dla jubilatów za przykład, jaki dają swoim życiem młodszym pokoleniom – mówił wójt Ireneusz Kucharski.



Pary obchodzące jubileusz Złotych Godów.

Każdy jubileusz jest wyjątkową okazją do spojrzenia na minione lata, dokonania podsumowań i refleksji. Tak też było podczas ubiegłotygodniowej uroczystości, która odbyła się w sali bankietowej Spółdzielni Socjalnej „Borowiacki Wigor”. Z przedstawicielami Urzędu Gminy w Gostycynie spotkały się pary małżeńskie, które w ostatnim czasie obchodziły Złote oraz Diamentowe Gody. Wśród jubilatów obchodzących 50-lecie znaleźli się **Danuta i Edward Burdowie**, **Irena i Piotr Ciżmowscy**, **Helena i Jan Górecki**, **Zofia i Konrad Gwizdałowie**, **Zofia i Henryk Januszewscy**, **Anna i Marian**

Czesława i Wacław Jagłowie oraz **Marianna i Marian Januszewscy**.

– Szczęśliwe 50 i 60 lat to wspaniały przykład zgody oraz miłości dla tych wszystkich, którzy decydują się związać węzłem małżeńskim, zakładając nową rodzinę – podkreślał wójt gminy **Ireneusz Kucharski** w okolicznościowym przemówieniu.

W kierunku jubilatów ze strony gospodarza gminy popłynęła fala serdecznych życzeń kolejnych szczęśliwych rocznic, długich lat w zdrowiu, radości i miłości, a także podziękowań za oddanie, wzajemny szacunek, przykład życia, łączy radości i cierpienia,

ria Kuczyńska i Łukasz Jurkowski.

Stare dzieje? Do zaślubin pieszo!

Jubilaci w sposób uroczysty odnowili przysięgę małżeńską. Był marsz weselny Mendelssohna,

Najczęściej odbywały się w domu pani młodej. Tam, gdzie była stodoła, tańce i biesiadę urządzano właśnie w tym miejscu. Przygotowania do wesela trwały kilka dni. Zamawiano kucharkę, która przygotowywała dania.

dzinna uroczystość. Czasami zbliżyło ich do siebie wspólne miejsce pracy lub prywatka u znajomych.

Co według małżonków jest ważne we wspólnym życiu? Dla niektórych wystarczą uśmiech, mniej nerwów i stre-



Gratulacje i medale dla złotych jubilatów.

Kriese, Teresa i Kazimierz Muziołowie, **Wanda i Jan Nowakowie**, **Leokadia i Henryk Szmaglińscy**, **Gabriela i Kazimierz Topkowie**, **Anna i Kazimierz Werrowie** oraz **Krystyna i Zygmunt Wilkowscy**. Dodatkowo tego samego dnia 60-lecie pożycia małżeńskiego świętowali **Bernadeta i Kazimierz Danielkowie**,

słowa otuchy, bezinteresowną i szczerą miłość.

Dodatkowe życzenia wójt przekazał już bezpośrednio parom podczas uroczystego aktu dekoracji Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Do życzeń dołączyli się również: kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Hanna Kufel** oraz pracownicy urzędu – **Ma-**



Marsz weselny Mendelssohna wprowadził wszystkich w uroczysty nastrój.

gromkie „Sto lat!” i toast za zdrowie i na zdrowie, a na koniec miłe spotkanie przy wspólnym stole.

– Kiedy te 50 lat minęło? Sami nie wiemy – przyznawali z uśmiechem. A jednak, gdy zaczynali wspominać czasy narzeczeńskie oraz pierwsze wspólnie spędzone lata już jako małżonkowie, opowieściom nie było końca. To właśnie te historie stworzyły niezwykłą, rodzinną wręcz atmosferę.

Pary przypominały sobie, jak kiedyś urządzano wesela.

– Sami musieliśmy kręcić kremy i ubijać placki – opowiadała **Gabriela Topka**.

Jubilaci przyznawali też, że lata, w których zawierali małżeństwa, nie były łatwe. Na początku lat 70. ubiegłego wieku trudno było cokolwiek kupić. Nie każdy miał samochód, a do ślubu często szło się pieszo. Po 50 latach z rozrewnieniem wspominają pierwsze chwile, gdy się poznali. Najczęściej okazją do zapoznania się była zabawa taneczna lub ro-

su, a niektórzy uważają, że już na samym początku należy się dobrze dobrać pod kątem charakterów. Ważna jest też zgoda, ale i wierność danej przysiędze.

– Bywało różnie, raz na wozie, raz pod wozem, ale zawsze ten wóz ciągnęliśmy wspólnie – zaznaczali.

Poznaj złotych jubilatów

A oto co nam dodatkowo przekazali jubilaci, którzy obchodzili 50. rocznicę ślubu:



Słowa przysięgi małżeńskiej odnawiają jubilaci z 60-letnim stażem: Bernadeta i Kazimierz Danielek.

Danuta i Edward Burdowie poznali się na dożynkach w 1970 roku, a rok później, w święta Bożego Narodzenia wzięli ślub. Wychowali syna i doczekali się dwóch obecnie już dorosłych wnuków. Pan Edward przez 53 lata był związany z Gospodarstwem Rolnym w Łyskowie jako kierownik, a po prywatyzacji jako prezes spółki. Pani Danuta pracowała w szpitalu, a później w Sanepidzie jako laborantka.

Irena i Piotr Cizmowscy ślub wzięli w Tucholi, 20 lutego 1971 roku. Jubilat pochodzi z Gostycyna, małżonka z Wielkiego Mędromierza. Poznali się w Gostycynie. Pani Irena często jeździła rowerem do sklepu. Pan Piotr zwrócił na nią uwagę i – jak mówi – w końcu postanowił ją zaślubić. Tak zaczęła się ich wspólna przygoda. Po ślubie zamieszkali w Wielkim Mędromierzu. Prowadzili gospodarstwo. Wychowali dwoje dzieci i mają trzy wnuczki.

Helena i Jan Górecki związek małżeński zawarli 16 października 1971 roku. Poznali się w Kamienicy, w której do dziś mieszkają. Wspólnie wychowali dwie córki i doczekali się pięciorga wnucząt. Pan Jan pracował jako traktorzysta – kombajnista w Zakładzie Rolnym Kamienica. Natomiast pani Helena pracowała w zakładach cukierniczych.

Zofia i Konrad Gwizdałowscy poznali się u wspólnych znajomych w Przyrowie. Zawarli związek małżeński 28 października 1971 roku w Śliwicach. Oboje w młodych latach pracowali na gospodarstwach

rolnych swoich rodziców. W 1979 roku przejęli gospodarstwo po rodzicach jubilatów, gdzie wspólnie pracowali aż do przejścia na emeryturę. W 2011 roku gospodarstwo przekazali najmłodszej córce. Wychowali cztery córki i syna. Doczekali się piętnastorga wnucząt oraz jednego prawnuka.

Zofia i Henryk Januszewscy ślub wzięli 10 kwietnia 1971 roku w Gostycynie. Pani Zofia pochodzi z woj. świętokrzyskiego, z Kazimierzy Wielkiej. Poznała



Wspólne „100 lat” zainicjował wójt Ireneusz Kucharski.

swego przyszłego męża, gdy przyjechała w odwiedziny do siostry. Pan Henryk jest rodowitym



Diamentowi jubilaci: państwo Danielek, Jagła i pani Marianna Januszewska.

mieszkańcem Przyrówki, gdzie od najmłodszych lat pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, a następnie już w swoim. Doczekali się trojga dzieci: syna i dwóch córek. Mają też siedmiorgo wnucząt.

w klubo-kawiarni w pałacu w Kamienicy. To był początek ich znajomości. Pobrali się 17 kwietnia 1971 roku w Gostycynie. Wychowali wspólnie dwóch synów. Doczekali się trojga wnucząt, jednego prawnuka i jednej prawnuczki. Pan Marian

cowala w Szkole Podstawowej w Gostycynie, natomiast małżonkę z wykształcenia budowlaniec, pracował w swoim zawodzie jeżdżąc w delegacjach po całej Polsce. Wychowali dwie córki. Doczekali się dwóch wnuków i jednej wnuczki.

Leokadia i Henryk Szmaglińscy, jak wspominają, poznali się w 1968 roku na zabawie tanecznej w Pamiętowie. Ślub wzięli 3 lipca 1971 roku w Kęsowie. Pani Leokadia przed ślubem pracowała w Żalnie i przyznaje, że nigdy nie myślała o tym, że pójdzie na gospodarstwo. „Lecz życie pisze różne scenariusze i to co niemożliwe staje się faktem” – mówi. Po ślubie wraz z mężem objęła ster gospodarski. Jubilaci wychowali trzy córki i syna. Mają siedemnaścioro wnucząt i jednego prawnuka.

Gabriela i Kazimierz Topkowie, jak przyznali z uśmiechem, poznali się w autobusie. Związek małżeński zawarli 23 października 1971 roku w Wielkim Mędromierzu. Po ślubie zamieszkali razem na gospodarstwie rolnym rodziców w Bagienicy, które następnie odziedziczyli. Po 40 latach ciężkiej pracy na roli i po przejściu na emeryturę gospodarstwo sprzedali i kupili dom w Gostycynie. Mieszkają w nim obecnie z synem i jego rodziną. Wychowali ośmiorgo dzieci: pięciu synów i trzy córki. Doczekali się dwanaścioro wnucząt.

Anna i Kazimierz Werrowie mieli okazję się poznać na spotkaniu u wspólnych znajomych w Wielkiej Kloni. Ślub wzięli w święta Bożego Narodzenia w 1971 roku. Pan Kazimierz pracował jako kierownik w Zakładzie Rolnym w Kamienicy. Małżonka natomiast w Szkole Podstawowej w Gostycynie. Jubilaci wspólnie wychowali dwóch synów oraz szczęśliwie doczekali się pięciorga wnucząt.

Krystyna i Zygmunt Wilkowscy związek małżeński zawarli 16 października 1971 roku w Gostycynie. Poznali się trzy lata wcześniej na wykopkach ziemniaków. Ponad 30 lat przepracowali w Gospodarstwie Rolnym w Łyskowie przy produkcji zwierzęcej. Wspólnie wychowali dwie córki i syna. Doczekali się trojga wnucząt.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Toast za zdrowie wszystkich par małżeńskich.

Otwórz działalność i weź kasę na start

Trwa nabór wniosków dla mieszkańców powiatu tucholskiego. Jeśli jesteś bezrobotny albo masz niskie dochody, możesz zdobyć pieniądze na otwarcie własnej działalności. Nie musisz mieć nawet biznesplanu. Wystarczy pomysł.

O dużym przedsięwzięciu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego – oddziału w Bydgoszczy pisaliśmy już w zeszłym roku. Mowa o unijnym projekcie, który swoim zasięgiem obejmuje całe województwo kujawsko-pomorskie. Dzięki temu także mieszkańcy powiatu tucholskiego mają szansę otrzymać dotacje na samozatrudnienie – jeżeli są osobami powyżej 29. roku życia.

Co ważne, o pieniądze mogą starać się nie tylko osoby bezrobotne, ale też pracujące, ale ubogie. W takim przypadku kryterium oceny wniosków jest m.in. nieprzekraczanie minimalnego wynagrodzenia za pracę. W przypadku osób zatrudnionych na umowach krótkoterminowych i/lub pracujących w ramach umów cywilno-prawnych, próg zarobków podniesiony jest do maksymalnie 120% wysokości minimalnego wynagrodzenia.

Dodatkowe punkty można uzyskać za: wiek (50+), płeć (kobiety), a także niepełnospraw-

ność, niskie kwalifikacje i długotrwałe bezrobocie.

23 tys. zł + pomostowe

Najważniejsze pytanie zatem brzmi: jakie konkretne wsparcie finansowe otrzyma osoba, której wniosek zostanie zaakceptowany? Przede wszystkim będzie to dotacja na rozpoczęcie działalności gospodarczej w kwocie 23.050 zł. Pieniądze te będzie można wydać m.in. na dostosowanie budynków, pomieszczeń czy miejsca pracy, zakup lub leasing – co do zasady wyłącznie nowego sprzętu. Ponadto przyznane zostanie też wsparcie pomostowe na okres 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej – średnio w kwocie 1594 zł netto. Pomostowym będzie można pokryć koszty: ZUS, administracyjne, usług księgowych, związane z ubezpieczeniem mienia, szkoleń i doradztwa, działań promocyjno-marketingowych oraz materiałów zużywalnych i biurowych.

Co ważne, we wniosku nie jest wymagane przedstawienie biznesplanu i szczegółowych informacji o planowanej działalności gospodarczej. Wystarczy opisać swój pomysł, idee w kilku zdaniach. Wnioskujący otrzy-

ma, jeszcze przed założeniem własnej firmy, wsparcie w formie tygodniowego szkolenia pt. „ABC przedsiębiorczości”. Może ponadto liczyć na indywidualne rozmowy z doradcą w zakresie tworzenia szczegółowego biznesplanu, a także poradnictwo psychologiczne.

W jaki sposób złożyć wniosek? Aby wypełnić potrzebne dokumenty, należy wejść na stronę www.pte.bydgoszcz.pl i w zakładce projekty wybrać ten o nazwie „WSPARCIE W STARCIE”. Następnie w menu po prawej stronie pojawi się „GENERATOR”. Po jego kliknięciu można wybrać z listy nabór nr 56 kierowany do mieszkańców powiatu tucholskiego. Cała procedura zostanie wyjaśniona w kolejnych krokach.

Kamil Tajl,
grafika PTE



Moskiewska artystka w Tucholi

25 lutego o godzinie 17:00 w sali wystaw Tucholskiego Ośrodka Kultury nastąpi wernisaż malarstwa Wiktorii Timofiejewej.

WIKTORIA
TIMOFIEJEW
MALARSTWO



WERNISAZ
25.02.2022

godz. 17.00
SALA WYSTAW TOK



Artystka urodziła się w Moskwie. Jest absolwentką Moskiewskiej Wyższej Szkoły Filmowej na kierunku artysta filmów animowanych. Współpracuje z największym rosyjskim wydawnictwem Eksmo. Jest autorką ilustracji do wielu książek dla dzieci i mło-

dzieży. Od 2017 roku mieszka i tworzy w Polsce. Jej prace mogliśmy oglądać już wcześniej (we wrześniu 2020 roku), w Muzeum Borów Tucholskich podczas wystawy „Ptaki i artyści”.

(Iz), graf. Tucholski
Ośrodek Kultury

Gdzie ci mężczyźni? Poszuka ich chór Ave

Znany lokalnie Tucholski Chór Gospel „Ave” zapowiada koncert zaplanowany na 11 marca. Jego tytuł brzmi „Gdzie ci mężczyźni?”



Tucholski Chór Gospel „Ave”. Fot. (pp)

Jeśli już o mężczyznach (i ich liczbie) mowa, akurat w Tucholskim Chórze Gospel „Ave” stanowią zdecydowaną Reklama

mnijność, ale podkreślić należy, że jednym z tych rodzynek jest sam szef chóru **Radosław Megger**. Ta dysproporcja płci nie powinna jednak przeszkadzać w odbiorze brzmienia i stylistyki przyjętej przez jedyny chór o charakterze gospel w Tucholi. O tym, jak formacja radzi sobie aktualnie, będzie można wkrótce przekonać się na żywo. Koncert „Ave” odbę-

dzie się 11 marca w Tucholskim Ośrodku Kultury (start o godz. 18:00). Wydarzenie zatytułowane jest „Gdzie ci mężczyźni?”. Wstęp na koncert kosztuje 10 zł, a bilety można kupować już teraz za pośrednictwem serwisu internetowego biletyna.pl – wpisując na tej stronie w wyszukiwarce „chór gospel ave” oraz w sekretariacie TOK-u.

Tekst i fot. (pp)



W tym miejscu dzieci się nie nudzą

W programie „lepienie” bałwana. Bez śniegu!

Co robić w wolnym czasie? Jak spędzić popołudnie, żeby się nie nudzić? Dzieci ze Stobna znają odpowiedź na te pytania.

– W naszej świetlicy każde dziecko znajdzie coś dla siebie – zapewnia opiekunka tego miejsca **Joanna Lorbicka**, opowiadając o ostatnich wydarzeniach.



Odwiedzające placówkę dzieci najbardziej lubią zajęcia plastyczne, które organizowane są tu bardzo często. Uczą one ciekawych technik i rozwijają sprawności manualne. W świetlicy prowadzone są również warsztaty muzyczno-ruchowe i kulinarne, a od czasu do czasu uruchamiany jest salonik gier planszowych. W ostatnich tygodniach wyjątkowo sporo się tam działo. Młodzi ludzie wzięli udział w karnawałowych zabawach. Było pieczenie chruścików i bal przebierańców. Z uwagi na to, że brakowało śniegu, na jednym ze spotkań dzieci zdecydowały się na „lepienie” bałwana w świetlicy. Wykorzystały do tego dostępne materiały: styropianowe kule, watę i różnego rodzaju gałganki. Powodzeniem cieszyły się nawet białe skarpety, które po wypchaniu zamieniły



się w bałwanowe brzuchy. Kolekcja gotowych bałwanów była imponująca. Sporo zabawy było też podczas świetlicowych zawodów sprawnościowych i podczas wspólnego wyjazdu do kina. Teraz czas na kolejne zajęcia.

(Iz), fot. nadesłane



Do przygotowania bałwanów nie zawsze potrzebny jest śnieg.



Kuchenne rewolucje. Będą smaczne chruściki.



A tu już bal przebierańców i wesola grupka uczestników.



Twister. Podczas tej zabawy zawsze jest wesoło.

Szykujemy się na Brzechwę

Rozpoczęły się przygotowania do kolejnej edycji **Turnieju Recytatorskiego „O Pióro Jana Brzechwy”**. Zgłoszenia należy dokonać do 11 marca.

W Turnieju Recytatorskim dla dzieci „O Pióro Jana Brzechwy” mogą uczestniczyć uczniowie z klas I-III szkół podstawowych z terenu powiatu tucholskiego. Odbędzie się on 23 marca o godz. 10:00 w Tucholskim Ośrodku Kultury w Tucholi. Regulamin jasno określa,

że szkoły liczące do 100 uczniów typują po 1 uczestnika z każdego poziomu edukacyjnego, szkoły liczące powyżej 100 uczniów typują po 2 uczestników z każdego poziomu edukacyjnego, a szkoły liczące powyżej 200 uczniów typują po 3 uczestników.

Zgłoszenia wraz ze zgodami są przyjmowane na adres TOK i na mail: impresariat@toktuchola.pl do 11 marca.

(Iz)

Reklama

TAXI 24h
tel. 504 441 778

Reklama

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski
POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO
• projektowanie systemów alarmowych
• montaż • centrale telefoniczne
• internet bezprzewodowy
• konwoje • ochrona fizyczna
• monitoring
KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!
Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217
biuro@ochronabos.pl

Reklama, ogłoszenie płatne

KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
ZNAJDZIESZ NAS W NOWYM MIEJSCU
Tuchola, ul. Świecka 108 (obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105
ZMIANY!
ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

Jakie zajęcia będą prowadzić w gminie Gostycyn?

Myśliwiec upolował 50 tysięcy

W ramach przyznanych środków Gminny Klub Sportowy „Myśliwiec” w Gostycynie będzie prowadził m.in. zajęcia z piłki nożnej, zajęcia szachowe i tenisa stołowego.

W ubiegłym tygodniu doszło do uroczystego podpisania umowy na realizację zadania publicznego pn. „Organizacja i prowadzenie w roku 2022 działań sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców z terenu gminy Gostycyn”. Podpis na dokumencie złożyli wójt **Ireneusz Kucharski** oraz przedstawiciele Gminnego Klubu Sportowego „Myśliwiec”: prezes **Krzysztof Muziol** i członek zarządu **Marek Szweda**.

Dotacja gminy dla GKS „Myśliwiec” na ten rok wynosi 35 tys. zł. Została przyznana w ramach konkursu ofert. „Myśliwiec” w ramach przedstawionej oferty przeprowadzi następujące działania:

- zajęcia z piłki nożnej, 2 razy w tygodniu po 1,5 godziny zegarowej dla 3 grup: dzieci – dwie grupy (rocznik 2014/2015, 2016/2017) i jedna grupa seniorów. Zawodnicy wezmą udział w zawodach organizowanych w ramach współzawodnictwa z innymi, lokalnymi klubami, a także w imprezach o zasięgu ponadlokalnym (przy współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Piłki Nożnej w Bydgoszczy).

Reklama



Umowa podpisana. Można uścisnąć dłonie. Od lewej: Ireneusz Kucharski, Krzysztof Muziol, Marek Szweda

Rozgrywki piłki nożnej zaplanowano w terminarzu rozgrywek. Dodatkowo organizowane będą wewnątrzgrupowe konkursy – nagradzanie najlepszych zawodników. Treningi odbywać się będą w sali (w okresie jesienno-zimowym) i na boisku (wiosną i latem) – na obiektach Centrum Sportowo-Rekreacyjnego w Gostycynie oraz obiektach OSiR-u w Tucholi.

- zajęcia szachowe 2 razy w tygodniu po 1,5 godziny zega-

rowej pod okiem wykwalifikowanego instruktora dla dwóch grup wiekowych: młodzież szkolna (szkoła podstawowa) w wieku od 7 do 15 lat, młodzież (szkoły ponadpodstawowe) oraz osoby dorosłe, czyli osoby w wieku od 16 do 99 lat. Łączna liczba uczestników – ok. 10 osób. Zawodnicy szachowi wezmą udział w zawodach organizowanych w ramach współzawodnictwa z innymi klubami oraz gminami.

Zajęcia odbywać się będą na hali w Gostycynie.

- zajęcia z tenisa stołowego 2 razy w tygodniu po 1,5 godziny zegarowej pod okiem wykwalifikowanego instruktora. Planuje się objąć projektem dwie grupy: pierwsza grupa uczestników zajęć – młodzież szkolna (szkoła podstawowa) w wieku od 7 do 15 lat; druga grupa uczestników – młodzież szkolna (szk. ponadpodstawowa) oraz

osoby dorosłe – w wieku od 16 do 99 lat. Łączna liczba uczestników – ok. 15 osób. Zawodnicy wezmą udział w zawodach organizowanych w ramach współzawodnictwa z innymi klubami oraz gminami. Zajęcia odbywać się będą w Gostycynie w Centrum Sportowo – Rekreacyjnym.

Tak można się zgłaszać

– Wszystkie osoby chętne zapraszamy do zapisów – informują Krzysztof Muziol i Marek Szweda. – Zgłaszać się można przez cały rok, pod numerem telefonu 692 73 00 57, na e-mail: krzysztofmuziol@gmail.com lub FB Myśliwca Gostycyn.

W budżecie oferty zaplanowano wydatki na wynagrodzenia instruktorów, składki członkowskie za udział w rozgrywkach, licencje, opłaty regulaminowe, badania lekarskie, ubezpieczenie drużyn, transport oraz obsługę medyczną i księgową.

Dotacja gminy w kwocie 35 tys. zł dla „Myśliwca” to nie wszystkie środki finansowe, które sportowcy otrzymają. Na działalność profilaktyczno-edukacyjną poprzez zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży organizacja otrzyma jeszcze 15 tys. zł z funduszu na realizację Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.

Lucyna Zdanowska,
fot. UG Gostycyn

IZOLACJE NOWOCZESNYCH DOMÓW

SZKOLENIE

STEICO ZELL, STEICO FLOC

IZOLACJA WDMUCHIWANA

Zapraszamy na bezpłatne, cykliczne szkolenia z izolacji wdmuchiwanej STEICOzell i STEICOflac.

TERMINY

22.02.2022

Starogard Gdański,
ul. Prusa 41

23.02.2022

Chojnice,
ul. Składowa 12

24.02.2022

Piła,
ul. Szybowników 19

ZAPISY

tel.: 887 448 329

kontakt@drewtrans.pl

Dzień pamięci w Gostycynie



Moment składania wiązanek kwiatów.

„Naszym zadaniem jest pielęgnowanie prawdy i przekazywanie jej młodemu pokoleniu. To nasza powinność” – tak podczas piątkowego spotkania z okazji 77. rocznicy wyzwolenia Gostycyna do zgromadzonych przy pomniku mówił dyrektor tutejszej szkoły Marek Sass. Dzięki materiałowi zebranemu przez tego historyka możemy dziś bardzo szczegółowo przybliżyć, co działo się w Gostycynie i okolicach w 1945 roku, gdy II wojna światowa miała się ku końcowi.

Obchody 77. rocznicy wyzwolenia Gostycyna, które przypadają na 11 lutego, nazwano dniem pamięci. Piątkowe uroczystości rozpoczęły się od spotkania mieszkańców przy pomniku „W hołdzie ofiarom faszyzmu, obrońcom ojczyzny”. Zbrali się przedstawiciele lokalnego samorządu, jednostek gminnych, reprezentacje szkoły, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Przyszli, by uroczście oddać hołd tym wszystkim, którzy polegli w obronie ojczyzny. Okolicznościowe przemówienie przygotował dyrektor gostycyńskiej szkoły i jednocześnie ceniony historyk Marek Sass. Mówił o konieczności pielęgnowania prawdy, o przekazywaniu historii młodszymi

pokoleniom i o pielęgnowaniu patriotycznej postawy. Właśnie taką możliwość ma dziś „Tygodnik Tucholski” – dzięki pracy Marka Sassa możemy bardzo dokładnie przybliżyć, jak wyglądał przebieg wydarzeń w Gostycynie i okolicach zwłaszcza w lutym 1945 roku.

Po części oficjalnej, podczas której przemawiał także wójt Ireneusz Kucharski, poszczególne delegacje złożyły przed pomnikiem wiązanek kwiatów. Zapalono znicze. Następnie uczestnicy przenieśli się do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie podczas poczęstunku kontynuowane były rozmowy i wspomnienia.

Lucyna Zdanowska,
fot. GOK Gostycyn

11 lutego 1945 – wtedy rozpoczął się szturm Gostycyna

Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. naprzeciwko siebie stanęły dwie armie i ich dowódcy. Generał Konstanty Rokossowski, dowódca 2. Frontu Białoruskiego i generał Walter Weiss, dowódca niemieckiej 2. Armii. W ramach niemieckiej 2. Armii, na terenie naszej gminy operowała 4. Dywizja Pancerna, która broniła odcinka rozciągającego się od Osia do Sępólna Krajeńskiego. Dowodzona była przez pułkownika Clemensa Betzela. Naprzeciwko niej, na odcinku Lubiewo – stacja kolejowa Pruszcz – Bagienica – Dziedzinek stała 70. Armia dowodzona przez generała pułkownika Wasyla Popowa, która pod koniec stycznia 1945 r. przekroczyła Wisłę na północ od Fordonu i zdołała wyprzeć niemieckich żołnierzy z niektórych wsi powiatu tucholskiego: Cierplewa i Suche – 28 stycznia, stacji kolejowej Pruszcz – Bagienica, Bagienicy, Klonowa, Lubiewa, Lubiewic oraz Minikowa – 29 stycznia. Następnie działania frontowe zostały wstrzymane. Rosjanie przegrupowywali siły, uzupełniali zapasy, podciągali posiłki.

W myśl dyrektywy naczelnego dowództwa Armii Czerwonej z 8 lutego 1945 r. 2. Front Białoruski, siłą trzech armii, z pozycji znajdujących się na wysokości Grudziądz, Świecia, Sępólna miał przejść do natarcia 10 lutego. Gostycyn wyzwalały jednostki wspomnianej już 70. Armii skoncentrowane w rejonie Sępólna – Mąkowsko. Walki były bardzo zacięte. W pierwszym dniu ofensywy wyparto wojska niemieckie z Pruszcza i Kamienicy. O 3 nad ranem, 11 lutego 1945 roku, rozpoczął się szturm Gostycyna. Wojska radzieckie prowadziły atak od południa. Przeprawę przez Kamionkę utrudniał częściowo uszkodzony most. Silny punkt oporu stanowiła również stacja kolejowa, którą zdobyto po kilku godzinach walki. Około południa Rosjanie równocześnie atakowali od południowego

wschodu i południowego zachodu wtargnęli do Gostycyna. Następnie rozpoczęło się „oczyszczanie” wsi. Dalej uderzenie prowadzone było w kierunku na Przyrowę i Wielki Mędromierz. Przebiegało z trudnościami, ze względu na zmasowaną obronę niemieckiej piechoty wspartą przez działą samobieżne. Natarcia nie powstrzymał także nalot niemieckich samolotów na jednostki radzieckie stacjonujące w Gostycynie. Celem była Tuchola, a zwłaszcza

głów, 12 dział szturmowych, 2 czołgi zwiadowcze i 41 dział artylerii przeciwpancernej. Na terenie całego powiatu tucholskiego poległo 1634 żołnierzy Armii Czerwonej, z tego 170 na terenie gminy Gostycyn.

Na skutek działań militarnych zniszczenia nie ominęły gospodarstw domowych. W Pruszczu na 48 gospodarstw częściowo zniszczeniu uległo 41, w Gostycynie 9 na 77, w Kamienicy 1 na 3,

Tucholi 111 mieszkańców. W większości były to osoby w czasie okupacji hitlerowskiej wpisane na niemiecką listę narodowościową, jako Eingedeutsche, czyli miejscowi, autochtoniczni Polacy, którym hitlerowskie władze okupacyjne nadawały obywatelstwo niemieckie, niemalże z urzędu, nie dłużej jednak niż na okres 10 lat.

Na skutek starań władz polskich, od sierpnia 1945 r., część wywiezionych wróciła z łagrów. Jednak nie wszyscy.

Jak ustalił prof. Włodzimierz Jastrzębski, podczas transportu lub w łagrach zmarły 72 osoby z ziemi tucholskiej.

Po ustaniu działań wojennych sytuację miejscowej ludności dodatkowo pogarszały napady, grabieże i gwałty dokonywane przez żołnierzy sowieckich, którzy mieszkańców ziemi pomorskiej traktowali jak Niemców, a terytorium wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej jak własne.

Otto Aleksander Muller, uczestnik i świadek tamtego czasu, w swoim wierszu zapisał gorzką prawdę: „W milczeniu spadliśmy w nicość, pycha zwycięzców wpędziła nas w niedolę. Z tępych wzrokiem, zataczając się, szliśmy w jej otchłań. Kobiety pozostały oddane na pastwę swych dręczycieli. Naszych mieliśmy dopiero poznać”. I jeszcze druga perspektywa. Zapis Ewy

Sobotowskiej, wnuczki Józefa Kiszkorno: „Koniec wojny. Kraj zniszczony. Dzieciątka rodzone próbowały otrząsnąć się po tragicznych wydarzeniach i każdy starał się patrzeć z optymizmem w przyszłość i cieszyć wolnością. (...) Dziadkowie nie wrócili po wojnie do Warszawy. Dziadek zdecydował, że znajdzie pracę, która pozwoli mu odizolować się od życia publicznego (...). Rozdział wojny i okupacji zamknął na zawsze i nie wspominał więcej o tamtych czasach”.

Marek Sass
opr. (Iz)



Kolejne delegacje oddają hołd tym wszystkim, którzy polegli w walce o wolność.

cza tamtejsza stacja kolejowa. Niemiecki podporucznik Hans Schaufler wspomina: „10 lutego odcinek broniony przez naszą 4. Dywizję Pancerną został zaatakowany przez (...) sowieckie dywizje strzelców wspieranych przez (...) czołgi. Sowieckie szturmowce strzelały do wszystkiego, co się ruszało na ziemi. Celem ich niemal nieprzerwanych ataków była przede wszystkim tak ważna dla dostaw zaopatrzenia stacja kolejowa w Tucholi.”

O zaciętości walk między Gostycynem a Tucholą, które trwały od 10 do 14 lutego świadczą rosyjskie straty: 99 czoł-

Bagienicy – 6 na 34, w Małej Kloni 23 na 37, w Wielkiej Kloni 5 na 62, Przyrowie 6 z 12, Wielkim Mędromierzu 25 na 75, Łyskowie 10 na 28.

Już w pierwszych dniach po wyzwoleniu władze radzieckie aresztowały setki mieszkańców powiatu tucholskiego i wywoziły, poprzez obozy w Koronowie i Działdowie, w głąb Związku Radzieckiego. Według danych na dzień 7 maja 1945 r. na terenie powiatu tucholskiego aresztowano 801 osób, w tym 116 z gminy Gostycyn. Tylko z gminy Cekcyn wywieziono więcej osób, bowiem 143. Dla porównania, z samej



SPORT



Kręgle – liga gminna

Walka o każdy punkt

Faza play-off w tucholskiej lidze gminnej to czysta rywalizacja drużynowa; ponadto skomplikowany, ale ciekawy system przyznawania punktów. Po pierwszej konfrontacji liderem jest Hydrobig.



Trzy turnieje wskażą najlepszy team amatorski w tucholskiej lidze. Choć zasięg ligi gminnej jest niewielki, to już zapisał się w historii borowiackiego sportu. W ostatnią niedzielę (13 lutego) nikt nie mówił o feralnej liczbie, za to padło kilka ciepłych słów związanych z walentynkami obchodzonymi w kolejnym dniu. Słowa na trybunach – jakkolwiek sympatyczne i przyjazne – nie zastąpią twardej rywalizacji panów w lidze. Rodzynkiem w męskim gronie jest Elżbieta Ćwikła z zespołu Patio, która z mężem zdobywa punkty dla swojego zespołu. Wyżej wymieniona w pierwszym turnieju play-off zdobyła 310 punktów.

Podczas niedzielnej rywalizacji nie obyło się bez niespodzianek. Dopiero czwarty wynik wykulał faworyt – Speedway Team I. Niższe rezultaty poszczególnych zawodników dla wielu były zaskoczeniem. W fotelu lidera zasiadł wygodnie zespół Hydrobigu. Trzy równe wyniki Macieja Przytarskiego, Edwar da Kuczkowskiego i Bogdana Wysockiego pozwoliły cieszyć się z prowadzenia. Jak należało się spodziewać, w wynikach między drużynami nie ma przepaści punktowych i na kolejnym spotkaniu sportowców może się sporo zmienić.

System punktowy godny uwagi

Najlepszym zawodnikiem pierwszych play-offów był Arkadiusz Weilandt, który zdobył 366 punktów. Tylko o dwa kręgle mniej strącił Mateusz Knitter, zaś o pięć wspomniany Maciej Przytarski.

Tabela na pewno zwraca uwagę faktem, że nie zawsze liczba dużych punktów idzie w parze z liczbą małych punktów, czyli kręgli. System przyznawania punktów w fazie drużynowej ligi



Nieoficjalny mistrz turnieju Arkadiusz Weilandt.

gminnej jest interesujący. Na początku, jeszcze przed pierwszym turniejem, zespoły otrzymują od sześciu do jednego punktu – zgodnie z układem w tabeli po awansie (najlepsi – sześć oczek, najslabsi, ale też awansujący – jeden punkt). Zwycięska po pierwszym turnieju ekipa otrzymuje największą liczbę oczek w zależności od tego, jak wypadną na torach poszczególni gracze.

W niedzielnym turnieju najlepszy Hydrobig wpisał na swoje konto czternaście punktów; kolejne zespoły – odpowiednio mniej.

Poza tym jeden dodatkowy punkt zostaje przyznawany zawsze drużynie, która osiąga w danym dniu najwyższy wynik.

W tabeli prezentujemy klasyfikację zespołową z dużymi punktami i małymi, czyli strąconymi kręglami.

Klasyfikacja zespołowa

1. Hydrobig	18	1057
2. JK Bysław	18	1048
3. Speedway Team I	16	1034
4. Hydromat I	15	1043
5. Speedway Team II	11	1019
6. Patio	7	991

Tekst i fot. Jarosław Kania



Maciej Przytarski w niedzielę błysnął formą.

Kochani Rodzice!

W związku ze wstrzymaniem wizyt w Szpitalu Tucholskim, nie jesteśmy w stanie fotografować nowo narodzonych dzieci.

Mimo to nadal prowadzimy rubrykę z maluchami, które właśnie przyszły na świat.

Jeśli chcecie, aby Wasza nowo narodzona pociecha trafiła na łamy „Tygodnika”, wyślijcie nam mailem zdjęcie (i podstawowe informacje na temat dziecka) na adres: lucyna@tygodnik.pl

Tygodnik
Tucholski

informator
borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel.

centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10

Gostycyn, ul. Bydgoska 14, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41,
tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:

Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;

Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 47 75 23 515

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 47 75 23 611

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,
tel. 47 75 23 812Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 47 75 23 200,
47 75 23 221, 514 970 549

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Tuchola, ul. Sępoleńska 20,
tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek
energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58,
727 686 700 (telefony czynne całą dobę)Tuchola, ul. Budowlana 2, „Tuchwod”,
tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę)
tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witos 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00,
52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,
tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4,
tel. 52 33 63 300 – do 328■ Zarząd Dróg
Powiatowychcałodobowy numer alarmowy
tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Bysław, ul. Główna 61, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43,
tel. 885 920 802

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01,
52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53,
513 141 122

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 92

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 39, tel. 52 33 400 71,
579 470 156

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich,
ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji
(pojazdy i sprzęty zabytkowe),
otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00,
tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny,
muzeum udostępnione także
dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Pocztowa 7a,
tel. 52 33 450 38, 518 336 164.Bysław, biblioteka publiczna, filia,
tel. 52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna,
ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51Lubiewo, Biblioteka – Centrum Kultury
i Promocji Gminy Lubiewo, ul.
Wincentego Witosa 1, tel. 663 884 662Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna,
ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała,
ul. Świecka 24, godziny: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰,
12⁰⁰, 18⁰⁰, msza niedzielna w sobotę o 18⁰⁰.
• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana
Pawła II 1, godziny: 8⁰⁰, 10⁰⁰, 11³⁰.
• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła,
ul. Chojnicka 28, godziny: 8³⁰, 10⁰⁰, 12⁰⁰,
17⁰⁰, msze niedzielne, Kielpin,
godz. 11⁰⁰, Białowieża, godz. 16⁰⁰.
• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny:
8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12¹⁵, 16⁰⁰ msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów,
ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek
Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc:
psycholog: wtorek 13.00-17.00,
radca prawny: ze względu na sytuację
epidemiczną nieodpłatna pomoc prawna
oraz poradnictwo obywatelskie odbywa
się **wyłącznie w formie zdalnej**.
Rejestracja pod numerem telefonu 52
559 07 51 w godzinach pracy Starostwa.
Punkty porad: Książnica Tucholska
(od pon. do piątku 11:30-15:30),
GOK w Gostycynie (pon. 9:00-13:00),
UG w Lubiewie (wt. 8:00-12:00),
GOK w Śliwicach (śr. 13:00-17:00),
GOK w Cekcynie (czw. 8:00-12:00),
GOPS w Kęsowie (pt. 8:00-12:00)

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital,
poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa
Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół
Alkoholików; spotkania w poniedziałki
o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

Zmarł znany, raciański malarz

W wieku 89 lat zmarł Józef Wróblewski. Był lokalnym artystą – malarzem. Specjalizował się w akwareli i oleju, interesował się fotografią. Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 10.00 w Raciażu.



Józef Wróblewski urodził się 11 września 1933 r. Mieszkał w Raciażu. Pasję do malowania wyniósł z domu rodzinnego. Jak zawsze opowiadał, odziedziczył ją po ojcu Franciszku, który był malarzem pokojowym, a w wolnych chwilach oddawał się malowaniu obrazów.

Józef Wróblewski był jednym z bardziej znanych artystów w naszym regionie. Znakomicie czuł się w akwareli i w oleju. W jego obrazach dominowały motywy związane z przyrodą i kulturą Borów Tucholskich i Kaszub. Był malarzem bardzo płodnym i wszechstronnym, otwartym na nowe techniki malarskie, w efekcie jego styl ciągle ewoluował. Prace Józefa Wróblewskiego mogliśmy oglądać podczas licznych wystaw, głównie indywidualnych w Tucholskim Ośrodku Kultury, Muzeum Borów Tucholskich i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi. Prezentował swoje dzieła w Wiejskim Domu Kultury w Raciażu oraz sąsiednich ośrodkach kultury. Miał na swoim koncie ponad 90 wystaw. Jego prace znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Historyczno – Etnograficznego w Chojnicach, w zbiorach miast Tucholi i Olching oraz u licznych osób prywatnych w kraju

i za granicą. Od 1991 r., jako członek Borowiackiego Towarzystwa Kultury w Tucholi współpracował ze środowiskiem artystów nie-mieckich z Olching.

„W moich obrazach dominują motywy związane z przyrodą i kulturą regionu. Pokazuję lasy, łąki, pola oraz barwy pór roku, przedstawiam ich przepych, autentyzm i liryzm. Zjawiska przyrody oddaję z łagodnością i grozą, a ikony i relikty przeszłości z nabożeństwem, dostojnością i monumentalnością. Przedstawiając moje prace, chcę pokazać to, co we mnie tkwi

i co tworzą moje ręce” – tak niegdyś opisał swoją pasję.

Józef Wróblewski oprócz tego, że malował, uwielbiał fotografię. Przy pomocy aparatu utrzymywał zachodzące w przyrodzie zmiany i rejestrował lokalne wydarzenia. Angażował się w życie społeczne swojej wsi.

Rodzina, przyjaciele i wielbicieli talentu pożegnają Józefa Wróblewskiego w piątek, 18 lutego. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o godz. 10:00 w kościele w Raciażu.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne



Wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Tadeusza Budnika

rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom oraz Zakładowi Pogrzebowemu Bolińscy

serdeczne podziękowania składa rodzina

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

**WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI**

**TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868**

Reklama, ogłoszenie płatne



Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

Mieczysława Kozak

Dziękujemy za okazane wsparcie, obecność, słowa otuchy, wieńce oraz kwiaty.

Rodzina

Pani
Magdalenie Rampalskiej

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
Zarząd, Pracownicy i Współpracownicy
„Szpitala Tucholskiego”



Ze smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

**Józefa
Wróblewskiego**

znanego malarza,
zasłużonego działacza kultury.
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego

składają
Burmistrz Tucholi Tadeusz Kowalski
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Tucholi
oraz Rada Miejska w Tucholi



**ZAKŁAD POGRZEBOWY
BOLIŃSCY**

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

zmarli

- † Gertruda Milczewska, l. 95 – Bysław
- † Marian Januszewski, l. 84 – Łyskowo
- † Irena Podemska, l. 64 – Raciaż
- † Kazimierz Lorbicki, l. 83 – Raciaż
- † Helena Elżbieta Żygowska, l. 74 – Tuchola

G.



Turniej Miast

Katarzyna Wegner w pierwszej dziesiątce

Turniej Miast rozkręca się coraz szybciej i cieszy się dużą popularnością sportowców z całej Polski. W Lesznie Bory były reprezentowane przez troje kręglarzy.

Z różnych powodów w wielkopolskim mieście nie stawili się 4 i 5 lutego inni tucholanie. Byli za to dwaj panowie i pani, która z tego trio wypadła na torach najlepiej. Kulanie w ramach Turnieju Miast szczególnie przydaje się nie tyle zawodnikom superligi, gdzie w grę wchodzi jeszcze kręgle zbierane, co sportowcom rywalizującym choćby w tucholskiej lidze gminnej. I w Turnieju Miast, i w tucholskiej kręgielni kula się tylko do kręgli pełnych.



Andrzej Schmidt oddał już tysiące rzutów w swojej karierze.



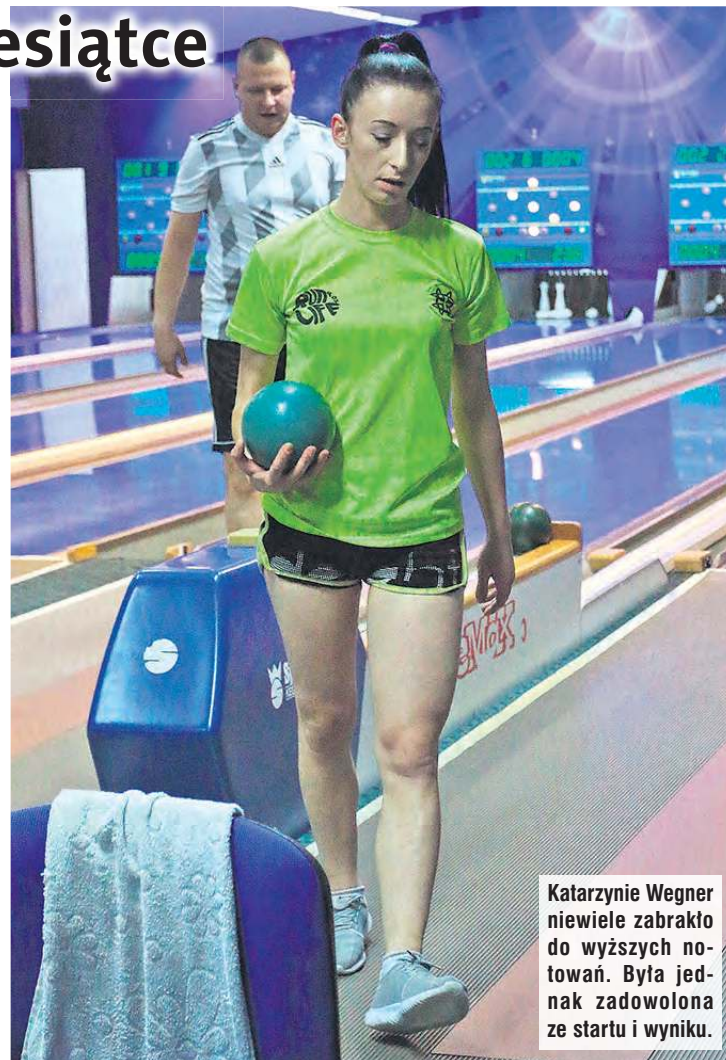
Jarosław Przytarski nie krył rozczarowania swoim rezultatem.

Na leszczyńskich torach tucholanie nie wypadli najlepiej, zajmując odległe miejsca. Pod koniec pierwszej pięćdziesiątki został sklasyfikowany Andrzej Schmidt. Dwaście pozycji niżej uplasował się Jarosław Przytarski. Katarzyna Wegner w tym zestawieniu wypadła najkorzystniej, bowiem wśród startujących prawie trzydziestu kobiet zawody zakończyła na siódmym miejscu z przyzwoitym wynikiem 350 kręgli. Warto zauważyć, że konkurencja była bardzo silna. Zwycięzca tego dnia – Piotr Sierpowski z Leszna – osiągnął niesamowity

wynik 394 trafień. To i rezultaty innych rywali sprawiły, że wyniki Borowiaków (Andrzeja Schmidta – 344 kręgle i Jarosława Przytarskiego – 335 kręgli) były niewystarczające, by znaleźć się wysoko.

Wśród kobiet rywalizacja między najlepszymi również była wyrównana. Katarzynie Wegner do kilku miejsc wyżej zabrakło kilku kręgli. Do czwartego miejsca strata wynosiła tu tylko sześć strąceń.

– W Lesznie byłam drugi raz w życiu – podsumowuje swój start tucholanka. – Oddawaliśmy po piętnaście rzutów na każdym



Katarzynie Wegner niewiele zabrakło do wyższych notowań. Była jednak zadowolona ze startu i wyniku.

z czterech torów. Swobodnie i równo mi się rzucało w obiekcie Polonii Leszno, bo miałam trzy razy po 88 trafień, na ostatnim torze 86 kręgli. Wszystkich

zapraszamy 5 marca do kibicowania na ulicę Pocztową, bo rywalizacja w Turnieju Miast w tym dniu odbędzie się w Tucholi.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Wojewódzka liga młodzieży

„Dawaj, dawaj i się nie poddawaj”

MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola II – TS Koset Grudziądz 0:3 (15:25, 12:25, 15:25)

Młodzieży z Borów, mimo że przegrały ligowy bój o punkty w tabeli, na pewno zawsze mogą liczyć na doping dorosłych, młodszych i starszych koleżanek. Na szczególnie wypełnionych trybunach prym wiodło dwoje trenerów z wielkim bębniem rozgrzewającym młode sportsmenki do walki na parkiecie. Poza tym trzy sety były obserwowane przez siatkarki z grupy naborowej i wicemistrzynię województwa mające swój trening zaraz po meczu.

Tak liczne towarzystwo wspierających ludzi nie dało jednak zwycięstwa, choć niektóre momenty meczu były porywające, a każdy zdo-

były punkt celebrowany jak oczko na wagę złota. Pierwszy set był pokazem ambitnej gry z obu stron, choć nie brakowało tu, jak i w całym spotkaniu, przypadkowości i chaosu. Widać, że w tym wieku dziewczęta wciąż uczą się gry. Choć tucholanki walczyły jak lwice, a wśród kibiców kipiało, to Koset był lepszy. Zazwyczaj w toku całego meczu to zagrywka decydowała o tym, jak potoczy się akcja i była to niepisana reguła – zwykle punkt przypadał zespołowi zagrywającemu. Decydował o tym najczęściej problem z odbiorem zagrywki.

Trzeba jednak wiedzieć, że rywalki znad Wisły były w wielu

■ Tucholanka:

Zuzanna Jaskowska, Oliwia Pychowska, Rozalia Romczykowska, Wiktoria Berendt, Elena Spelbert, Lena Jasnoch, Julia Reszczyńska, Maja Kwasigroch, Laura Recza, Daria Koślińska, Karolina Olszowa, Maja Wnękowicz, Zofia Iwicka, Wiktoria Spychał, Aleksandra Borowicka, Aleksandra Długowska.

przypadkach o dwa lata starsze od tucholank, co w tym wieku daje nad wyraz widoczną przewagę. Dwie wysokie zawodniczki z Grudziądza kontrolowały przebieg gry, szczególnie pod siatką. Tucholanki w drugim secie, słysząc przyśpiewki siatkarskie jak ta zacytowana w tytule, dziarsko zaczęły drugą część. Na brawa w szczególności zasłużyły Zuzanna Jaskowska i Oliwia Pychowska. Ich refleks, sprawność



Spojrzenie w górę na trybuny. Tam kibicują rodzice.

i wycucie piłki na parkiecie potwierdzają talent zawodniczek. Set, z początku wyrównany, wkrótce wymknął się spod kontroli i „ucieł” Borowiaczkom. Podobnie było w trzeciej odsłonie, choć chwilę dekoncentracji gości wykorzystały tucholanki, prowadząc już 4:1. Gdy rywalki się otrząsnęły z marazmu

na parkiecie, zdobyły znów przewagę, której nie oddały do końca.

Trener Dariusz Karnowski pochwalił dziewczęta za waleczną postawę. Na tym etapie nie ma presji wyniku, bo dopiero kiedyś taka nauka siatkówki i rywalizacji zaprezentuje.

Tekst i fot. Jarosław Kania



Oliwia Pychowska była wyróżniającą się siatkarką.



Tucholanki były słabsze, ale serca do gry im nie brakowało.



Koleżanki z klubu i dorośli – wszyscy wspierali tucholanki.



Piłka nożna kobiet – Strefowe Mistrzostwa Polski

Postawiły się nawet mistrzyniom Polski



Młode tucholanki po raz kolejny były gospodarzami Strefowych Mistrzostw Polski. Niestety, tym razem piłkarkom nie udało się awansować dalej. Mimo to miejscowy zespół pozostawił po sobie dobre wrażenie.

Podopieczne Pawła Szaszora podejmowały na własnej hali: Stomil Olsztyn, UKS Tęczę Bydgoszcz oraz Olimpię Szczecin. Z zawodów wycofała się ekipa Marcusa Gdynia. Podczas pierwszego spotkania gospodynie rywalizowały z urzędującym mistrzem Polski w tym roczniku – zespołem z Bydgoszczy. Tucholanki rozpoczęły bardzo

walecznie i udało im się zremisować 1:1 do końca pierwszej połowy. Niestety druga połowa to pokaz wysokiego wyszkolenia technicznego przyjezdnych, które zdołały dwukrotnie pokonać bramkarke z Tucholi. Kolejne spotkania toczyły się w tle, m.in. pasjonujący bój Olimpii Szczecin ze Stomilem Olsztyn. Szczecinianki przy



Laura Włoch w fizycznym starciu z rywalką z Olimpii Szczecin.

■ Tucholanka:

Oliwia Radziejewska, Laura Włoch, Patrycja Gwizdała, Oliwia Sikorska, Nikola Rossek, Dominika Rossek, Wiktoria Wytrązek, Małgorzata Reichelt, Martyna Rekowski



Patrycja Gwizdała dzielnie walczyła w defensywie.

Małgorzata Reichelt podąża za piłką, aby wspomóc koleżanki z obrony.

okazy były kolejnymi rywalkami dla miejscowego zespołu. Olimpijki po przegranej ze Stomilem wyszły na parkiet niezwykle zmotywowane. Gospodynie mimo strzelenia dwóch bramek były w ostatecznym rozrachunku bezradne. Przeciwniczki trafiły do siatki aż siedmiokrotnie. Ten mecz był zdecydowanie najsłabszym momentem Tucholanki podczas całego turnieju. Przed ostatnim spotkaniem tucholanki swoją klasę udowodniły zawodniczkami Tęczy Bydgoszcz. Zwyciężyły

one mecze zarówno ze Stomilem, jak i Olimpią rezultatem 0:3. Ostatnie spotkanie gospodynie rozegrały przeciwko olsztyniankom. Zagrały kapitalną połowę – w pewnym momencie prowadząc 2:0. Jednak zabrakło im sił i ostatecznie uległy w tym starciu 2:4.

Podkreślić trzeba, że dziewczęta z tucholskiej drużyny pokazały wiele woli walki. Ambitnie i na wysokim poziomie rywalizowały przeciwko ekipom liczącym się na arenie ogólnopolskiej.

Tabela półfinałów Strefowych Mistrzostw Polski

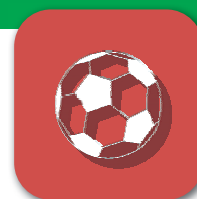
1. UKS Tęcza SISU Bydgoszcz	4	12	14-1
2. AS Stomil Olsztyn	4	9	13-6
3. MKS Olimpia Szczecin	4	6	13-9
4. MLKS Tucholanka Bór Tuchola	4	3	10-14
5. BPAP Marcus Gdynia	4	0	0-20

Tekst i fot.

Michał Beldzikowski

Piłka nożna

Świetna gra. Są powody do optymizmu



Tucholanka Tuchola – MLKS Krajna Sępólno Krajeńskie 4:2 (3:2)

Tucholanie po dobrych zawodach z czwartoligowym Borowiakiem Czersk, podejmowali w sparingu zawodników na co dzień występujących w klasie okręgowej. Miejski klub tego dnia rozgrywał świetne zawody, a na wyróżnienie zasłużyła cała drużyna. Krajna Sępólno nie miała zbyt wiele do powiedzenia w tym spotkaniu, natomiast wynik jest niemiernodajny. Tucholanie od początku spotkania wyglądali na drużynę lepszą, a bramki były wynikiem dekoncentracji lub słabego wyprowadzania piłki. Jednak jeśli chodzi o grę formacji pomocy, tu nie można mieć zarzutów. Pierwszą bramkę w tym spotkaniu trafili przyjezdni po dośrodkowaniu



Dominik Fierek znów w barwach Tucholanki.

z rzutu różnego. Miejscowi piłkarze niemal od razu doprowadzili do wyrównania. Po chwili

przeprowadzili kapitalny kontratak, dający im prowadzenie. Zagrali na jeden kontakt niemal

od własnego pola karnego i w odpowiednim momencie wyprowadzili na czystą sytuację swojego napastnika. Krajna zaprzepaściła okazję na wyrównanie – Wiktor Kęsik wybronił rzut karny. Po chwili Tucholanka podwyższyła swoje prowadzenie po kolejnej składnej akcji. Natomiast zawodnicy z Sępólno skwapliwie wykorzystali jeden z niewielu błędów defensywy z Tucholi. W drugiej połowie niemal cały czas to miejscowi przeważali. Ostatecznie raz piłka znalazła drogę do siatki, jednak gospodarze potrafili zaprzepaścić m.in. akcję 3 na 1. Ten wynik pokazuje, że są jeszcze miejsca na poprawę. Przy okazji jest



Artur Deja stoczył tego dnia wiele pojedynków ze swoimi rywalami.

to też kolejne spotkanie, dzięki któremu są powody do optymizmu przed rundą rewanżową. Pierwsze ligowe spotkanie Tucholanki odbędzie się za niecały miesiąc, bo 12-13 marca startuje druga część sezonu.

Tekst i fot.

Michał Beldzikowski

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk,

Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie:

Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut; wydawca: Magraf s.c.

Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-115 Bydgoszcz, ul. Wiatrakowa 11/3; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam,

ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów,

zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4510 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:

- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Zwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Kwarantanna i izolacja krótsze

Ich okres liczony jest od momentu wykonania testu diagnostycznego, a nie jak do tej pory – otrzymania jego pozytywnego wyniku.

Najnowsze zmiany w kwestii pandemicznych przepisów weszły w życie 15 lutego – zgodnie z kolejnym rozporządzeniem ministra zdrowia. Od wtorku izolacja osoby chorej na COVID-19 trwa 7, a nie jak wcześniej 10 dni. Kwarantanna dla współdomowników

zakażonego również została skrócona do 7 dni, a ulegnie zakończeniu w przypadku oficjalnego, negatywnego wyniku testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2. Kwarantanna nie będzie już też przedłużana po zakończeniu izolacji chorego. Z kolei

od 11 lutego nie obowiązuje kwarantanna pod tzw. „bliskim kontakcie”. Dodatkowo, jeżeli w okresie nie dłuższym niż 30 dni przed zachorowaniem domownika miałeś pozytywny wynik testu, również nie będziesz musiał odbywać kwarantanny.

W związku z wprowadzonymi zmianami minister edukacji i nauki zapowiedział szybszy powrót do lekcji stacjonarnych. W najbliższy poniedziałek, 21 lutego, wszyscy uczniowie wracają do szkół. Terminy ferii szkolnych pozostają bez zmian.

Specjalne przepisy pandemiczne obowiązują dla wybranych grup zawodowych. Jeżeli wykonujesz zawód medyczny lub

jesteś: żołnierzem, funkcjonariuszem Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej czy Służby Ochrony Państwa – kwarantanna w twoim przypadku będzie trwała 5 dni. Jest też możliwość niestosowania kwarantanny: jeżeli codziennie, przez 5 dni przed pracą/służbą, będziesz robić test antygenowy i wynik zostanie ujemny.

Kamil Tajl

W Tucholi:

15 lutego – data przemilczana

Przy pomniku Mauzoleum Pomordowanych w Rudzkim Moście kwiaty złożyła tego dnia skromna delegacja lokalnej lewicy. Tomasz Piasecki – wiceprzewodniczący powiatowej organizacji – uważa, że o wyzwoleniu z 1945 roku nie można zapomnieć. Przypominał historię swojego dziadka, który walczył w kampanii wrześniowej, był w niemieckiej niewoli, a w czasach PRL został kierownikiem szkoły, którą budował. Przy pomniku mówiono o historii „niewygodnej”, ale jednocześnie takiej, która rzeczywiście miała miejsce.

Tuchola, 15 lutego 1945 roku – data, która szybko może stać się przyczynkiem do dyskusji, a w niektórych kręgach zapewne uruchomi różnego rodzaju emocje. Zwłaszcza między osobami interesującymi się historią i zwłaszcza o przeciwnych poglądach politycznych wymiana zdań może trwać długie godziny. Dyskusji opartej o fakty często brakuje, chętnie podejmuje się za to szybkie oceny wydarzeń historycznych bez szerokiej analizy. A szczególnie z polskiej perspektywy historia nierzadko jest przecież tak bardzo skomplikowana, wręcz zagmatwana i niejednoznaczna. Także w ujęciu małych ojczyzn.

15 lutego, czy tego chcemy, czy nie, mocno odznaczył się na kartach historii Tucholi. Dokładnie we wtorek przypadała bowiem 77. rocznica wyzwolenia Tucholi spod jarzma okupanta hitlerowskiego. Dokonała tego Armia Czerwona. W mieście co najmniej od kilku lat o tej dacie głośno się nie mówi. Jest coraz bardziej przemilczana. 15 lutego nie mają miejsca żadne oficjalne uroczystości organizowane przez ratusz. Nieco inaczej sytuacja wygląda np. w Gostyninie, gdzie identyczna rocznica przypada na 11 lutego. Mieszkańcy spotkali się tego dnia przy pomniku „W hołdzie ofiarom faszyzmu, obrońcom ojczyzny”. Kwiaty składały oficjalne delegacje, w tym wójt Ireneusz Kucharski. Okolicznościowe przemówienie przygotował dyrektor tamtejszej szkoły, ceniony historyk – Marek Sass. Więcej na ten temat przeczytasz na stronie 23.

W mieście 15 lutego wiązanki kwiatów i znicze przed pomnikiem Mauzoleum Pomordowanych w Rudzkim Moście złożyła skromna delegacja organizacji powiatowej Nowej Lewicy w Tucholi. Osoby, które pojawiły się tego dnia u zbiegu ulic Świeckiej i Chopina, twierdziły, że z perspektywy historycznej 15 lutego



W 77. rocznicę wyzwolenia Tucholi kwiaty złożyła 5-osobowa delegacja związana z lokalną lewicą.

to ważna dla miasta data, o której nie można zapominać.

Zanim o wspomnianej delegacji, przypomnijmy, że w Tucholi nawet jedna z ulic nosi nazwę 15 lutego. Jednak w oficjalnych dokumentach data ta nie odnosi się już do roku 1945 i wyzwolenia miasta, a do nocy z 15 na 16 lutego 1941 r., kiedy miał miejsce pierwszy rzut cichociemnych na terenie okupowanej przez nazistów Polski. Jest to pokłosie tzw. ustawy dekomunizacyjnej z kwietnia 2016 roku uchwalonej przez obecnie rządzących w Polsce. Dokument ten według tłumaczeń autorów ma „zakazywać propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego”. Mieszkańcy opisywanej ulicy Tucholi sprzeciwiali się 6 lat temu całkowitej zmianie jej nazwy.

Nie wstydzą się wyzwolenia

15 lutego przed pomnikiem Mauzoleum Pomordowanych w Rudzkim Moście kwiaty złożyła 5-osobowa delegacja w tym Piotr Jarosz i Tomasz Piasecki, kolejno przewodniczący i wiceprzewodniczący tucholskiej Nowej Lewicy.

– Jesteśmy tu dzisiaj po to, aby zaakcentować 77. rocznicę wyzwolenia Tucholi. Tego dnia skończyła się okupacja hitlerowska, ale rocznica jest w mieście zapomniana. Ostatnie obchody musiały być dawno temu, ponieważ w internecie nie udało mi się odnaleźć praktycznie żadnych informacji na ten temat. Wyzwolenie się źle kojarzy, ponieważ wyzwalała nas Armia Czerwona, na dodatek z nieszczęsnym Rokossowskim. Ale tak było i nikt ani nikt tego nie zmienia. Z jednej strony jest to historia niewygodna, z drugiej przez pięć i pół roku trwała okupacja. Wiązała się ona ze zbrodniami w Rudzkim Moście, nauczaniem języka niemieckiego i zabranianiem mówienia po polsku, rabunkową gospodarką Borów Tucholskich, przejmowaniem zakładów rzemieślniczych, nędzą, rozłąką itd. To wszystko w 1945 roku wreszcie się skończyło – mówił w rozmowie z „Tygodnikiem” Tomasz Piasecki.

Opowiedział też historię swoich dziadków, którzy przyjechali w Bory w latach 30. XX wieku. Ona lwowianka, on z Rawy Mazowieckiej. Oboje byli nauczycielami w szkole jednoklasowej

spotkali się po 5 latach! Znowu zostali nauczycielami, dziadek był potem kierownikiem szkoły, budował „1000-latkę”. To też jest historia Polski. Wstydzenie się tego, że wyzwolenie przyniosło budowę państwa, jest naszym zdaniem, jako lewicy, swego rodzaju tchórzstwem. Nie ma się co wstydzić tej historii. Przecież dzisiejsza, III Rzeczpospolita, nie powstała z tego, że ktoś się przeniósł w czasie do okresu sprzed wojny, przeskoczył PRL i zbudował nam nową Polskę. Do szkół budowanych przez takich ludzi, jak mój dziadek, do dzisiaj uczęszczają dzieci. I nikt z tego zagadnienia do dyskusji nie robi – kontynuował Tomasz Piasecki. Podkreślał, że lewica nie chce pomijać tej ważnej dla lokalnej społeczności daty. Pamiętając o 15 lutego, chce uczcić pamięć o ludziach, którzy walczyli podczas II wojny światowej w obronie Polski.

Na koniec krótkiego spotkania przy pomniku, Piotr Jarosz wspominał o strajku w zakładach wielkopolskiego producenta pojazdów komunikacji publicznej, spółki Solaris Bus & Coach.

– Może nie jest to związane z rocznicą wyzwolenia, ale nie-



Z lewej Tomasz Piasecki, obok Piotr Jarosz i Jan Babiński.

w „Krzywogonicy” (obecnie to Krzywogoniec). Kiedy wybuchła wojna, dziadek został żołnierzem, brał udział w kampanii wrześniowej. Trafił do obozu jenieckiego Oflag Woldenberg w Dobiegniewie. Pozostawał w niewoli przez 5 lat. Z kolei jego żona, babcia Tomasza Piaseckiego, została pojmana przez gestapo i wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Do 1945 roku była tam „królikiem doświadczalnym”.

– No i przyszło wyzwolenie. Proszę to sobie wyobrazić, oni

wątpliwie bardzo solidaryzujemy się ze strajkującymi pracownikami Solarisa. Uważamy, że walka o godne płace jest podstawowym obowiązkiem lewicy. Proponowanie głodowych stawek, zwłaszcza przy galopującej inflacji, jest nie na miejscu. Pracodawcy, zwłaszcza tacy, którzy nie narzekają na brak klientów, nie powinni upierać się przy utrzymywaniu obecnych stawek wynagrodzeń – kończył przewodniczący organizacji powiatowej Nowej Lewicy w Tucholi.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca

Dam pracę

- Zatrudnię kierowcę kat. B na samochód z chłodnią, praca nocna, co drugi dzień, Żalno, 608-323-495
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093
- Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym C+E, 602-121-377
- Zatrudnię operatora harwestera, tel. 505-036-562
- Zatrudnię osobę do sprzątania pomieszczeń, Tuchola, tel. (52) 559-20-42
- Zatrudnię pracownika bez przygotowania zawodowego, 602-391-918
- Zatrudnię sprzedawcę w Centrum Ogrodniczym, Tuchola, tel. (52) 559-20-42

- Zatrudnię ślusarza – mechanika do konserwacji maszyn, 602-391-918

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Dom 2-piętrowy, Charzykowy, z widokiem na jezioro, tel. (52) 395-18-17
- Działka 3011 m² z domem w Iwcu, gmina Cekcyn, 661-752-632
- Działka budowlana w centrum Kęsowa oraz 60 arów lasu, 888-990-405
- Działka budowlana w Chojnicach, ul. Bucholca, 969 m², 165.000 zł, tel. 720-092-092
- Działka budowlana w Chojnicach, ul. Dębowa, 1290 m², 245.000 zł, tel. 720-332-233

- Działka rekreacyjna w Żalnie, w gminie Kęsowo, pow. 600 m², tel. (+48) 575-675-079
- Działka rekreacyjna z pozwoleniem na budowę, o powierzchni 4200 m², w Cisnach, 80.000 zł, 698-616-553
- Las 2 ha, tel. 889-464-658
- Mieszkanie w Chojnicach, ul. Mickiewicza, 33 m², I piętro, 149.000 zł, tel. 720-223-322

Kupię

- Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821
- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658
- Ziemię rolną lub większą działkę, może być z domem do remontu lub do rozbiórki, okolice Chojnic, Tucholi lub Czerska, 725-577-713

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł+VAT (11,07 zł)**.



tel. 786 827 052

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
SPRZĄTAJĄCE**

www.as-clean.pl

asclean@wp.pl

Przedsiębiorco! Ciebie też dotknęły ogromne podwyżki cen energii?

Jedynym sposobem na ich uniknięcie jest montaż instalacji fotowoltaicznej

Nie czekaj i nie płać kolejnych potężnych rachunków za prąd. Skontaktuj się z nami!



Czersk, ul. Dworcowa 19



+48 731 954 610

+48 791 801 301



kontakt@spr-polska.eu



spr-polska.eu

**Wejdź na nową stronę
spr-polska.eu**

**Poznaj naszą ofertę
i zobacz nasze
realizacje**

Oferty pracy PUP w Tucholi:

- operator obrabiarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
 - operator tokarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
 - elektryk instalacji elektrycznych – praca w Iwcu,
 - pracownik produkcji – praca w Gostycynie,
 - pomocniczy robotnik budowlany – praca w Tucholi,
 - stolarz – praca w Lińsku,
 - technolog/normista – praca w Tucholi,
 - sprzedawca – praca w Tucholi,
 - pracownik produkcji – praca w Piastoszynie,
 - wiertacz w drewnie – praca w Śliwicach,
 - młodszy wychowawca – praca w Gostycynie,
 - tynkarz – praca w Tucholi,
 - magazynier – praca w Tucholi,
 - pomocniczy robotnik w przemyśle przetwórczym – praca w Tucholi,
 - sprzątaczką – praca w Tucholi,
 - magazynier – praca w Gostycynie,
 - pracownik produkcji – praca w Tucholi,
 - młodszy wychowawca – praca w Gostycynie.
- Staż:**
- kucharz – staż w Tucholi,
 - kelner – staż w Tucholi,
 - pracownik biurowy – staż w Tucholi,
 - pakowacz – staż w Bładowie.
- Informacji udziela Pośrednictwo Pracy PUP Tuchola – nr telefonu: 52 559 08 16, 52 559 08 14, 52 559 08 18, Tuchola, plac Wolności 23.
- Oferty pracy w kraju i za granicą dostępne na stronach: www.tuchola.praca.gov.pl, www.oferty.praca.gov.pl, www.wuportun.praca.gov.pl

Oferty pracy PUP w Chojnicach:

- Brusy – sprzedawca,
 - Charzykowy – kucharz,
 - Chojnice – automatyk, księgowa, dyrektor, programista, asystent ds. sprzedaży, sprzedawca, monter, pomocnik monter, elektryk, robotnik drogowy, brukarz, laborant, pielęgniarka, specjalista ds. rehabilitacji, asystentka stomatologiczna, technolog specjalista, spawacz z kwalifikacjami MAG 135, 138, pokojowa, malarz-lakiernik, murarz, operator suwnicy, operator linii produkcyjnej, operator ładowarki, policjant, robotnik drogowy, pokojowa, nauczyciel przedszkola, cieśla, operator ładowarki,
 - Czersk – psycholog, księgowa,
 - Brusy – sprzedawca, instruktor terapii zajęciowej,
 - Kłodawa – nauczyciel matematyki,
 - Nieżyrowice – spawacz, monter konstrukcji stalowych, robotnik gospodarczy,
 - Nowe Ostrowite – pracownik gospodarczy,
 - Nowy Dwór – informatyk,
 - Piastoszyn – pracownik produkcji,
 - Żalno – nauczyciel przedszkola,
 - Ryteł – kierownik działu produkcji tarczycy, mechanik utrzymania ruchu, kierownik przyjęcia drewna, operator suszarni, operator maszyn, pomocnik operatora maszyn, przedstawiciel handlowy.
- Oferty pracy za granicą:**
- Czechy: lekarz internista,
 - Dania: kelner, programista,
 - Estonia: inżynier 3D,
 - Finlandia: mechanik samochodowy,
 - Francja: menager sprzedaży w przemyśle owocowym,
 - Holandia: pracownik do zbioru truskawek w szklarni, pracownik do obróbki kalafiora, hydraulik,
 - Irlandia: kierownik sklepu, magazynier
 - Niemcy: operator tokarki, malarz, spawacz metodą MAG, pracownik biurowy, handlowiec,
 - Norwegia: kelner, monter rusztowań.
- Informacji udziela Pośrednictwo Pracy w Chojnicach, tel. 52 39 50 704, ul. Lichnowska 5, 89-620 Chojnice. Więcej informacji na stronie internetowej <http://oferty.praca.gov.pl>

Oddam w najem

- **Mieszkanie 40 m², w bloku, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo umeblowane, I piętro, ul. Kościuszki, Tuchola, 664-958-355**
- Mieszkanie do wynajęcia, Tuchola, ul. Rzeźnicka, 1 piętro, 41 m², 1 pokój, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój, tel. 607-123-465
- Mieszkanie w Chojnicach 60 m², 3 pokoje, wynajmę lub sprzedam, tel. 889-356-817
- Mieszkanie w Chojnicach w bloku, 48 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, 572-359-508
- Mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, ok. 50 m², śródmieście, Tuchola, osobne wejście, tel. 661-185-049
- Na pokój umeblowany osobę pracującą przyjmę, Tuchola, 781-546-139
- Plac 4500 m², utwardzony – beton, przy ul. Świeckiej 93C w Tucholi, 601-171-240

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty rolne na terenie gminy Cekcyn oraz w miejscowościach Welpin, Teolog, Bysław, tel. 783-240-704

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam swoje bydło masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750

- Morliny, skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 8.50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Pocztówki, stare zdjęcia, dokumenty, gazety, pamiątki i inne pamiątki, 725-577-713
- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Skupujemy bydło: byk do 13,00 zł/kg, jałówka do 11,00 zł/kg, krowa do 9,00 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Ursusa C-360 kupię, 606-896-953
- WSK, MZ, romet i inne kupię, 509-959-707

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszam. Biuro czynne 10.00-18.00. tel. 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Poznam wysoką, pulchną Panią powyżej 47 lat, 692-667-572
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

WCZASY DLA SENIORA	Krynica Morska 8 dni, od 949 zł/os.
	Stegna 8 dni, od 849 zł/os.
	tel. 534 244 044

Usługi

- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszania, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszania, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więzary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy kominów
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę tygodnika na pocztę lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl

• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

• Budowlano-remontowe usługi: kładzenie płytek, malowanie, panele, gipsowanie, ocieplanie ścian poddaszy, podwieszanie sufitów k-g, ścianki działowe, elewacje, montaż okien, drzwi, 721-135-808

• **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• Dociepalnie budynków, elewacje, 509-939-549

• Elektryk, 602-338-356

• Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, wolne terminy, 510-632-878

• Psychoterapia dorosłych i młodzieży, pomoc psychologiczna, Małgorzata Urban, telefon kontaktowy 504-974-485, wizyty w czwartki, ul. Murowa 8, Tuchola

• Tynki agregatem, gipsowe – cementowo-wapienne, 531-126-085

• Usługi ogrodnicze: formowanie żywopłotu, koszenie trawników, wycinka drzew na posesji (również trudnych), cięcie opału, usługi łuparką, 724-945-489

• Usługi remontowo-wykończeniowe, zabudowy, regipsy, szpachlowanie, malowanie, panele itp., tel. 509-279-949

• Wymiana pokryć dachowych, murowanie ścian, 665-023-017



Sprzedam

• **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**

• Ford mondeo 2.0 D (2007), kombi, sprowadzony, serwisowany, 5000 zł, 606-280-837

• Kia carens 2.0 B (2007), srebrny, nowy model, sprowadzony, 10.999 zł, 606-280-837

• Mazda V 1.8 B (2007), srebrny, 7-osobowy, dobre wyposażenie, 13999 zł do uzgodnienia, tel. 885-355-536

• Mercedes benz C180 1998, stan dobry, cena do uzgodnienia, 604-497-517

• Suzuki SV650S (2008), sprzedaż lub zamiana na motocykl lub samochód z PRL-u, 509-959-707

• VW polo kombi 1.9 TDI (1999), 3500 zł lub do uzgodnienia, tel. 501-471-588

• VW polo 1.4 MPI (2007), 5-drzwiowy, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowany, 9900 zł, tel. 606-280-837

Kupię

• Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

• Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

• Auto osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958

• Auto dowolnej marki, najlepiej z gazem, może być też benzyna lub diesel, sprawny i tylko od właściciela, 506-049-024

• **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

• Przyczepę kempingową kupię, może być do napraw, 884-844-410

• **Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111**



• Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355

kółko fortuny nr 7

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: **rzecz**

	A		A		K	A	
			K	A			A

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik

Tucholski

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnic

ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 6 „Przy Szosie Bydgoskiej” (miejscowość).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Bartosz Starczewski z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Jan Przytarski z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

NAGRODĘ

– KUBEK

ufundował **Tygodnik**

Tucholski

NAGRODĘ - KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnic

ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

	1		2		3		4		5					
			20											
6														
	11				15				14				5	
					7									
8														
					9	10		11			12		13	
														14
15			16		17			18						23
				3				24						8
						19								
20								21						
							6					17		19
						22								
				9			2							
23											24	25		26
		13			21									4
	18					27	28		29					
										7				
					30				31					
							16							22
					32									
									1					
									33					
					34									10
						25			12					

Rozwiązanie krzyżówki nr 6 „Cierpliwość jest kluczem do raju”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Krystyna Lamparska z Tucholi – 50 zł ufundowane przez Szkołę Jazdy Lech Różycki z Tucholi

„Czas Chojnic”:

Edyta Jajdzewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 7

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 3) ma liczbę atomową 1
6) warunki, które muszą być spełnione w określonej sytuacji
7) osad, muł
8) gatunek papugi
9) rejestr, lista
15) dawniej: czule słowo, pieszczotliwy gest
18) Tamara, polska aktorka teatralna i filmowa
19) o prostej, luźnej sukience
20) rzymski bóg miłości
21) brak przejrzystości
22) gatunek wierzby
23) o człowieku bezmyślnym, nierozgarniętym
24) sygnał ostrzegający przed niebezpieczeństwem
27) natarcie, uderzenie
31) roślina wodna o białoróżowych kwiatach i jadalnych kłęczach
32) składnik zaprawy murarskiej
33) zastępuje aktora w niektórych scenach
34) imitacja skóry

PIONOWO:

- 1) duży ssak afrykański
2) podróże
3) urwis, psotnik
4) stolica Indii
5) oprawa obrazu
10) pomieszczenie pod budynkiem
11) szlachcic polski, zwolennik dawnych poglądów i obyczajów
12) obszar Eurazji zamieszkaný przez Scytów
13) można ją zrobić, czyli odnieść sukces
14) wola, ochota
16) o człowieku gwałtownym, porywczym
17) arbiter
20) drewniany żaglowiec z XII-XV wieku
25) pojęcie matematyczne wyrażone za pomocą cyfr
26) wrzawa, mętlik
28) rodzaj siekiery
29) pień zwalonego drzewa bez gałęzi
30) mucha lub komar

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie francuskie.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numerы konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

SPRZEDAŻ

• Akoredeon weichmaster 96-basowy i 24-basowy, niemiecki, 575-256-060
 • Alba i buty komunijne dla wysokiego chłopca, alba długość 127 cm, 60 zł, buty rozmiar 40, 50 zł, 506-587-588
 • Beczki plastikowe od 120 do 240 litrów, 70 zł, 501-471-588
 • Blacha odpadowa, nowa, od 15 zł/m², trapez, blachodachówka gładka, tel. 512-551-865
 • Buraki pastewne, 517-722-303
 • Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
 • Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
 • Byczki i jałowki czarno-białe i kolorowe oraz jałowka z mlekiem, parę dni ocielona i jałowka na ocieleniu, tel. 733-412-937
 • Byczki i jałowki, tel. 669-528-788
 • Ciągnik case 75 KM, jałowki, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny, wyrzynarka, dmuchawa do zboża, zgrabiarka, ziemniaki jadalne (dowóz), 606-224-952
 • Cielęta, od 70-200 kg, cena do negocjacji, 886-686-843
 • Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 80 zł, możliwy transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Możliwość dowozu, 604-539-645

• Drewno opałowe, brzoza, dąb, sosna, suche, połupane, możliwy transport, 509-959-707
 • Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, możliwość dowozu, 600-982-859
 • Drewno opałowe, workowane, rozpalkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
 • Jałowka tygodniowa, tel. 518-690-960
 • Jęczmień, 4 t, żyto, 4 t, peluska, 1,5 t, 666-172-354
 • Kokoszki odchowane oraz kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)
 • Kosiarka rotacyjna PZ szer. 185, drabiny paszowe, agrałki wolnostanowiskowe, aparaty elektroniczne do hali udojowej, kosiarka rotacyjna caas szer. 210, 606-171-473
 • Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość zakocenia samic oraz wystawienia rodowodu, 607-978-812
 • Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
 • Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena za kg 6,80 zł, termin sprzedaży 1-6.04.2022, transport gratis, 886-762-103
 • Kurki odchowane 20-tygodniowe, rossa, zamówienia luty, marzec, Lubiewo, 660-269-886
 • Kurki odchowane rossa, zamawiać na 19 lutego, 19-tygodniowe, 5 marca, 21-tygodniowe, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239

• Lawety do słomy i wózki do lawet, tel. 889-621-334
 • Ładowacz UHZ750, czeski, brona wahadłowa z wieszakiem, śrutownik z silnikiem, 11 kW, tel. (52) 397-00-04
 • Łóżko sypialniane 200x180 cm, kolor wenge wraz z materacem na sprężynach bonelowych, komoda i dwoma stolikami nocnymi, 750 zł, 530-646-959
 • Łubin gorzki, tel. 793-821-459
 • Łubin wąskolistny, odmiana karo, groch siewny, odmiana mecnas, Lubiewo, tel. 782-149-353
 • Łyżworolki, rozmiar regulowany 39-43, seledynowo-czarne, nowe, 110 zł, 506-587-588
 • Marchew, owies, 609-023-807, 693-099-318
 • Opryskiwacz zawieszany hardy, 100 l, 15-metrowy, opryskiwacz zawieszany plat 800-litrowy 12-metrowy, przyrząd do wycielania bydła, żmijka do zboża, 606-171-473
 • Owies bingo, niepalony, żyto, pszenżyto, 724-366-317
 • Owies, 722-372-323
 • Owies, pszenica czyszczona, 505-596-702
 • Owies, pszenżyto, 505-596-702
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
 • Piec c.o. 3.0 kW, 503-510-645
 • Pług krone, obrotowy, 2-skibowy, stan dobry, nadaje się do ursusa 360, 4000 zł, tel. 665-846-551
 • Płyta gazowa, stół, lampa kuchenna, kamera sony 8, aparat fuji, fotoobraz, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913
 • Prosięta 30 kg, 8 szt., 100 zł/szt., 693-083-045
 • Prosięta mięsne, 15 szt., 504-979-447
 • Prosięta, 10 szt., 10-tygodniowe, tel. 798-661-512
 • Prosięta, 6 szt., Zalesie, gm. Cekcyn, 798-661-519
 • Prosięta, 665-672-091
 • Prosięta, 721-454-532
 • Prosięta, warchlaki, sprzedam lub zamienię na zboże, 787-893-227
 • Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
 • Siew seradeli, ziemniaki jadalne, świeżo ukiszona kapusta, tel. 783-630-213
 • Skład Opalowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394, (52) 395-59-60
 • Słoma z pszenżyta 120x120, zbiór 2021, owinięte siatką, zestaw uprawowo-siewny 3 m, widły zawieszane do balotów, cena do uzgodnienia, 501-176-362
 • Sofa sonia II, stan bdb., z funkcją spania i pojemnikiem, kolor: terrakota, dąb sonoma, szerokość 110, cena do negocjacji, 664-543-698
 • Szczenię rottweilera, kury roczne, gospodarskie, tel. 606-926-449
 • Zabytki, C-4011, wóz, sanie, bryczka, śrutownik, młocarnia, stół stolarski, baloty słomy-siana, opał, rozrutnik rotacyjny, Ostrowo 4, 880-147-001
 • Ziemniaki jadalne i pszenica, Świąkatowo, 606-270-928
 • Żyto, tel. 696-802-891

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata



Baran

Zaprzątnie Cię ważne dla domu przedsięwzięcie. Twoje zaangażowanie może odciągnąć Cię od spraw zawodowych i wywołać niezadowolenie przełożonych. Dlatego postaraj się umiejętnie połączyć obie sfery i niczego nie zaniedbuj. Rozsądnie działając, osiągniesz swoje cele i sprostasz oczekiwaniom. I to właśnie będzie właściwa taktyka.



Byk

Nieprzewidziane awarie w domu mogą sprawić, że naprawy pochłoną więcej pieniędzy, niż pierwotnie założyłeś. Trudno, zajmij się tym, co najpilniejsze. Lubisz i umiesz oszczędzać, więc wkrótce znów odłożysz jakąś sumkę, a przy okazji niezbędnych napraw może pokusisz się o niewielkie remonty, co ucieszy rodzinę i Twoje oczy.



Bliźnięta

Nieoczekiwane uda Ci się obrócić porażkę w sukces. Właściwie to bieg zdarzeń tak sprawi, a Ty dorobisz do tego odpowiednią ideologię. Dzięki temu zagrasz na nosie nieprzychylniej Ci osobie, która wręcz czeka na jakiegokolwiek Twojego potknięcie. Spodoba Ci się nowa strategia, dzięki czemu zachowasz dobre samopoczucie i świetny humor. Tak trzymać.



Rak

Ktoś w Twojej rodzinie będzie potrzebował finansowego wsparcia. Partner podzieli Twoje poglądy w tej sprawie. Wspólnie zajmiecie się rozwiązaniem problemu, co bardzo Was zbliży. Na szczęście nie będzie to wymagało jakichś nadzwyczajnych kwot, raczej poradzisz sobie w ramach bieżących wydatków. Jednak dla osoby potrzebującej będzie to miało kolosalne znaczenie.



Lew

Jakaś nietrafiona decyzja wprowadzi Cię w pesymistyczne rozmyślenia, a nawet w poczucie winy. Niepotrzebnie, bo wszystko odbierasz bardzo subiektywnie, a sprawiedliwie oceniając, trudno Ci cokolwiek zarzucić. Na szczęście nowe zadania pochłoną Twoje myśli i skierują je w zupełnie inne, o wiele jaśniejsze, strony.



Panna

Zdenerwuje Cię atmosfera w pracy. Dołóż wszelkich starań, aby frustracji nie przenosić na dom. Jedno słowo powiedziane nie w porę, jeden grymas niezadowolenia i awantura gotowa. A dom, bardziej niż kiedykolwiek, powinien być teraz Twoim azylem. Dlatego postawa: dajcie mi spokój, bo jestem zły, to nie najlepszy pomysł.



Waga

Staniesz wobec wyboru i wiele zależy od tego, czy mądrze zdecydujesz. Wskazane jest, abyś kierował się nie tylko swoim dobrem. Pomyśl o osobie, na której Ci zależy. Jeśli dobrze ją znasz i rozumiesz, wybór będzie oczywisty. Natomiast kierując się egoistycznymi pobudkami, możesz źle trafić. Na szczęście nade wszystkim chcesz być sprawiedliwy.



Skorpion

Nie dopuszczaj do siebie destrukcyjnych myśli, choć będą mocno Cię atakować, w postaci sugestii, że nic nie umiesz, nic nie znaczysz, nic nie osiągnąłeś, itp. Nic tylko sięść i płakać. Uspokój się i ogarnij. To przejściowy bunt i zanik aktywności. Za chwilę odzyskasz wigor i wiarę w siebie. Wystarczy, że spojrzysz z dystansu i zdobędziesz się na obiektywizm.



Strzelec

Starannie odkładane pieniądze sprawią, że zaimportujesz partnerowi prezentem lub propozycją wycieczki. Jednak liczyć z tym, że twardo stąpający po ziemi partner, nie od razu wszystko zaakceptuje. Z jednej strony patrząc, oszczędność to wielka cnota, ale z drugiej odrobina szaleństwa w życiu też nie zaszkodzi. Odśwież to Wasz związek i wprowadzi powiew optymizmu.



Koziorożec

W życiu ważne są nie tylko pieniądze. Czasami trzeba powalczyć o wartości i właśnie taka sytuacja może Ci się przytrafić. Ktoś poprosi Cię o akceptację życiowego wyboru, choć wcale nie musi tego robić. Nie krytykuj i nie zatrzymuj go w połowie drogi. Najważniejsze, że kieruje się uczuciem. Wspieraj go i obdarz dobrym słowem. Nawet, jeśli popełnia błąd, to przecież robi to na własne konto.



Wodnik

Możesz wystąpić jako sędzia pokoju, sprawiedliwie rozstrzygając spory. Bliskie Ci osoby z uznaniem przyjmą Twoje wyroki, a Ty sam będziesz zadowolony, widząc jak wzrasta Twój autorytet. Sprawy traktuj poważnie. To, co się teraz wydarzy, przejdzie do annałów rodzinnych i stanie się legendą. Jest wielce prawdopodobne, że właśnie przechodzisz do historii.



Ryby

Z nieznanых powodów wpłynie na Twoje konto mniej pieniędzy, niż to sobie wyliczyłeś. Nie okazuj złości niewinnym osobom, tylko sięgaj do źródła nieporozumienia. Odzyskasz to, co Ci się należy, a może nawet pojawi się jakaś premia. Wygląda na to, że pieniądze chwilowo namieszały Ci w życiu. Nie przejmuj się tym i spokojnie czekaj na rozwój akcji. Wszystko zmierza w dobrą stronę.

informator medyczny

GASTROLOG
 Artur Softysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
 KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (możliwość znieczulenia w analgesodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
 tel. kom. 606 28 66 33
 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
 Wskazana rejestracja telefoniczna

REUMATOLOG
 lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii
 i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
 tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
 specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
 CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
 tel. 512 045 075
 rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

FIZJOTERAPIA I REHABILITACJA
 prywatny gabinet „FizjoFiks”
 mgr Nikolai Kiełbratowski
 ul. Saganowskiego 4, 89-500 Tuchola
 Tel. 732-611-816
Ciesz się życiem bez bólu.

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
 dyp. fizjoterapeuta - kręgarz
KOCIŃSKI
 Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
 bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania
 - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgosłupowe,
 dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
 • Tuchola, ul. Poczтовая 15F pon., wt., śr. 9.00-11.00, pon., pt. 16.00-17.00
www.kocinski-kręgosłup.pl PO GODZINACH DZWOŃC

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. 660 217 848
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
 tel. 506-130-566

GABINET UROLOGICZNY
 lek. Bartosz Brzozczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
 ul. Świecka 27, Tuchola
 przyjmuje poniedziałek 17.00-20.00
 rejestracja tel. 52 33 433 44
 pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2